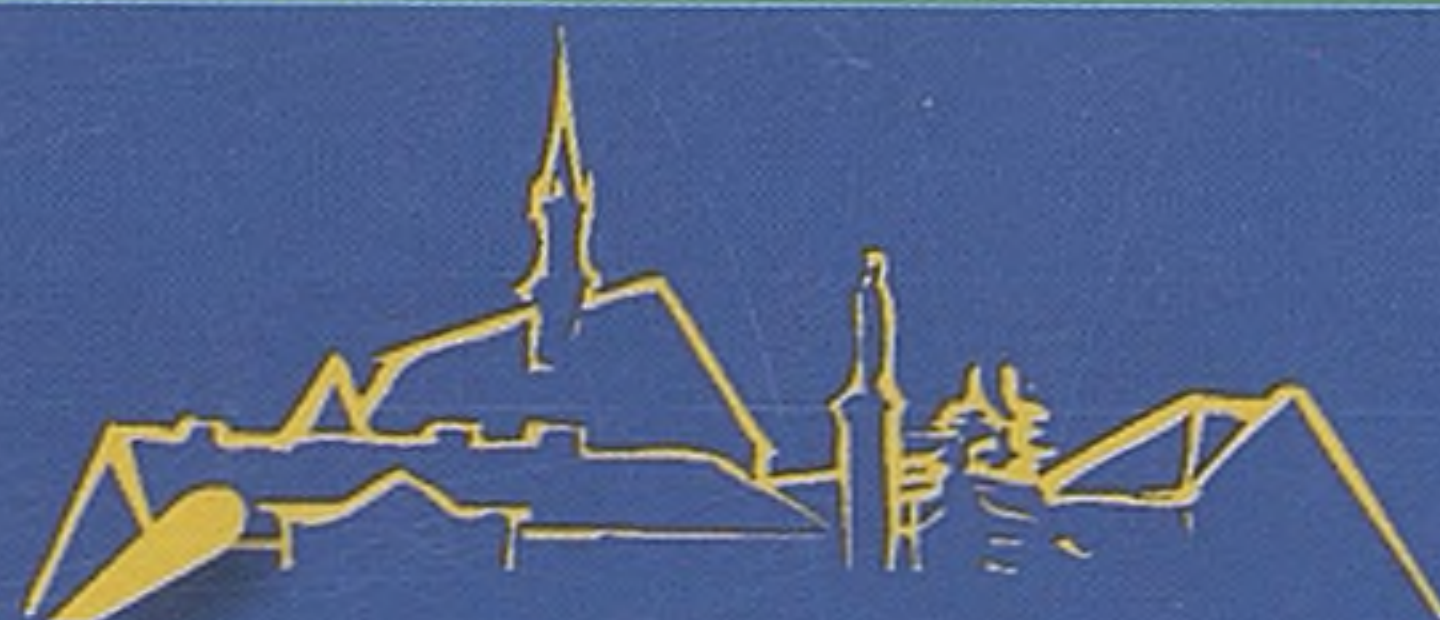


Mafia paliwowa ma się dobrze ❖ Nakaz opróżnienia kamienicy ❖ Drewniana Bochnia

ZIEMIA BOCHENSKA



NR 5 (176)
MAJ 2008

CENA 2,50 zł

INDEX 34074X ISSN 1233-9660



GOSPODARSTWO OGRODNICZE
Bernadety i Krzysztofa Białka w Kamionnej

KWIATY BALKONOWE I RABATOWE

w naszej ofercie posiadamy:

Pelargonie balkonowe
Pelargonie rabatowe
Surfinie • Werbeny
Bidens • Bacopa
Niecierpki nowogwinejskie
Sanvitalia • Plectranthus
Coleus • Lantana • Fuksje
Argyranthemum (Złocień)
Dalle, Celozje • Lobellie
Aksamitki • Dipladenia
Szalwia • Begonie • Kanny
Byliny ogrodowe i inne

Kierlikówka 114
32-732 Kamionna
tel. 014/ 613 70 87



**KRYTA
PŁYWALNIA
W PROSZÓWKACH**

Proszówki 365, tel.: 014/611 04 45, fax: 611 08 32



**U NAS
NAJTANIEJ !!!**

www.proszowki-basen.pl



**JEDYNA W MAŁOPOLSCE PŁYWALNIA
OGRZEWANA ENERGIA SŁOŃCA**

czynne 7 dni w tygodniu od godz. 8 do 22

ALARMY SAMOCHODOWE I STACJONARNE

SPRZĘT CAR AUDIO

NAWIGACJA GPS DO SAMOCHODU

TELEWIZJA SATELITARNA

PROJEKTOWANIE SYSTEMÓW ALARMOWYCH I CCTV

MONTAŻ AUTOMATÓW DO ŚWIATEŁ MIJANIA

SIECI KOMPUTEROWE

RADIOODTARZACZE CD, MP3

ALSAT

SYSTEMY ZABEZPIECZEŃ



BOCHNIA
UL. WYGODA 55

0503 153 064
014/ 610 59 81

SONY JVC
Pioneer

SPRZEDAŻ
MONTAŻ
SERWIS

RATY!

EUROSEC

Satel

P R D O X
SECURITY SYSTEMS

EXUS
systemy zabezpieczające

AMT

PROXIMA
SYSTEMY ZABEZPIECZEŃ



Kompleksowe zaopatrzenie

WESEL

CHRZCIN

KOMUNII

w ciasta i torty



Paczki
dla gości!

Cukiernia tradycyjna

Zapraszamy do naszych
sklepów firmowych w Bochni:
ul. Staszica 12B
oraz w Hali Gazaris (parter)

Bochnia, ul. St. Staszica 12B, tel. 014 611 15 47

czynne: pn.-pt. 7-19
sob. 7-16, niedz. 9-15



*Słodkie
niespodzianki
w zasięgu Twojej ręki!*

FHU. "MAKRO"

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Największa w promieniu 40 km



Ponad
10 000
pozycji
asortymentowych
na powierzchni
800 m²!



Bochnia,
ul. Proszowska 40a
tel./fax (014) 611 15 75, 611 24 25



PROMOCJE!

Rozdzielnice VU
firmy **hager**

Hurtownia czynna:
pn.-pt. 7-17
sob. 7-13



Miesiąc w powiecie

* Już po raz szósty w szkole podstawowej nr 4 w Bochni odbył się powiatowy konkurs „Mistrz Matematyki”. W czwartek **13 marca** w szranki rywalizacji stanęło 31 uczniów klas III ze szkół: z Bochni, Łapanowa, Grobli, Nowego Wiśnicza, Dziewina, Starego Wiśnicza, Cichawki, Łątki Dolnej, Drwini, Mikuszowic i Czchowa. Wszyscy mieli do rozwiązania 11 różnego rodzaju zadań matematycznych. Najlepiej z testem poradził sobie Damian Ziółkowski z PSP nr 4 w Bochni i to jemu przypadł tytuł „Mistrz Matematyki”. Drugie miejsce ex aequo zajęły Anna Styczeń (Drwinia) i Jadwiga Filipek (PSP nr 2 Bochnia), a trzecie – Aleksander Londo (PSP nr 2 Bochnia).



Konkurs zorganizowały: Alicja Świątek – nauczyciel, doradca kształcenia zintegrowanego i wychowania przedszkolnego oraz Natalia Wnękowicz i Kinga Wojcieszko z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4. Głównym sponsorem była firma Cold.

* Podczas tegorocznej aukcji prac uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej w Proszówkach udało się zebrać ponad 13 tys. zł. Aukcja odbyła się **18 marca**, tradycyjnie już na sali gimnastycznej II LO w Bochni.



Spotkanie rozpoczęło się od Marszu Radetzkiego. Pojawili się na nim lokalni przedsiębiorcy, dyrektorzy firm, władze samorządowe miasta, powiatu oraz gmin. Wśród urzędów najwięcej (1800 zł) wydał Urząd Miasta Bochnia, Urząd Gminy Bochnia wydał 1190 zł, a Starostwo Powiatowe – 600 zł. Najwyższą kwotę – 1000 zł – osiągnął obraz przedstawiający Ratusz w Brukseli. Jego szczęśliwym posiadaczem został

Andrzej Cieślik, prezes firmy Contimax. Nie udało się niestety pobić ubiegłorocznego rekordu – zebrano wtedy ponad 20 tys. zł.

* **27 marca** Sąd drugiej instancji w Tarnowie podtrzymał decyzję Sądu Rejonowego w Bochni w sprawie Joanny Solak i Jacka Pajaka. Radna Joanna Solak w ubiegłym roku pozwała starostę za to, iż podczas konferencji prasowej zwołanej 7 marca 2007 roku powiedział: *wielokrotnie okazywane zachowania świadczyły o tym, że mamy do czynienia z osobą, którą możemy*

jasno określić jako osobę mającą problemy z równowagą psychiczną. Mówię to z pełną świadomością. Przypomnijmy, iż w listopadzie bocheński sąd uniewinnił Jacka Pajaka. Joanna Solak miała pokryć koszty sądowe w wysokości 60 zł oraz przekazać 720 zł na rzecz Jacka Pajaka, tytułem zwrotu kosztów procesu związanych z ustanowieniem obrońcy z urzędu. Wyrok jest prawomocny.

* **3 kwietnia** w Galerii Chełm miał miejsce spektakl przygotowany przez Jana Nowickiego w towarzystwie muzyków Cezarego Chmiela i Marka Strykowski „Z obłoków na ziemię”. Poświęcony został pamięci Jana Pawła II w trzecią rocznicę jego



śmierci. W spektaklu Jan Nowicki wykorzystał wiersze Jana Twardowskiego, Bolesława Leśmiana, Jana Pawła II i własne. Obecny na spotkaniu ks. Antoni Tworek podzielił się swoimi wspomnieniami związanymi z Ojcem Świętym. Podziękowania artystom złożyła wicewójt gminy Bochnia Eugenia Ignacyk.

* **4 – 6 kwietnia** w bocheńskiej Kopalni Soli odbyły się pierwsze w Polsce, a trzecie na świecie, Podziemne Zawody Rowery w Kopalni Soli w Bochni. Zawody rozegrano na dwóch poziomach Kopalni Soli Bochnia (212 i 250 metrów pod ziemią), połączonych 142-metrową pochylnią, na liczącej 925 metrów trasie pełnej band i skoczni. Zawodnicy walczyli w 3 kategoriach: Pro, Hobby full (zawodnicy posiadający rower z tylnym zawieszeniem), Hobby hardtail (zawodnicy posiadający rower bez tylnego zawieszenia). W kategorii PRO zwyciężył Maciek Jodko (1:47.02), za nim uplasowali się: Patryk Kasperczyk (1:47.21) i Michał Kollbek (1:48.96). W kategorii Hobby Hardtail najlepszy był Jakub Wicher (1:58.96), II miejsce zajął Marcin Maślak (2:05.74), a III – Marcin Karasiewicz (2:06.85). W kategorii Hobby Full laur zwycięstwa przypadł Marcinowi Naczyk (1:53.29). II miejsce zajął Aleksander Wiczorkiewicz (1:54.60), a III – Radosław Żyśko (1:59.90).

* **8 kwietnia** w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publiczna w Bochni odbyło się spotkanie z dr hab. Mieczysławem Rokoszem – wawelskim dzwonnikiem. Dr hab. Mieczysław Rokosz urodził się w 1942 r. w Makowie Podhalańskim. Studiował historię na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przez 4 lata pełnił obowiązki kierownika Powiatowego Archiwum Państwowego w Bochni. W latach 1970-73 pracował w wydawnictwach – Ossolineum i Literackim. Powrócił na Uniwersytet Jagielloński gdzie w 1980 r. uzyskał stopień doktora na podstawie dysertacji pt. „Wenecka oficyna Alda Manucjusza i Polska w orbicie jej wpływów”. Obecnie pracuje w Katedrze Nauk Pomocniczych Historii i Archiwistyki.

Podczas spotkania w Bibliotece Mieczysław Rokosz opowiedział m.in. o swojej najnowszej książce „Dzwony i wieże

Wawelu”, która powstała dzięki wieloletniemu doświadczeniu członka elitarnego kręgu dzwonników wawelskich.

* **13 kwietnia** w Niepołomicach odbył się Jubileuszowy X Małopolski Konkurs Chórów XXX Edycja Krakowskiego Konkursu Chórów „O złotą strunę...”. Jury nagrodziło „Srebrną struną” Bocheński Chór Kameralny, działający przy Miejskim Domu Kultury w Bochni, prowadzony przez Macieja Kozłowskiego. Chór skupia osoby w różnym wieku, zarówno z Bochni jak i okolic. Członkowie chóru doskonałą oraz poszerzają repertuar, na który składają się utwory zarówno religijne jak i świeckie, w tym także patriotyczne. Nie brak w nim utworów współczesnych jak i dzieł kompozytorów z poprzednich stuleci. W roku 2006 Chór był jednym z laureatów Złotej Struny.

* **od 15 kwietnia** Straż Miejska rozpoczęła na terenie miasta akcję profilaktyczną pod kryptonimem „ŻÓŁTA KARTKA”. Program adresowany jest do kierowców nie przestrzegających obowiązujących przepisów prawa ruchu drogowego, popełniających wykroczenia (zakaz ruchu, zakaz zatrzymywania się, zakaz postoju, zakaz wjazdu, strefa ograniczonego postoju). Kierowca popełniający wykroczenie zostanie po raz pierwszy pouczone, otrzyma od funkcjonariusza „żółtą kartkę” i trafi do bazy danych. Kolejne spotkanie skutkować będzie mandatem karnym. W tej edycji zaplanowano 3 000 pouczeń w formie „żółtych kartek”.

* **19 kwietnia** w Domu Kultury w Łapczycy zebrali się smakosze pierogów. Odbywało się tu bowiem „Święto Pieroga”. W szranki stanęło 17 drużyn z terenu gminy Bochnia – m.in. koła gospodyń wiejskich, świetlice, Galeria Chełm. Czterosobowe jury w składzie: Eleonora Chmielarska, Maria Jasnosz, Eugenia Ignacyk i Małgorzata Więcek wybierało te najsmaczniejsze pierogi. Trzy pierwsze miejsca zdobyły: świetlica w Łapczycy, KGW z Moszczenicy i KGW z Siedlca. Dwa II miejsca przypadły w udziale Galerii Chełm i Kobietom Aktywnym – Wolankom. III miejsce zdobyły Gospodynie z Brzeźnicy, KGW z Cikowic Anna Szaclewicz ze Stradomki.

* **24 kwietnia** barwnie i kolorowo zaznaczył się tegoroczny Dzień Otwarty w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym. Odwiedzający placówkę goście mieli okazję uczestniczyć



w zajęciach otwartych, prowadzonych wśród dzieci i młodzieży o różnym stopniu zaburzenia. Prezentowano osiągnięcia wychowanków, zorganizowano galerię ich prac, oraz zabawne inscenizacje. Otworem stanęły wszystkie pomieszczenia Ośrodka, także nowocześnie wyposażona Sala Doświadczenia Świata. Dzień ten był swoistym świętem podopiecznych – ks. prałat Z. Sadko w obecności wicestarosty T. Całki, dyrekcji placówki oraz przedstawicieli Rady Rodziców dokonał poświęcenia sali katechetycznej w Ośrodku.

* **24 kwietnia** przy 19 głosach „za” i 2 „wstrzymujących się” burmistrz Bochni Bogdan Kosturkiewicz otrzymał od Rady Miasta absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2007 r.

– *Dzisiaj mamy możliwość ocenić w pełni odpowiedzialnie obecnego burmistrza i samych siebie. Rok 2007 był dobrym rokiem dla Bochni i mieszkańców* – mówił w imieniu klubu PiS i PO radny Piotr Dziurdzia.

Krytycznie do działań burmistrza odniósł się radny Kazimierz Ścisło (Bochniaczy dla Bochni): – *Łatwo pan krytykował poprzedników za nieskuteczność w pozyskiwaniu funduszy unijnych, a w tegorocznym sprawozdaniu nie widzę ani 1 euro. Do dziś nie wiemy jak zrealizowane zostaną inwestycje wynikające z ugody w sprawie kamienicy. Wiemy na pewno, że mieszkańcy muszą ją opuścić do 31 sierpnia. Wzrost dochodów w budżecie zawdzięczamy przedsiębiorcom. Nie jest powodem do chwały wykazanie na koncie kilku milionów zł na koniec roku. Nie czekamy na odsetki od tych milionów, czekamy na nowe chodniki, na kanalizację.*

* Znani są już dyrektorzy trzech szkół ponadgimnazjalnych z terenu powiatu bocheńskiego: Zespołu Szkół nr 1 w Bochni (dawny „Mechanik”), Zespołu Szkół w Łapanowie oraz Zespołu Szkół w Dąbrowicy. ZS nr 1 pokieruje Marek Bzdek, który pełnił obowiązki dyrektora przez ostatni rok. Jego kontrkandydatem był Jan Balicki, wieloletni zastępca dyrektora tej placówki.

Nie zmienił się dyrektor ZS w Łapanowie – do konkursu stanął jedynie piastujący do tej pory to stanowisko Jan Wójcik. W ZS w Dąbrowicy Robert Twardosz pokonał Antoniego Biernata. Najdłużej rozstrzyga się sprawa wyboru nowego dyrektora w ZS nr 2 w Bochni. Do konkursu zgłosiła się trójka kandydatów. Zuzanna Cisak, Krzysztof Piotrowicz i Stefan Kolawiński. W ostatecznym głosowaniu komisja konkursowa przyznała równą liczbę punktów Zuzannie Cisak oraz obecnemu wicedyrektorowi Krzysztofowi Piotrowiczowi. Ostateczną decyzję w sprawie obsady tego stanowiska podejmie Zarząd Powiatu. Nowi dyrektorzy wybrani zostali na 5-letnią kadencję.

iś, mto, A.S.

REKLAMA



**Usługi Pogrzebowe
NOWAK**

*Służymy Państwu
wsparciem i doświadczeniem
w trudnych chwilach.*

Bochnia, ul. Legionów Polskich 1
(przy wjeździe na osiedle Niepodległości)

TELEFONY CAŁODOBOWE:
014 612 45 54, 0/500 333 999

Dotacje na remonty

Dwadzieścia pięć tysięcy złotych z budżetu powiatu bocheńskiego otrzyma Stowarzyszenie Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej, a po 17 500 zł otrzymają Parafia w Chronowie oraz Parafia w Brzeźnicy. Pieniądze te stanowią dotację na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków.

Stowarzyszenie Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej planuje wykonać remont elewacji frontowej i innych elementów budowlanych kamienicy „Dom Bochniaka”. Parafia w Chronowie planuje wykonanie I etapu remontu generalnego kościoła polegającego na podbiciu fundamentów i wymianie belek podwalinowych z wypoziomowaniem obiektu. W parafii w Brzeźnicy planowane jest malowanie dachu zabytkowego kościoła i dzwonnicy.

O dotację na remont kościoła ubiegała się również Parafia p.w. Nawiedzenia NMP w Tarnawie. Nie zakwalifikowała się jednak do przyznania środków z budżetu powiatu.

Gorącą dyskusję wywołała dysproporcja w dysponowaniu pieniędzmi między Stowarzyszeniem a parafiami.

– Wnioskuje, by przeznaczyć symboliczne 10 tys. zł na remont dachu na Bazylice św. Mikołaja w Bochni, a mniej dać Bochniakom. Zaznaczylibyśmy, że powiat bocheński widzi ten problem – postulował radny Ludwik Węgrzyn.

– W skali 1,5 mln zł potrzebnych na tę inwestycję 10 tys. nie rozwiązuje problemu. Poza tym nie możemy udzielić środków, jeżeli nie było wniosku o nie – tłumaczył starosta Jacek Pająk.

Inne rozwiązanie wskazywał radny Henryk Kopańczyk: – Wspomóżmy większą kwotą obiekt w Chronowie. To jest mała parafia i sami nie będą w stanie wykonać tego remontu.

W końcowym głosowaniu większość radnych zadecydowała o przyznaniu dotacji w wysokościach zaproponowanych w projekcie uchwały.

iś

Muszą opuścić kamienicę

Do 31 sierpnia mieszkańcy i najemcy lokali w kamienicy położonej przy placu św. Kingi w Bochni muszą opuścić budynek. Taką decyzję podjął Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Bochni, po przeprowadzeniu kontroli nieruchomości.

– Z Urzędu Miasta w Bochni wpłynęło do nas pismo z dnia 24 maja 2007 roku, w którym wnoszono: „w związku z interwencjami mieszkańców i użytkowników nieruchomości przy pl. św. Kingi 1 w sprawie przemakającego dachu i ściany budynku stanowiących zagrożenie dla zdrowia i życia jak również zagrożenie dla przechodniów, proszę o spowodowanie działań mających na celu przymuszenie Panów Włodarczyka i Jerzego Migdała – władających przedmiotową nieruchomością do podjęcia środków mających na celu wyeliminowanie i zapobieżenie tym zagrożeniom”.

W związku z tym przeprowadziliśmy kontrolę w obiekcie. Wykazała ona, że stan budynku jest katastrofalny. Stwierdzono liczne pęknięcia ścian, zawilgocenie piwnic, nieszczelność pokrycia dachowego. Wydaliśmy decyzję o konieczności opróżnienia nieruchomości w terminie do 31 sierpnia. Panowie Włodarczyk i Migdał przyjęli decyzję do wiadomości. Mają czas na jej wdrożenie w życie. Jeśli nie zrobią tego w wyznaczonym terminie, zostaną nałożone na nich kary – mówi Adam Kobiela, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego.

Zgodnie z nakazem PINB informacja o stanie zagrożenia bezpieczeństwa ludzi i mienia oraz o zakazie użytkowania została umieszczona na budynku.

Pytany, czy władze miasta przygotowane są na zapewnienie mieszkańcom lokali zastępczych burmistrz Bochni Bogdan Kosturkiewicz mówi: – To jest nieruchomość, która została przejęta przez pana Włodarczyka i pana Migdała. Zgodnie z ustawą o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gmin i o zmianie kodeksu cywilnego do

ich obowiązków należy zapewnić lokali zastępczych.

Na pytanie, co w sytuacji gdy nowi właściciele kamienicy uznają, iż ugoda zawarta z miastem nie została zachowana i w związku z tym oni nie wywiążą się ze swoich zobowiązań, burmistrz odpowiada: – Te problemy są w zainteresowaniu Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralnego Biura Śledczego, prokuratury i nie mam zamiaru na ten temat się wypowiadać.

O komentarz poprosiliśmy także właścicieli budynku. Władysław Włodarczyk stwierdził, że razem z Jerzym Migdałem wypełnią warunki jakie nałożył na nich Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. Gdyby bowiem zdecydowali inaczej, groziłyby im wysokie kary:

– Mimo, że kilka miesięcy temu burmistrz Bogdan Kosturkiewicz zerwał ugodę jaką zawarliśmy z Urzędem Miasta, to zawsze twierdziliśmy, że zobowiązania wobec mieszkańców kamienicy chcemy wypełnić. Dlatego też przy ul. Wygoda wybudowaliśmy blok, do którego mogą się wprowadzić lokatorzy. Blok już jest oddany do użytku, warunki mieszkaniowe są bardzo dobre. Zawsze podkreślaliśmy, że nie chcemy krzywdzić ludzi – dodaje Władysław Włodarczyk.

Na czas remontu, swoje pomieszczenia będą musieli opuścić także najemcy lokali znajdujących się na parterze budynku.

– Do prac remontowych chcemy przystąpić pod koniec 2008 roku. Wcześniej musimy dokonać niezbędnych ekspertyz i planów kamienicy. Według mojej opinii remont może potrwać ponad rok, więc najwcześniej na początku 2010 roku kamienica będzie nadawała się do użytku – ocenia Władysław Włodarczyk.

iś, kaz



Tak było kiedyś...

Kontrowersyjny plac zabaw

W uchwale budżetowej na 2008 rok Rada Miasta Bochni zapisała środki na utworzenie na Plantach Salinarnych placu zabaw dla dzieci.

ŚREDNIOWIECZNE MIASTECZKO

– Chcąc ciekawie zagospodarować miejsce po dawnej sadzawce z fontanną – gdzie niedługo stanie ponownie wodotrysk, tym razem nieduży z dwoma źródłami bijącej wody, umiejscowiony „za plecami” pomnika „Poległym za wolność 1914–1920” – szukaliśmy oryginalnego pomysłu. Wiedzieliśmy, że chcemy to miejsce przeznaczyć dla dzieci. Chcieliśmy jednak uniknąć banału i rozwiązań typowych dla zwykłych placów zabaw. Tak pojawiła się idea zbudowania średniowiecznego miasta, a raczej luźnej „wariacji na temat” średniowiecznej zabudowy Bochni – mówi Anna Kocot – Maciuszek z Wydziału Promocji Urzędu Miejskiego.

Projekt zakłada utworzenie tu staromiejskiego Rynku, z zamkiem żupnym i kopalnianą wieżą. Na miejsce zabaw dotrzeć można będzie przez jedną z trzech bram, które nawiązywać mają do dawnych bram miejskich: Węgierskiej, Sądeckiej i Krakowskiej.

Na placu zabaw ma zostać umieszczona piaskownica z basztą, huśtawka podwójna z bocianim gniazdem, karuzela płaska, kopalnia soli, rynek staromiejski, zamek z trzema wieżami. Obok znajdować się będzie labirynt wykonany z żywopłotu o wysokości od 100 – 110 cm.

PLAC, KTÓRY DZIELI

Pomysł zbudowania takiego miasteczka wywołał gorącą dyskusję wśród mieszkańców Bochni oraz wśród radnych miejskich. Podczas sesji 27 marca przewodniczący Rady Ryszard Najbarowski zaapelował do burmistrza by przemyśleć tę inwestycję.

– Wydaje mi się, że Planty Salinarne powinny zostać zachowane w starym stylu. Może warto rozważyć przeniesienie placu zabaw na Plac Turka – sugerował.

Krytycznie do projektu odniósł się również radny Eugeniusz Konieczny:

– Jestem zdecydowanym przeciwnikiem umieszczania czegoś takiego, jak w zaproponowanym projekcie. Trzeba też słuchać głosu Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej, którzy poddali krytyce tę koncepcję.

Burmistrz Bogdan Kosturkiewicz bronił się, twierdząc, że to Rada podejmowała decyzję o ulokowaniu w tym miejscu placu zabaw, a on musi jedynie realizować jej postanowienia.

– W uchwale budżetowej na rok 2008 widnieją zapisy: „budowa placu zabaw na terenie Plant Salinarnych” i „wykonanie projektu, uzgodnienie lokalizacji, montaż obiektów zabawowych”. Jeżeli państwo uważacie, że nie powinniśmy tego realizować, to proszę bardzo, aby zgłosić stosowny wniosek i państwo zadecydujecie o wykreśleniu tego punktu z budżetu miasta – mówił burmistrz.

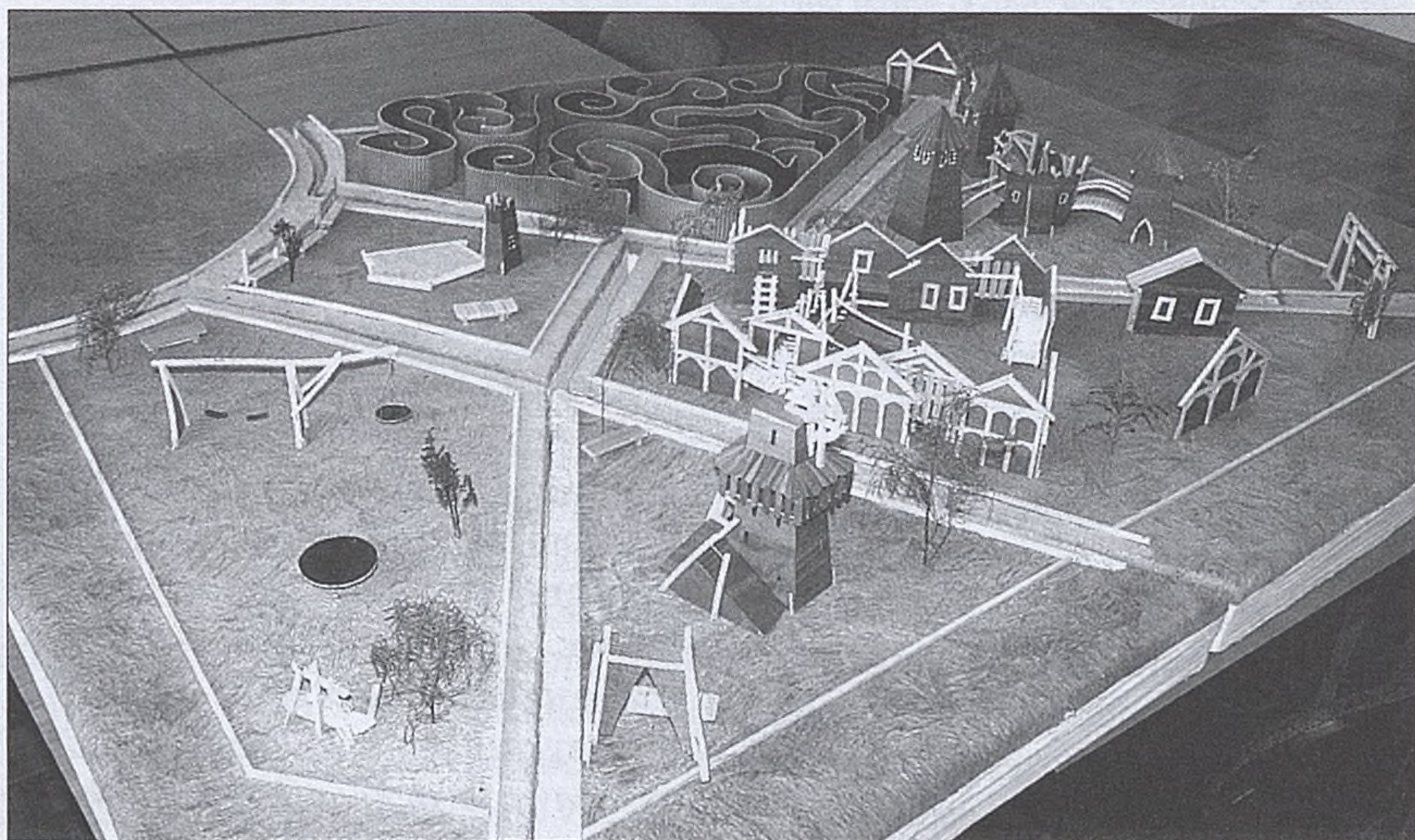
– Nie chodzi o to, żeby wykreślać. To jest tylko propozycja pewnej zmiany, a nie wykreślenia – odpowiedział Ryszard Najbarowski.

Dyskusję zakończył wiceburmistrz Korta mówiąc, iż nie ma to być zwykły plac zabaw, ale miejsce, które ma także historycznie edukować wszystkich, którzy tu zajądą.

ZADECYDUJE KONSERWATOR ZABYTKÓW

Decyzja o utworzeniu na Plantach Salinarnych placu zabaw w formie zaproponowanej przez władze miasta nie jest ostateczna i wiążąca. Decydujący głos należy bowiem do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Bocheńskie Planty Salinarne wpisane są bowiem do rejestru zabytków i wszelkie zmiany należy uzgodnić z Konserwatorem, a ten wciąż decyzji nie wydał.

Projekt podzielił mieszkańców miasta. Zwolennicy decyzji burmistrza wskazują, iż mało jest w Bochni miejsc, na których bezpiecznie mogłyby się bawić dzieci.



...a tak ma być w przyszłości!

Przeciwnicy mówią o wyjątkowości tego miejsca i przypominają o znajdującym się w pobliżu pomniku Poległych za Wolność.

– Dobrze, że doszło do takiej dyskusji, że mieszkańcy mogli się wypowiedzieć na ten temat, gdzie widzieliby ten plac zabaw. Rzeczywiście teren w pobliżu pomnika jest terenem, który wymaga odpowiedniej staranności przy jego zagospodarowaniu. Na razie wystąpiliśmy tylko do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i nie zostały poczynione żadne inne kroki w tym zakresie. To jest tylko i wyłącznie propozycja, oferta, która jeśli będzie zrealizowana to nie będzie realizowana tylko z budżetu miasta, bo tam mamy tylko 30 – 40% środków przeznaczonych na realizację tego placu zabaw na Plantach. Jest to obszar ujęty w rejestrze obszarów zabytkowych, w związku z tym opinia, uzgodnienie WKZ będzie niezbędne. To on wskaże, gdzie ewentualnie na Plantach Salinarnych będzie można taki plac zabaw ulokować. To jest zadanie inwestycyjne, które zostało wpisane do budżetu miasta. Miało być realizowane bez konkretnego wskazania miejsca. Ponieważ pojawił się pomysł aby zlokalizować tam plac zabaw, zostały podjęte odpowiednie rozmowy przez pana burmistrza Kortę od strony wykonawstwa z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Może nie sam projekt, ale miejsce usytuowania placu zabaw podzieliło społeczeństwo na tych, którzy uważają, że powinien się on znajdować na tym terenie i tych, którzy uważają, że powinien się on znaleźć w zupełnie innym miejscu. Ja uważam, że dyskusja na temat lokalizacji jest przedwczesna, ponieważ nie mamy przede wszystkim opinii Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków – uważa burmistrz Bogdan Kosturkiewicz.

SPONSOR POSZUKIWANY

Całość inwestycji ma kosztować 150 tys. zł. Miasto w tegorocznym budżecie zarezerwowało kwotę 40 tys. zł. Dlatego poszukiwany jest sponsor, który pomógłby w realizacji projektu. Za sam projekt miasto nic nie zapłaciło.

– Jest to standardowy projekt, za który nie zapłaciliśmy. Jest to po prostu konkretna oferta, z której skorzystaliśmy. Ta oferta nie byłaby realizowana ze środków budżetu miasta tylko przez sponsora. Sponsor by zdecydował czy chce wchodzić w to przedsięwzięcie czy ewentualnie chciałby je zlokalizować w tym czy w innym miejscu. To również on odniesie się do opinii WKZ i zdecyduje czy jest zainteresowany, aby np. logo jego firmy było w miejscu mniej widocznym – mówi burmistrz.

is

Autostrada tak – ale nie za wszelką cenę

Wszyscy z niecierpliwością czekają na budowę autostrady Kraków–Tarnów. Zgodnie z planami ma ona się zakończyć do 2011 roku. Niedawno pojawiła się jednak obawa, że prace zostaną wstrzymane, bowiem wójt gminy Bochnia Jerzy Lysy złożył protest przeciwko tzw. decyzji środowiskowej.

WÓJT LYSY PROTESTUJE

– Mało kto dziś pamięta, że osiem lat temu samorządy Tarnowa i Brzeska, działając w imieniu swoich mieszkańców doprowadziły do wstrzymania pozwolenia na budowę autostrady. Odcinek Kraków – Tarnów podzielono więc na dwa etapy: Kraków – Szarów (który obecnie jest realizowany) i Szarów – Tarnów, będący aktualnie przedmiotem przygotowań. W marcu wystąpiłem do ministra środowiska, aby zmienił swoją decyzję w sprawie budowy autostrady A-4. Konkretnie – aby wprowadził zapis, że dojazd na plac budowy, który będzie mieć długość 55 km, możliwy będzie wyłącznie w uzgodnionych z samorządami miejscach a cały ruch ciężkiego sprzętu i ciężarówek powinien odbywać się w korytarzu autostrady po tzw. wewnętrznych drogach montażowych – mówi wójt Jerzy Lysy.

Protest wójta mógł spowodować poważne opóźnienia w pracach, ponieważ Ministra nie obligowały żadne terminy. Inwestor – Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wskazywała, iż działania wójta są wyrazem jego społecznej postawy i chęcią zaistnienia w mediach.

– To nie pieniactwo, jak twierdzi inwestor (GDDKiA) lecz próba zapewnienia mieszkańcom minimum bezpieczeństwa przez najbliższe 5 lat. Podkreślam, że dotyczy to także mieszkańców Bochni i kilku okolicznych gmin, gdyż takie samo zagrożenie wystąpi np. na miejskich ulicach: Proszowskiej, Wygody i Krzeczowskiej. Szczytem urzędniczego braku wyobraźni jest uwzględnienie przez ministra warunków bezpieczeństwa dla pławów i chrząszczy, a po-

minięcie istot wyżej zorganizowanych czyli ludzi, którzy mieszkają w pobliżu projektowanej budowy. Awantury nie byłoby gdyby Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie zlekceważyła zaproszenia, które wysłałem jeszcze w styczniu, chcąc wspólnie rozwiązać ten ważny problem – tłumaczy swoją decyzję Jerzy Lysy.

BLOKADY NIE BĘDZIE

Sprawa nabrała rozmachu i była szeroko komentowana w mediach ogólnopolskich. Gospodarz gminy Bochnia wycofał się jednak ze swojego protestu.

– Po rozmowie z wojewodą Małopolski Jerzym Millerem przy udziale Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, w trakcie której wojewoda zagwarantował, że jego służby (policja, inspekcja drogowa) zapewnią bezpieczeństwo mieszkańcom oraz przestrzeganie obwarowań w zakresie dopuszczalnego tonażu pojazdów na etapie wykonawstwa, zdecydowałem się wycofać swój wniosek – mówi wójt.

Podkreśla jednocześnie, że gmina jest bardzo zainteresowana budową autostrady. Obawy wójta dotyczą tego, iż wielotonowe ciężarówki wożące materiały do budowy autostrady będą poruszały się gminnymi drogami, niszcząc je i powodując realne zagrożenie dla mieszkańców.

– Jesteśmy bardzo zainteresowani budową autostrady. Będzie ona jednym z najważniejszych narzędzi rozwoju regionu bocheńskiego. Jednakże nie można jej budować za wszelką cenę, szczególnie nie za cenę życia i zdrowia mieszkańców – stwierdza Jerzy Lysy.

Iwona Świętek

Najpierw wahadło, docelowo światła

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie rozpoczął prace przy wzmacnianiu osuwiska Kopaliny położonego na drodze wojewódzkiej nr 965, biegnącej w kierunku Limanowej. Remont ma zostać przeprowadzony na dwóch odcinkach o długości 120 i 80 m. W związku z przebudową drogi wyznaczone zostały objazdy.

W kierunku Limanowej dla samochodów osobowych oraz komunikacji zbiorowej objazd miał zostać poprowadzony drogami gminnymi przez miejscowości Pogwizdów, Nieszkowice Wielkie, do Nowego Wiśnicza (droga wojewódzka nr 965). Natomiast dla samochodów ciężarowych (z wyłączeniem ciągników rolniczych) objazd miał się odbywać drogami krajowymi nr 4 do Brzeska i nr 75 do Tymowej, a dalej drogą woje-

wódzką nr 966 do Muchówki, następnie do drogi wojewódzkiej nr 965.

ZDW tłumaczył, iż przebudowa drogi wojewódzkiej w miejscowości Kopaliny z uwagi na technologię prowadzonych robót, wzmocnienie korpusu drogi metodą palowania, wymaga połówkowego zamknięcia jezdni na całym przebudowywanym odcinku. Roboty podzielone miały zostać na dwa etapy, odpowiednio dla każ-

dego etapu połowa jezdni drogi wojewódzkiej na długości robót miała zostać wyłączona z ruchu. Ruch jednokierunkowy miał się odbywać w kierunku Bochni.

Wielokilometrowe objazdy oraz fakt, iż na jednym z odcinków wyznaczonego objazdu prowadzone są prace drogowe spowodowały, że decyzja ta wywołała gorący sprzeciw mieszkańców oraz władz południowych gmin powiatu bocheńskiego.

11 kwietnia w starostwie powiatowym w Bochni spotkali się przedstawiciele ZDW, policji, władz samorządowych, mieszkańców i lokalnych przedsiębiorców. Atmosfera spotkania była burzliwa. Przedsiębiorcy mówili o stratach, jakie poniosą z powodu wielokilometrowych objazdów. Przedstawiciele władz samorządowych wskazywali, iż taka organizacja ruchu spowoduje odcięcie ich mieszkańców od stolicy powiatu.

– *Dlaczego nikt nie konsultował takiej decyzji z władzami poszczególnych gmin?* – pytał burmistrz Nowego Wiśnicza Stanisław Gaworczyk – *Dziewięć dni temu otrzymałem faks z informacją o zamknięciu drogi i nic więcej. Gdyby była konsultacja z gminami pokazalibyśmy alternatywne rozwiązania (...) Jeżeli zapali się cokolwiek dużego na naszym terenie, jesteśmy odcięci od Państwowej Straży Pożarnej, która musi jechać do nas przez Brzesko – mówił.*

– *Zawiadomienia o spotkaniu komisji opiniującej ten objazd wystaliśmy do wszystkich wójtów i burmistrzów z terenu powiatu bocheńskiego – mamy potwierdzenia odbioru z wszystkich gmin. Jeżeli jednak niewielu z nich przybyło na to spotkanie, to mówienie o braku jakiejkolwiek informacji jest nie na czasie – odpowiedział wicestarosta Tomasz Całka.*

Swoje oburzenie zaistniałą sytuacją wyrażali także przybyli na spotkanie mieszkańcy gmin znajdujących się w południowej części powiatu. Buntowali się przeciwko konieczności pokonywania codziennie dodatkowych kilometrów.

W efekcie ustalono, iż na odcinku drogi objętej remontem w godzinach od 7 do 19 ruch będzie się odbywał wahadłowo, początkowo sterowany przez policjantów i wykwalifikowanych pracowników. Po godzinie 19 kierowcy mają poruszać się wyznaczonymi objazdami. Docelowo zostanie tu zamontowana sygnalizacja świetlna.

Planowany termin zakończenia inwestycji to połowa lipca. Wykonawca zapewnia jednak, że będzie się starał zakończyć prace do 30 czerwca.

REKLAMA

BIURO KREDYTOWE LUKAS

**KREDYT GOTÓWKOWY
W 15 MINUT**

ZAPRASZAMY
od poniedziałku do piątku
od 8.00 do 17.00

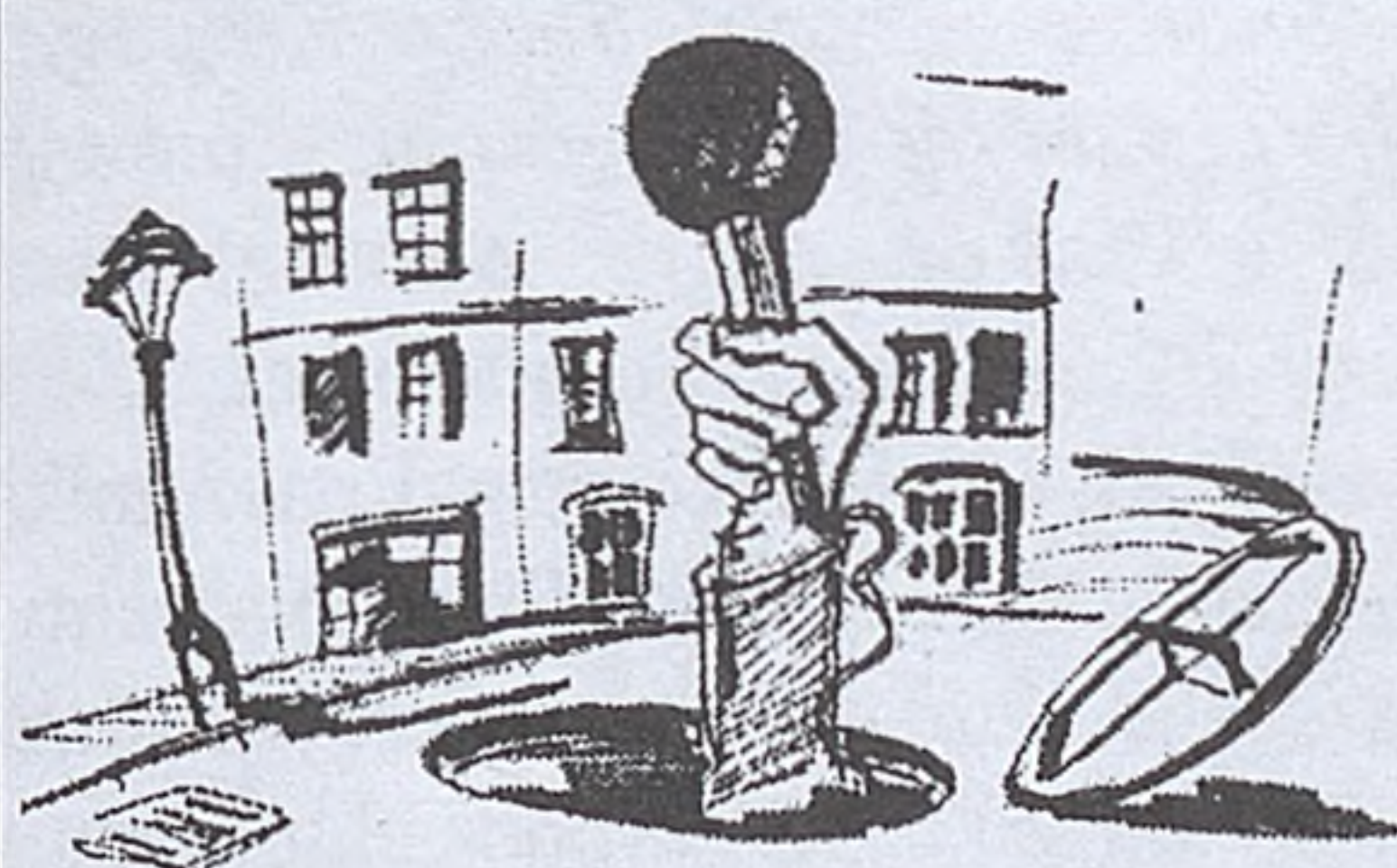
Bochnia, ul. Trudna 28
tel. 014/ 610 59 22
kom. 0 664 778 399

SPRZEDAM DOM



w Nowym Wiśniczu
178 m², stan surowy
widokowa działka

tel: 606 35 42 47



Czy drewniane budki na Rynku są ozdobą miasta?



Renata, Małgorzata:

– Złym pomysłem jest postawienie

budek, które nie są wykorzystywane i w rezultacie tylko szpecą Rynek. Lepiej byłoby, gdyby faktycznie wykorzystywane były tylko w okresie świąt, stanowiłoby to taką tradycję bocheńską.



Damian, Magda, Aneta, Amira:

– Te budki

nie powinny stać puste tylko powinny się przydawać. Mogłyby być w nich sprzedawane np: jakieś pamiątki z Bochni, a tak te opustoszałe budki szpecą Rynek. Kupowaniem pamiątek w tych budkach byłiby zainteresowani na pewno turyści. Natomiast postawienie czterech drewnianych budek i dwóch szaleatów na krzyż na pewno nie jest ozdobą centrum miasta.



Zygmunt: – Wyda-

je mi się, że zbyt częste było stawianie tych budek na Rynku, zwłaszcza, że większość czasu są one zamknięte. W tamtym roku przez chwilę były otwarte, ale każdy ze sprzedawców miał niemal taki sam asortyment i niewielu było klientów. Jedynie przy sprzedaży sztucznych ognii zainteresowanie budkami było większe. Teraz prawdopodobnie te budki wydzierżawił właściciel ogródków, które będą na Rynku. Co z nimi zrobi to nie wiem, ale nie wydaje mi się celowym trzymanie pustych budek w centrum miasta.

wysłuchały: Iwona Świętek,
Joanna Morońska

Drewniane budki pozostaną

Na bocheńskim Rynku od pięciu miesięcy stoją drewniane budki. Przez większość tego czasu są one zamknięte. Pomysł ich postawienia narodził się pod koniec ubiegłego roku. Radny Maciej Fischer złożył interpelację, by na okres Bożego Narodzenia uatrakcyjnić bocheński Rynek na wzór krakowskiego i ustawić na nim drewniane budki, w których można by zakupić wszelkie akcesoria związane ze świętami. Władze miasta zakupiły cztery budki na łączną kwotę 33 672 zł brutto, ogłoszono przetarg na dzierżawę, z przeznaczeniem pod handel artykułami związanymi z grudniowymi świętami. Dzierżawa miała potrwać od 1 do 31 grudnia.

Minęły święta, a drewniane stoiska pozostały na Rynku. Początkowo dwa z nich były jeszcze przez pewien okres otwarte i można w nich było kupić drobne upominki. Nadeszła Wielkanoc, ale i po niej budki nie znikły z bocheńskiego Rynku. Teraz jednak stoją zamknięte. Mieszkańcy miasta i turyści zastanawiają się, jakiemu celowi one służą. Pojawiają się opinie, że zamiast zdobić bocheński Rynek, tylko go szpecą. Pomimo krytycznych głosów burmistrz Bogdan Kosturkiewicz nie zamierza likwidować stoisk. Wręcz przeciwnie – zapewnia, że dopóki na nich będzie można zarabiać, dopóty będą stały na Rynku.

– Te budki zostały wynajęte i teraz też są wynajmowane. Osoby, które tam sprzedają płacą do budżetu miasta środki finansowe. Są chętni do wydzierżawienia, to trudno abyśmy nie wydzierżawiali – argumentuje taką decyzję.

Zapewnia jednocześnie, że przez kolejne pięć miesięcy drewniane stoiska nie opuszczą płyty Rynku.

– Już jest podpisana umowa z panem, który będzie administrował ogródkami kawiarnianymi. Wydzierżawił również budki na okres 5 miesięcy, z tego tytułu będą korzyści dla budżetu miasta. Nie trzeba będzie tych budek wywozić na bazę, płacić za przewóz, tylko i wyłącznie osoba wynajmująca, czy wydzierżawiająca te budki będzie mogła sama je przenieść w tą część rynku, która ma wydzierżawioną. Jeżeli przez cały czas będzie zainteresowanie dzierżawą i będziemy mieli na to zgodę Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków nie widzę powodów, dla których nie mielibyśmy poddzierżawiać tych budek – dodaje burmistrz.

iś

Komentarz: Niestety, gdzieś po drodze, w pogoni za zyskiem, zagubiła się pierwotna idea corocznego Jarmarku Miłokajkowego, który miał być bocheńską tradycją. Cóż to za coroczna tradycja, gdy jej elementy mamy przez cały rok?

REKLAMA



Usługi Pogrzebowe

Stanisław Lizak

W tych bolesnych chwilach staramy się być dla Państwa oparciem

Oferujemy profesjonalną obsługę i najniższe ceny

Wszelkie formalności załatwiamy za Klienta

Różnicę zasiłku wypłacamy przed pogrzebem

Bochnia
ul. Kącik 1
tel. (014) 611 66 10

całodobowo: Łapczyca 70, tel. (014) 685 76 50, 0600 10 13 64

Produkcja trumien od 1988 roku



Zakład Pogrzebowy
ul. Rzeźnicka
Urząd Miasta
ul. Kazimierza Wielkiego
Rynek

Odszedł, bo nie umiał porozumieć się z burmistrzem

Podczas sesji Rady Miasta w czwartek 27 marca Ryszard Januszek, naczelnik wydziału Architektury Gospodarki Komunalnej i Inwestycji wyjaśniał powody swojej rezygnacji z pełnionego stanowiska.

– *Odchodzę, bo nie umiem porozumieć się z burmistrzem. Jeżeli dwóch ludzi nie umie ze sobą współpracować, to jeden musi odejść. Pan burmistrz nie odejdzie, bo został wybrany przez naród, więc ja odchodzę* – mówił.

Ucinał jednocześnie wszelkie spekulacje dotyczące jego dalszej pracy: – *Na pewno nie idę na wicewójta gminy Bochnia, na pewno nie będę wicestarostą. Nie pójdę do Lipnicy,*

choć wójt bardzo chce ze mną współpracować ani do Rzezawy.

Ryszard Januszek wyjaśniał także, iż nikt nie naciskał na niego, by złożyć rezygnację.

– *Nie skłóciłem się z nikim w wydziale, wręcz przeciwnie, mam dobre stosunki ze wszystkimi w wydziale. Nikt mi się nie kazał zwolnić, bo chodzą słuchy, że to względy polityczne. Mówi się nawet, że wójt kazał mi się zwolnić. Otóż wójt Lysy nie kazał mi się zwolnić, a nawet prosił, żebym wycofał wniosek. Nie odchodzę też przez Kazimierza Ścisłę, bo tak usłyszałem na komisji, gdzie pan burmistrz powiedział, że*

odchodzę ze względu na radnego. Nie jestem też przemęczony – mówił.

Na zakończenie podziękował wszystkim, z którymi pracował.

Od 8 kwietnia obowiązki naczelnika wydziału AGKI pełni Rafał Nakielny. W bocheńskim magistracie jest on zatrudniony od 2002 r. Od początku pracuje w wydziale AGKI – kolejno jako referent, podinspektor oraz inspektor. Jest absolwentem Wydziału Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska krakowskiej AGH.

Burmistrz Bogdan Kosturkiewicz nie określił czy i kiedy zostanie rozpisany konkurs na stanowisko naczelnika wydziału AGKI.

– *Możemy rozpiścić konkurs, ale możliwe, że Rafał Nakielny dalej będzie pełnił funkcję naczelnika. Zobaczmy oczywiście jak będzie się rozwijała sytuacja, na ile pan Nakielny będzie sobie radził z nałożonym na niego zakresem obowiązków* – mówi burmistrz.

iś

Handel z mandatami

W każdy czwartek końcowa część ulicy Partyzantów w Bochni zmienia się w targowisko i staje się niemal zupełnie nieprzejezdna. Sprzedawcy rozkładają swoje towary nie tylko na wyznaczonym placu, ale także po obu stronach ulicy. Stanowi to nie lada problem dla osób pracujących na tym terenie oraz przyjeżdżających na zakupy.

Z braku parkingów kierowcy są zmuszeni zatrzymywać się w niedozwolonych miejscach. Straż Miejska natomiast patroluje ten obszar i wręcza kierowcom pouczenia (jeżeli jest to ich pierwsze wykroczenie) lub mandaty.

– *Sposób w jaki odbywa się handel na ul. Partyzantów jest oburzający. Nie dość, że stoiska znajdują tuż przy drodze, a kupujący muszą się poruszać po jezdni pomiędzy przejeżdżającymi samochodami, to w dodatku brakuje miejsc parkingowych. Sam doświadczyłem tego na własnej skórze, kiedy zaparkowałem samochód niedaleko palarni kawy. Od razu pojawili się Strażnicy Miejscy, którzy na szczęście tylko pouczyli mnie, że nie wolno w tym miejscu parkować i kazali odjechać. To gdzie w takim przypadku można tam bezpiecznie i przepisowo zaparkować swój pojazd? Może odpowie mi na to pytanie pan burmistrz, który przecież jest odpowiedzialny za plac targowy. Strażnicy Miejscy stwierdzili tylko: tu jest zakaz parkowania* – mówi oburzony Czytel-

nik, który zadzwonił do naszej redakcji.

Komendant Straży Miejskiej w Bochni Krzysztof Tomasik zaznacza, iż obowiązkiem pracowników jego placówki jest pouczenie i karanie, jeżeli ktoś łamie przepisy.

– *Patrole Straży Miejskiej wysyłane są w różne rejony Bochni, także na ulicę Partyzantów. Jeśli jakiś kierowca zaparkował w miejscu niedozwolonym, to nie może być tak, że nie otrzyma on pouczenia (w ramach akcji „Żółta Kartka”), albo mandatu. Nie możemy robić wyjątków dla nikogo, kto nie przestrzega przepisów* – mówi.

Od dawna pojawiają się apele o utworzenie w tym miejscu placu targowego, na którym pomieściliby się wszyscy sprzedawcy, gdzie panowałyby w miarę możliwości higieniczne warunki. Burmistrz Bochni Bogdan Kosturkiewicz zapewnia, że taki plac targowy powstanie. Władze miasta podjęły już pierwsze działania w tym zakresie.

– *Chcemy zabezpieczyć teren pod budowę targowiska z prawdziwego zdarzenia przy ul. Partyzantów, w jej końcowej części*

zmierzającej w kierunku bazy MPWiK-u. W tym roku mamy zabezpieczone środki na realizację tego zadania w wysokości 50 000 zł. Jeśli tych środków pojawi się więcej, będziemy w stanie wykonywać dalsze inwestycje. Część robót będzie wykonywana w tym roku w ramach modernizacji rowu chodenickiego – chcielibyśmy również ten teren wykorzystać pod budowę targowiska. Dysponujemy 2 ha terenu, na którym chcemy zrealizować plac targowy z prawdziwego zdarzenia. Obecnie plac targowy liczy 20 a. Widzimy wyraźnie, że jest to zbyt mało. Cała inwestycja będzie bardzo kosztowna – będzie związana z budową przepustów, korytowaniem terenu, nawiezieniem tłucznia, utwardzeniem terenu. Inwestycja ta na pewno nie zamknie się w kwocie 50 000 zł. Będziemy się starali szukać jakiegoś doświadczenia do środków z zewnątrz, jednak zdaję sobie sprawę, że ta inwestycja będzie wykonana przede wszystkim ze środków budżetowych – mówi burmistrz.

Zaznacza jednocześnie, że do przysłowiowego pierwszego wbicia łopaty dojdzie jeszcze w tym roku: – *Na pewno w tym roku przystąpimy do budowy przepustów i do korytowania terenu. Czas realizacji inwestycji będzie zależał od radnych, którzy będą decydować i jakie środki przeznaczyć na realizację tego zadania w przyszłym roku. Będę ich namawiał, żeby to było możliwie jak najwcześniej, żebyśmy mogli zrealizować tę inwestycję jak najszybciej.*

iś



www.man-mn.com

Grupa **MAN Nutzfahrzeuge** z siedzibą w Monachium (Niemcy) jest największym przedsiębiorstwem Grupy MAN i jednym z wiodących międzynarodowych oferentów pojazdów użytkowych i rozwiązań transportowych. W roku finansowym 2006 przedsiębiorstwo zatrudniające blisko 33.400 pracowników uzyskało obroty w wysokości 8,7 miliarda Euro, sprzedając ponad 80.000 samochodów ciężarowych i ponad 7.300 autobusów i podwozi autobusowych.

Zakład montażowy **MAN TRUCKS Sp. z o.o.** w Niepołomicach pod Krakowem, uruchomiony w połowie roku 2007, będzie w końcowej fazie rozbudowy produkować do 15.000 pojazdów ciężarowych typu ciężkiego rocznie, zatrudniając przy tym 650 pracowników.

MAN TRUCKS Sp. z o.o. poszukuje kandydatów do pracy w swoim zakładzie pod Krakowem z możliwie najwcześniejszym terminem podjęcia zatrudnienia na stanowiska:

Monter pojazdów samochodowych

nr ref.: 2163/MP/A, adres e-mail: 2163@praca.testhr.pl

Zadania Kandydata/Kandydatki:

montaż samochodów na linii produkcyjnej * odpowiedzialność za wykonywanie prac montażowych zgodnie z ustalonymi standardami jakościowymi i normami zakładowymi * kontrola jakościowa wykonywanych czynności i powierzonych odcinków pracy * współpraca przy ciągłym ulepszaniu procesów montażowych * przestrzeganie standardów bezpieczeństwa pracy i zasad ochrony

Profil Kandydata/Kandydatki:

wykształcenie zawodowe o podbudowie technicznej (mechanik samochodowy, technik mechanik, ślusarz) * doświadczenie zawodowe (najlepiej w przemyśle samochodowym) * podstawowa znajomość obsługi komputera * mile widziana znajomość języka niemieckiego lub angielskiego oraz prawo jazdy kat. C * gotowość do pracy w systemie zmianowym * gotowość do elastycznego kształtowania czasu pracy * umiejętność pracy zespołowej, niezawodność * silna motywacja do pracy i gotowość do dalszej nauki

Lakiernik

nr ref.: 2162/LM/A, adres e-mail: 2162@praca.testhr.pl

Zadania Kandydata/Kandydatki:

wykonywanie prac lakierniczych według zlecenia produkcyjnego, np.: szlifowanie, maskowanie i lakierowanie podwozi pojazdów, inne * mieszanie i przygotowywanie farb, wykonanie poprawek lakierniczych * lakierowanie według wytycznych jakościowych, zgodne z ustalonymi ramami czasowymi * współudział w ulepszaniu procesów produkcyjnych

Profil Kandydata/Kandydatki:

wykształcenie zawodowe o specjalności lakiernik, lakiernik samochodowy lub technik lakiernictwa (względnie inne porównywalne wykształcenie) * doświadczenie zawodowe w branży lakierniczej * wysoka świadomość norm jakościowych * niezawodność oraz umiejętność pracy w zespole * gotowość do elastycznego kształtowania czasu pracy * gotowość do pracy w systemie zmianowym * silna motywacja do pracy i gotowość do dalszej nauki * podstawowa znajomość obsługi komputera * znajomość języka niemieckiego lub angielskiego mile widziana

Pracownik logistyki / Operator wózka widłowego

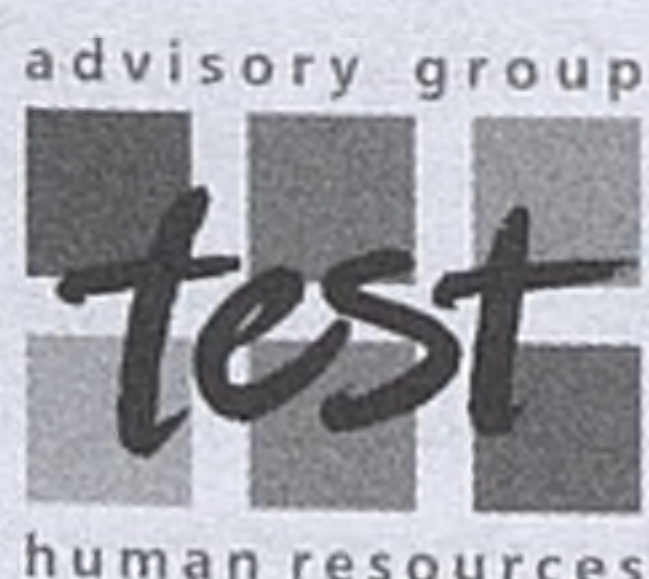
nr ref.: 2164/PL/A, adres e-mail: 2164@praca.testhr.pl

Zadania Kandydata/Kandydatki:

prowadzenie wózków widłowych różnych typów (boczne i czołowe) * prace załadunkowe, rozładunkowe, oznaczanie pojemników oraz inne prace magazynowe * prowadzenie specjalnych pojazdów transportowych * zapewnienie właściwego zaopatrzenia linii produkcyjnej w oparciu o kontrolę ich stanów i system komputerowy wspomagający ten proces * kontrola stanów ilościowych części, kontrola wzrokowa oraz rejestracja informacji w systemie logistycznym * zgodne ze standardami jakościowymi obchodzenie się z częściami * prace manualne przy przygotowaniu części dla linii montażowych * współpraca przy ciągłym usprawnianiu procesów logistycznych

Profil Kandydata/Kandydatki:

wykształcenie zawodowe o podbudowie technicznej * doświadczenie w pracy z wózkami widłowymi * uprawnienia operatora wózków widłowych wydane przez UDT * doświadczenie w pracy w logistyce wewnętrznej zakładu produkcyjnego * mile widziana znajomość języka niemieckiego lub angielskiego * podstawowa znajomość obsługi komputera (mile widziana znajomość komputerowej gospodarki magazynowej) * gotowość do pracy w systemie zmianowym * gotowość do elastycznego kształtowania czasu pracy * umiejętność pracy zespołowej i niezawodność * silna motywacja do pracy i gotowość do dalszej nauki * mile widziane prawo jazdy kat. B



Prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego wraz z numerem referencyjnym na podany adres e-mail lub adres pocztowy: AG TEST HR ul. Zwierzyniecka 30, 31-105 Kraków, oraz zawarcie i podpisanie następującej klauzuli: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez AG TEST HR moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy w celach rekrutacyjnych, zgodnie z ustawą z dn. 29.08.1997r. "O ochronie danych osobowych", Dz.U. nr 133, poz. 833". Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 12 350 56 00 wew. 132



Jednogłośnie absolutorium dla wójta

Na ostatniej sesji Rady Gminy Bochnia, która odbyła się w Buczynie – wójt Jerzy Lysy przedstawił sprawozdanie z wykonania budżetu w 2007 r. Wydatki budżetowe wyniosły 38 mln. 475 tys. zł. Komisja Rewizyjna podkreśliła, że aż 7 mln 949 tys. zł pochodziło ze źródeł zewnętrznych, w tym środków Unii Europejskiej.

Kierowany przez Jerzego Lysego samorząd nie zmarnował roku – wykonano prawie 25 km sieci kanalizacyjnych (Gawłowie, Baczkanie, Stanisławicach i Gorzkowie), a w Brzeżnicy wybudowano nowoczesną oczyszczalnię ścieków i I etap kolektorów.

Najgłośniejsze inwestycje to gimnazjum i sala sportowa w Stanisławicach; obok powstał także kompleks boisk do piłki ręcznej, koszykówki i siatkówki.

Gmina zamontowała windy w trzech ośrodkach zdrowia: w Siedlcu, Cikowic

cach i Bogucicach (w Łapczycy winda działa już od 3 lat) a przy tej okazji dokonano modernizacji obiektów.

2007 rok charakteryzował się ogromną ilością robót drogowych – wykonano ponad 20 km nowych nawierzchni asfaltowych. Przy udziale finansowym Starostwa Powiatowego, Gmina wybudowała chodniki przy najbardziej uczęszczanych drogach powiatowych – w Proszówkach (600 mb) i Gierczycach (500 mb).

W ubiegłym roku wykonano ze środków unijnych – międzyszkolne obserwatorium astronomiczne w Gawłowie oraz amfiteatr letni „Grodzisko” w Łapczycy.

Ponadto gmina jak co roku dopłacała mieszkańcom do cen wody i kanalizacji – łącznie 500 tys. zł. Samorząd zwracał także częściowe koszty utylizacji odpadów azbestowych.

W 2007 r. gmina ufundowała kolejne trzydzieści „Stypendiów Wójta”. Z tej formy pomocy skorzystało dotychczas ponad 300 studentów wyższych uczelni, którzy studiują w systemie stacjonarnym i osiągają bardzo dobre wyniki w nauce.

Odnotowano sukces finansowy i organizacyjny Krytej Pływalni w Proszówkach, do której samorząd dopłaca około jedną czwartą tego, co w sąsiedniej Bochni. Mimo ostrej konkurencji wzrasta tu także frekwencja.

– *Zrealizowanie tak wielu zadań było możliwe dzięki zgodzie w Radzie i konsekwencji w działaniu samorządu. Kondycja finansowa bocheńskiej gminy jest bardzo dobra, gdyż zadłużenie łącznie wynosi 12,6% (limit ustawowy 60%), a roczna obsługa długu publicznego – 7,3% (przy 15% limitu ustawowego). Rokuje to bardzo dobrze na lata następne, gdyż starając się o następne środki pomocowe będziemy musieli wyłożyć znaczące środki własne* – mówi Jerzy Lysy.

Radni jednogłośnie udzielili wójtowi absolutorium za 2007 rok.

XXII edycja Stypendiów Wójta Gminy Bochnia marzec 2008

W kawiarni nad pływalnią w Proszówkach odbyła się miła uroczystość wręczenia gminnych stypendiów. To już druga w tym roku akademickim edycja, a licząc od początku samorządowej inicjatywy

– dwudziesta druga. Niedawno zostały zastrzeżone kryteria – aby uzyskać stypendium student powinien legitymować się wysoką średnią ocen, a także spełniać kryterium dochodowości w rodzinie.



– *Cieszę się, że nasz samorząd mimo wielu potrzebnych zadań podtrzymuje pomysł sprzed jedenastu lat, aby inwestować w utalentowaną młodzież. Myślę, że korzyści społeczne są nie do przecenienia. Bardzo pouczające są także dla mnie spotkania z młodymi ludźmi, w trakcie których możemy porozmawiać o interesujących problemach środowiska studenckiego oraz aktualnych tematach gminnych* – mówi wójt Jerzy Lysy.

A oto laureaci ostatniej edycji stypendium wójta: Joanna Cholewa – IV rok, AR, średnia – 4,17; Kinga Cholewa – II rok, AWF, średnia – 4,0; Iwona Dobranowska – II rok, AP, średnia – 3,75; Michał Klimek – V rok, AGH, średnia – 4,66; Dominik Kumor – I rok, AGH, średnia – 4,11; Dominika Mętel – V rok, AR, średnia – 4,6; Wioletta Pieprzyca – V rok, PAT, średnia – 4,72; Paulina Sieczka – V rok, ŚAM Katowice, średnia – 4,5; Katarzyna Skoczek – IV rok, AR, średnia – 4,67; Alicja Trzaska – III rok, UMCS Lublin, średnia – 4,75; Paulina Trzaska – V rok, UJ, średnia – 4,6; Paweł Woźniak – II rok, ŚAM Katowice, średnia – 4,0.

Kolumna opracowana przy współpracy z Urzędem Gminy Bochnia



Kolejne rozgrywki darta

5 kwietnia na świetlicy w Majkowicach zorganizowano kolejne gminne rozgrywki w darta. W drugim z sześciu turniejów eliminacyjnych wzięły udział drużyny reprezentujące sołectwa: Majkowice, Bessów, Zatoka i Cerekiew. Najlepszą okazała się reprezentacja wsi Zatoka w składzie: Magdalena Wolsza, Piotr Kmiecik, Tomasz Brzeziński oraz Arkadiusz Baran. Najcelniej rzucającymi zawodnikami turnieju zostali: Klaudia Staśto (Majkowice), Sebastian Woźniak (Bessów), Katarzyna Ślizowska (Bessów) oraz Kamil Burzyński (Majkowice). Drużyna z Zatoki będzie drugim uczestnikiem turnieju finałowego, który rozegrany zostanie w maju w Łapczycy. W pierwszym z eliminacyjnych rozgrywek zwycięsko wyszli zawodnicy Słomki. Kolejne turnieje eliminacyjne zostaną rozegrane już w tym tygodniu w świetlicach wiejskich w Woli Nieszkowskiej (10.04) i Cikowicach (11.04).

Rozgrywki te są realizowane w ramach projektu pt. „Dartmania”, finansowanego ze środków programu „Make a Connection – Przyłącz się”. Głównym celem turnieju jest integracja lokalnego środowiska. Ma to być

z założenia czas nie tylko rywalizacji sportowej, ale przede wszystkim czas doskonałej zabawy międzypokoleniowej, scalającej mieszkańców całej gminy. Turnieje darta odbywają się w sześciu wybranych miejscowościach gminy Bochnia, w których biorą udział czteroosobowe reprezentacje z każdego sołectwa. Zgodnie z przyjętym regulaminem rozgrywek, każde sołectwo ma prawo do zgłoszenia tylko jednej drużyny, w której składzie muszą się znaleźć: dziecko do lat 12, jedna osoba w wieku do 18 lat, jedna osoba powyżej 18 roku życia oraz czwarta osoba w dowolnym wieku. Ważnym punktem regulaminu jest zapis mówiący o tym, że w składzie czteroosobowej drużyny musi być przynajmniej jedna osoba płci żeńskiej. Organizatorami turnieju jest młodzież tworząca nieformalną grupę nazwaną przez siebie „Strzałkowcy”, skupiona wokół świetlic wiejskich w Majkowicach i Słomce, w ścisłej współpracy oraz przy pomocy lokalowej Gminnego Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Bochni.

LAS BAGNAS

W niedzielę 6 kwietnia na terenie gminy Bochnia pod górą Chełm odbyła się wyjazdowa impreza pt. „LAS BAGNAS 2008”. Jej przedmiotem były zmagania samochodów terenowych, które dostarczyły wielu emocji i wrażeń zarówno samym uczestnikom jak widzom spektaklu. Na stracie pojawiło się prawie 20 załóg, które zostały przypisane do dwóch klas. Rywalizacja przeprowadzona została w formie prób terenowych pokonywanych na czas.

W klasie „Wy Czym?” wygrała załoga ISUZU - Robert Sukiennik i Tomasz Michalik, a pozostałe miejsca zajęli: Radosław Pluta i Krystian Pluta, Sławomir Wtorek i Piotr Skrzela, Arkadiusz Leśniak i Robert Popielarczyk, Ryszard Piątek i Dariusz Skrzela, Piotr Put i Marian Tobiasz, Piotr Plackowski i Kuba Plackowski, Mariusz Kotowicz i Michał Kotowicz, Bartek Szumański i Krzysztof Kawończyk, Michał Szerla i Tomek Szumny, Marcin Odziomek i Wojciech Kumor, Janusz Gięłaś i Rafał Dąbek, Łukasz Zając i Wiesław Ingram, Grzegorz Błaut i Paweł Kosmał. Natomiast w grupie „Ex Trema” zwyciężyli na Uazie: Jakub Łapiński i Paweł Kmiecik a na następnych miejscach uplasowały się załogi: Teofil Więclaw i Michał Gurgul, Adam Solecki i Przemysław Solecki oraz Marek Garbula i Piotr Rozenbajgier. Załoga Ewa Prowadzisz i Jacek Prowadzisz uzyskała w tej grupie najlepszy czas przejazdu treningowego, ale zgodnie ze swoim życzeniem – nie klasyfikowany.



Udekorowany przez wójta zwycięzca konkurencji „Ex Trema” – Jakub Łapiński.

Kolumna opracowana przy współpracy z Urzędem Gminy Bochnia

Hotspot

– bezprzewodowe okno na świat

Gmina Lipnica Murowana posiada darmowy radiowy dostęp do Internetu.

Mieszkańcy i turyści odwiedzający miasto mają możliwość skorzystania z darmowego, radiowego dostępu do Internetu **Hotspot**. Zasięg działania sieci jest ograni-

czony do lipnickiego rynku i jest dostępny w dwóch kanałach: **Hotspot-UG1** i **Hopspot-UG2**.

– Dzięki temu projektowi Gmina Lipnica Murowana stanie się bardziej atrakcyjna turystycznie – wystarczy usiąść z laptopem na ławeczce, włączyć kartę bezprze-

wodową i surfować. Uważam, iż będzie to duże ułatwienie dla pielgrzymów i turystów, a także dla odwiedzających nas dziennikarzy – mówi wójt gminy Tadeusz Klimek.

Do poprawnego działania usługi wymagane jest urządzenie wyposażone w bezprzewodową kartę WiFi w standardzie 802.11b lub 802.11g. Standard ten zapewniają wybrane modele laptopów, palmtopów, PDA, a nawet niektóre telefony komórkowe.

20-lecie Zespołu Pieśni „Raj” z Rajbrotu

12 kwietnia w Rajbrocie odbył się uroczysty jubileusz 20-lecia powstania Zespołu Pieśni „Raj” oraz promocja płyty Zespołu „Raj”, której autorem jest Tadeusz Klimek. Płyta na której znalazły się utwory o tematyce regionalnej stanowi podsumowanie 20 lat pracy społeczno-kulturalnej zespołu. Płyta została nagrana w listopa-

dzie 2007 przy współpracy z kapelą Stanisława Repetowskiego z Iwkowej. Wydanie płyty było możliwe dzięki zaangażowaniu Tadeusza Klimka, wójta gminy Lipnica Murowana.

Zespół Pieśni „Raj” z Rajbrotu stanowi prawdziwą perełkę na kulturalnej mapie powiatu bocheńskiego. W skład Zespołu wchodzi 14 pań: Fitryk Ma-

ria, Radzięta Teresa, Gądek Anna, Łukasik Leonarda, Szuba Elżbieta, Bukowiec Waleria, Drag Maria, Fiter Małgorzata, Sowińska Anna, Bukowiec Grażyna, Siemda Józefa, Knuirowska Maria, Janiczek Maria, Radzięta Teresa. Potrzeba śpiewania w duszy każdej z członkin zrodziła się z potrzeby serca. To szczególna misja ocalenia rajbrockiej tradycji kultury ludowej, podejmowana z radością i pasją, ale także z poświęceniem i ciężką pracą. Wierne i oddane Zespołowi rozsławiają Rajbrot, a także gminę Lipnicę Murowaną występując na licznych koncertach, zarówno w Małopolsce jak i w innych miejscach Polski.

Impreza była okazją do złożenia gratulacji i podziękowań zarówno dla pań z Zespołu „Raj”, jak również osób, które w ciągu minionych 20 lat z życzliwością wspierały funkcjonowanie Zespołu „Raj”. Okolicznościowe adresy z tej okazji przekazali m.in. Marek Nawara Marszałek Województwa Małopolskiego, dyrektorzy Miejskiego Domu Kultury w Bochni oraz w Brzesku, a także przedstawiciele Zarządu Gminnego PSL. Dyplomy uznania dla członkin Zespołu wręczył Tadeusz Klimek Wójt Gminy, który wyraził swoje uznanie dla Zespołu za wkład w krzewienie tradycji kultury ludowej.

Osoby zainteresowane zakupem jubileuszowej płyty Zespołu Pieśni „Raj” mogą ją nabyć w świetlicach na terenie całej Gminy Lipnica Murowana. Koszt płyty wynosi 20 zł.



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Lipnica Murowana

Sięgamy po unijne środki

Gmina Rzeszawa stara się o pozyskanie środków z Unii Europejskiej z Regionalnych Programów Operacyjnych oraz z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Przygotowano następujące projekty inwestycyjne:

* „**Odnowa centrum wsi Rzeszawa – etap I**”. Projekt ten obejmuje: renowację budynku wiejskiego w centrum miejscowości Rzeszawa, zagospodarowanie pustej przestrzeni centrum miejscowości Rzeszawa na park wiejski, uzupełniony elementami małej architektury, modernizację ciągu chodnika (ok. 350mb) stanowiącego trakt pieszy przy obiektach – sakralnym, zabytkowym i kulturalnym. Koszt całkowity etapu I szacowany jest na ok. 2,5 mln zł, a przy dwuletniej realizacji zadania, udział środków własnych gminy Rzeszawa będzie wynosił ok. 750 tys. zł. Pozostała kwota tj. 1 mln 750 tys. zł, może stanowić środki UE.

* „**Budowa budynku przedszkola w Rzeszawie**”. Obejmuje on: roboty budowlane, roboty sanitarne i elektryczne, zagospodarowanie terenu, wyposażenie. Koszt całkowity szacowany jest na ok. 2 mln 660 tys. zł, natomiast realizacja planowana jest w okresie 3 letnim. Udział środków własnych to ok. 800 tys. zł. Pozostałe środki w wysokości 1 mln 860 tys. zł to środki UE.

* „**Budowa sieci kanalizacyjnej w miejscowościach Ostrów Królewski i Łazy Kiełto, Gmina Rzeszawa**” – jest to kontynuacja realizowanych zadań w zakresie kanalizacji Gminy Rzeszawa, tym razem w miejscowościach Ostrów Królewski i Łazy Kiełto na odcinku 13,8 km. Koszt całkowity szacowany jest na ok. 4 mln. zł. Realizacja zadania również w okresie 2 letnim. Natomiast udział środków UE, to kwota 3 mln 800 tys. zł, a koszt po stronie gminy szacowany jest na 1 mln 200 tys. zł.

Ponadto gmina Rzeszawa przystąpiła do konkursu ogłoszonego przez Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie. W konkursie można pozyskać środki z Europejskiego Funduszu Społecznego dla projektów w ramach Priorytetu IX Działanie 9.1, Poddziałanie 9.1.2. Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Wnioski dotyczą dofinansowania min.: dodatkowych zajęć dydaktyczno-wyrównawczych, doradztwa i opieki psycholo-

giczno-pedagogicznej oraz dodatkowych zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych.

Nauczyciele z Publicznej Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka w Krzeszowie oraz Publicznej Szkoły Podstawowej im. Świętej Kingi w Borku przygotowali wniosek na łączną kwotę 450 tys. zł., natomiast wniosek nauczycieli Publicznego Gimnazjum w Rzeszawie i Publicznego Gimnazjum w Łazach opiewa na kwotę ok. 750 tys. zł.

W przygotowaniu jest wniosek: Publicznej Szkoły Podstawowej im. Jana Wiktora w Jodłowie, Publicznej Szkoły Podstawowej w Łazach, Publicznej Szkoły Podstawowej im. gen. Leopolda Okulickiego w Okulicach oraz Publicznej Szkoły Podstawowej im. Świętej Jadwigi Królowej w Rzeszawie, wartość wniosku ok. 800 tys. zł.

Gmina zamierza również przystąpić do konkursu o dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego wychowania przedszkolnego. Konkurs ma na celu min. wsparcie istniejących przedszkoli poprzez wydłużenie godzin pracy, uruchomienie dodatkowego naboru dzieci, zatrudnienie personelu.

Już po raz drugi gmina złożyła wniosek do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego o udzielenie pomocy finansowej na naukę pływania dla uczniów klas III wszystkich szkół podstawowych funkcjonujących na terenie Gminy Rzeszawa.

Całkowity koszt projektu wynosi 17 775,00 zł. z czego udział Gminy wyniesie 50%.

Zachowaj Trzeźwy Umysł

W ramach Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii, gmina Rzeszawa bierze udział w ogólnopolskiej kampanii „Zachowaj Trzeźwy Umysł”. Akcja organizowana jest pod honorowym patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej i Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Kampania ma na celu promowanie konstruktywnych postaw, zdrowego stylu życia oraz atrakcyjnych dla dzieci i młodzieży zachowań prospołecznych jako alternatywy wobec wielu patologii, szczególnie picia alkoholu, zażywaniu narkotyków oraz stosowaniu przemocy.

Szczególnym atutem kampanii „Zachowaj Trzeźwy Umysł” są znani polscy sportowcy, którzy ją wspierają m.in. Robert Korzeniowski, Jerzy Dudek, Adam Małysz, Maciej Żurawski i Małgorzata Dydek. Postacią numer jeden w ubiegłorocznej akcji był Marek Kamiński, znany polski polarnik, zdobywca obu biegunów. W tym roku wspiera akcję tyczkarka Monika Pyrek.

Organizator kampanii zachęca do aktywności przez udział w różnych ciekawych konkursach. Poprzez pozytywną rywalizację można się wiele nauczyć, a także zdobyć atrakcyjne nagrody – wysyłając na adres organizatora prace konkursowe. Regulamin dotyczący przesyłania sprawozdań z realizacji kampanii jest dostępny w szkołach lub na stronie www.trzezwyumysl.pl. Kampania trwa od 1 maja do 30 czerwca 2008 r.

Ponad wszystko umiłował wolność, dla niej życie poświęcił...

Wójt gminy Rzeszawa, przewodniczący Rady Gminy Rzeszawa oraz dyrektor GCKCziS w Rzeszawie zapraszają wszystkich mieszkańców na uroczyste otwarcie **Izby Pamięci gen. Leopolda Okulickiego**, ostatniego dowódcy Armii Krajowej. Odbędzie się ono 4 maja. O godz. 11 odbędzie się Msza św. w Sanktuarium w Okulicach, a o 12.30 w Bratucicach nastąpi uroczyste otwarcie oraz poświęcenie Izby Pamięci.

Izba ta powstała dzięki staraniom mieszkańców i władz samorządowych oraz przede wszystkim dzięki żyjącym członkom rodziny Generała, którzy przekazali przechowywane od lat pamiątki oraz zdjęcia.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Rzeszawa

Nowe w kościele

Tylko dwa tygodnie trwała wymiana posadzek w trzciańskim kościele parafialnym. Prace rozpoczęto 25 marca od wyniesienia ławek, zabezpieczenia folią ołtarzy i innych elementów wyposażenia kościoła, skucia starej posadzki i wywiezienia gruzu. W kolejnym dniu firma „Rych-Bud” podsypała gryz pod pierwszą warstwę betonu, która została wykonana po południu tego samego dnia

przez pracowników „TADBET-u” z Królówki. W czwartek firma pana Antoniego Błasińskiego położyła kanały pod instalację elektryczną, w piątek położono styropian i wylano wylewkę wyrównawczą. Przez kolejne dni trwał proces schnięcia podłoża. W tym czasie, między innymi usunięto boazerię, która była zniszczona przez szkodniki, a także pozłożono obramowania na suficie. Od 7 kwietnia firma Jana Dudka zaczę-

ła kłaść nową posadzkę. Po położeniu płytek i fugowaniu 11 kwietnia 2008 r. wniesiono ławki oraz pozostałe elementy wyposażenia kościoła. Ilość wykonanych prac jest ogromna, a jeszcze większe zaangażowanie parafian, którzy wykonali znaczącą część robót.

– *Nie spodziewałem się, że tyle pracy zostanie wykonane tak szybko* – powiedział na zakończenie kolejnej inwestycji w trzciańskiej świątyni ks. proboszcz Władysław Midura, który przez cały nadzorował wszystkie działania.

tols

Park dworski atrakcją Kamionnej

Jedną z kilku atrakcji Kamionnej jest podworski park z pięknymi okazami drzew. Młodzież z tamtejszej szkoły, wspólnie z działającym w tej wsi Stowarzyszeniem na Rzecz Rozwoju Wsi Kamionna, uczestniczyła w realizacji ogólnopolskiego projektu „Parki i ogrody oczami młodzieży”. Projekt zakładał opracowanie przewodnika po parku (miejskim, podworskim, przypałacowy). Uczniowie, pod kierunkiem nauczycielki Katarzyny Janiczek opracowali taki przewodnik (dostępny jest na stronie www.trzciana.pl lub www.malopolskie.parki.org/kamionna). Przy drodze w stronę szkoły umieszczono także dużą tablicę informacyjną. Chętni, chcący zobaczyć ten park, mogą swobodnie zaparkować samochód na parkingu szkolnym lub koło świetlicy. Można także skorzystać z drewnianej altany i wyznaczonego miejsca na ognisko. Bezpośrednio do parku przylega budynek szkolny wraz z boiskiem do gry w piłkę, koszykówkę i siatkówkę. Za szkołą znajduje się plac zabaw dla dzieci. Na terenie parku wyodrębniony jest teren prywatny. Na nim zauważyć można ślady podmurowań dawnej piwnicy przydworskiej. Zaletą tego miejsca jest jego położenie w spokojnej zacisznej wsi. Wzdłuż parku wiedzie droga rowerowa. Szkolne obiekty sportowe i rekreacyjne służyć mogą też odwiedzającym park. Stare drzewa i urokliwe zabytki nadają temu miejscu niesamowitą atmosferę. Polecamy!

tols

Siódme spotkanie z poezją Herberta

Już po raz siódmy Publiczne Gimnazjum w Trzcianie im. Księdza Stefana Kardynała Wyszyńskiego przeprowadziło Konkurs Recytatorski „Herbert – Poeta Niepokorny”. W tym roku była to impreza szczególna, ponieważ przypadła w „Roku Herbertowskim”, ustanowionym przez Sejm RP. Konkurs odbył się 17 kwietnia w Publicznym Gimnazjum w Trzcianie i wzięło w nim udział 26 recytatorów z 11 gimnazjów powiatu bocheńskiego i brzeskiego.

Uczniowie mówili po jednym wierszu lub wybranym fragmencie prozy „niepokornego poety” – jak nazwano zmarłego 10 lat temu Zbigniewa Herberta. Konkur-

sowe jury, którego pracą kierowała przewodnicząca – Joanna Grandys – piosenkarka i aktorka, zdecydowało przyznać I miejsce reprezentantowi gospodarzy – Dastinowi Szczurowi, II – Anicie Madej – z PG w Iwkowej i trzecie Aleksandrze Fortuna – z PG w Nowym Wiśniczu. Wyróżniono także uczniów: Kamile Durak PG Trzciana, Martę Bielak – PG Żegocina, Justynę Nowak – PG Mikuszowice, Aleksandrę Błasińską – PG Trzciana, Karolinę Kaczmarczyk – PG Żegocina, Katarzynę Tworzyło – PG Nowy Wiśnicz i Joannę Rataj – PG Mikuszowice.

tols



Anita Madej, Dastin Szczur, Aleksandra Fortuna – najlepsi recytatorzy VII Konkursu Recytatorskiego „Herbert – poeta niepokorny”.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Trzciana

Gmina pomoże w usuwaniu azbestu

Dziś już nie trzeba nikogo przekonywać o szkodliwości azbestu, który jest przyczyną wielu chorób: pylicy azbestowej, raka płuc i nowotworów międzybłonniaka opłucnej. Ze względu na działanie rakotwórcze azbest został wycofany, a np. pokrycia dachowe zawierające ten szkodliwy związek są sukcesywnie wymieniane. Ze względu na szkodliwość pyłu azbestowego (pylica), usuwanie wyrobów azbestowych z budynków wymaga zabezpieczeń pracowników, a odpady utylizacji.

Szacuje się, że na terenie Polski znajduje się około 15.500 tys. ton wyrobów zawierających azbest. W maju 2002 r. Rada Ministrów przyjęła „Program usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest stosowanych na terytorium Polski”. Szacowane koszty realizacji „Programu...” w okresie 30 lat to kwota 48.232,00 mln zł.

Oczyszczenie terytorium Polski z azbestu oraz usunięcie stosowanych od wielu lat wyrobów zawierających azbest jest nie tylko czasochłonne, ale także kosztowne. Problem dotyczy właściwie każdej gminy i każdego miasta. Wystarczy popatrzeć na okolice, aby przekonać się, że problem istnieje. Na dodatek są liczne przykłady niewłaściwego obchodzenia się z materiałami zawierającymi azbest, np. eternitem. Można go np. zobaczyć na drogach polnych, gdzie wysypano ten materiał, aby utwardzić drogę. Są także dzikie wysypiska azbestu.

Patrząc tylko po eternitowych dachach łatwo zauważyć, że gmina Żegocina będzie mieć problem z usunięciem azbestu. Ale teraz w temacie likwidacji azbestu coś nareszcie drgnęło. 14 kwietnia zostało wydane przez wójta gminy Żegocina Zarządzenie Nr 110/08 w sprawie ustalenia Regulaminu udzielania dofinansowania ze środków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej do zadań związanych z usuwaniem azbestu na terenie gminy Żegocina. Określa on zasady przyznawania osobom fizycznym oraz osobom prawnym dofinansowania na realizację przedsięwzięć polegających na usuwaniu odpadów powstałych przy likwidacji pokryć dachowych zawierających azbest z obiektów budowlanych zlokalizowa-

nych na terenie gminy Żegocina. Dofinansowaniu będą podlegały koszty inwestycji związane z demontażem, transportem i utylizacją odpadów azbestowych powstałych przy wymianie lub likwidacji pokrycia dachowego. Podstawą otrzymania dofinansowania ze środków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej jest złożony wniosek i podpisana umowa. Wnioski można pobrać w Urzędzie Gminy (pokój nr 10), jak również z serwisu internetowego www.zegocina.pl. Kompletny, właściwie wypełniony wniosek należy złożyć przed 30 sierpnia 2008 roku. Wójt gminy Żegocina rozpatrzy je w terminie do 30 dni od daty złożenia, a następnie podpisze umo-

wę. Wnioski rozpatrywane będą wg kolejności ich złożenia, aż do wyczerpania środków finansowych przeznaczonych na dofinansowanie na dany rok kalendarzowy. W tym roku to stosunkowo niewielka kwota ok. 5 tys. zł. Wykonanie zadania i jego rozliczenie musi nastąpić do dnia 30 listopada danego roku.

Rozbiórka pokrycia z płyt zawierających azbest, zabezpieczenie odpadów azbestowych zgodnie z obowiązującymi przepisami, załadunek, transport i składowanie odpadów oraz oczyszczenie terenu z pyłu azbestowego może wykonać jedynie przedsiębiorca legitymujący się decyzją zezwalającą na usuwanie odpadów niebezpiecznych zawierających azbest.

Maksymalna wysokość dofinansowania w roku 2008 wynosi tylko, a może aż 50% za każdą tonę usuniętych wyrobów zawierających azbest (w oparciu o kartę przekazania odpadu). Wszelkich informacji w powyższej sprawie udziela Urząd Gminy w Żegocinie – pokój nr 10.

tols

Kurator oświaty w Łąckiej Górnej

16 kwietnia w Zespole Szkół w Łąckiej Górnej miało miejsce spotkanie Małopolskiego Kuratora Oświaty Józefa Rostworowskiego i towarzyszącego mu Dyrektora Wydziału Kadr i Pragmatyki Zawodowej Nauczycieli w Kuratorium Pawła Muchy z wójtem gminy Żegocina i dyrektorami wszystkich przedszkoli i szkół z terenu gminy. Obecne były także wizytatorki: Halina Olszewski i Jolanta Hołubińska-Kalinowska oraz kierownik Gminnego Zespołu Obsługi Oświaty – Helena Pączek. Przed spotkaniem wójt i dyrektor Zespołu Szkół w Łąckiej Górnej Jan Rosiek zaprosili gości do oglądnięcia niedawno wybudowanego boiska sportowego z nawierzchnią ze sztucznej trawy.

Wójt Jerzy Błoniarz wskazał na wielką rolę szkół i nauczycieli w środowiskach wiejskich. Wyraził zadowolenie z nadzoru pedagogicznego, współpracy z Kuratorium, wysokich wyników osiąganych przez uczniów z tutejszych szkół w zewnętrznych egzaminach.

Podczas spotkania dyrektor Jan Rosiek otrzymał Nagrodę Kuratora Oświaty,

przyznaną za osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej. To wyraz uznania za wysokie wyniki łąckieckich uczniów w egzaminach zewnętrznych, organizowanie wielu imprez szkolnych i środowiskowych, zawsze stojących na bardzo wysokim poziomie organizacyjnych i artystycznym. Wyróżniony dyrektor podziękował za nagrodę, ale oświadczył, że to wyraz uznania dla pracy całego grona pedagogicznego.

Na zakończenie spotkania wójt poinformował zebranych o planach w zakresie kolejnych oświatowych inwestycji: modernizacji szkolnej biblioteki w Zespole Szkół w Rozdzielu, budowie sali gimnastycznej w Bytomsku, boiska ze sztuczną trawą przy Zespole Szkół w Żegocinie, remontach koniecznych po zaleceniach Sanepidu w szkołach w Rozdzielu i Żegocinie. Za podstawową trudność w realizacji przedsięwzięć samorządowych uznał coraz niższe subwencje, wpływające do gminy.

tols

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Żegocina

Młodzież zapobiega pożarom

W poniedziałek 14 kwietnia w eliminacjach gminnych Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy pożarniczej pt: „Młodzież zapobiega pożarom” wzięło udział 18 uczestników. Była to młodzież uczęszczająca do szkół na terenie Gminy Drwinia. Konkurs prowadzony był z podziałem na dwie grupy wiekowe: młodzież starsza oraz młodszą, w każdej z grup było po 9 uczestników. W wyniku przeprowadzonego egzaminu, w skład którego wchodził test oraz odpowiedź ustna, w odpowiednich grupach zwycięzcami zostali: grupa młodszą: I miejsce – Joanna Sadulska



(Szkoła Podstawowa w Dziewinie), II miejsce – Justyna Józefat (Szkoła Podstawowa w Dziewinie), III miejsce – Paulina Gawłowicz (Zespół Szkół w Mikłuszowicach).

Grupa starsza: I miejsce – Filip Makuch (Zespół Szkół w Mikłuszowicach), II miejsce – Mateusz Staśto

(Zespół Szkół w Drwinie), III miejsce – Paweł Klasa (Zespół Szkół w Mikłuszowicach).

Po zakończonym konkursie puchary dla zwycięzców wręczył wójt gminy Drwinia Andrzej Kular.

Złote Gody

W środę 9 kwietnia pary z terenu gminy Drwinia obchodziły swój jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego. Szanownym Jubilatów życzenia złożył wójt gminy Andrzej Kular, a następnie udekorował ich Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie otrzymanym od Prezydenta RP. W uroczystościach wzięło udział starosta bocheński Jacek Pająk oraz przewodniczący Rady Gminy Andrzej Pięta.

Pary otrzymały upominki i kwiaty. Miłym akcentem uroczystości był występ młodzieży z Zespołu Szkół w Drwinie, Przedszkola Samorządowego oraz Kapeli Ludowej z Grobli. W gronie Jubilatów znaleźli się: Maria i Jan Aksamit (Wola Drwińska), Maria i Tadeusz Czubek (Dziewin), Maria i Józef Data (Wola Drwińska), Stanisława i Karol Dąbrowscy (Świniary), Bronisława i Mieczysław Gierek (Wyżyce), Józefa i Jan Klasa (Grobla), Weronika i Józef Klasa (Grobla), Stefania i Tadeusz Klimczyk (Mikłuszowice), Józefa i Jan Kubas (Dziewin), Aniela i Józef Madej (Wola Drwińska), Zofia i Stanisław Maj (Niedary), Janina i Mieczysław Mrukot (Grobla),

Maria i Celestyn Nosal (Dziewin), Stanisława i Stefan Nowak (Wyżyce), Józefa i Julian Paluch (Świniary), Anna i Bronisław Pradel (Bieńkowice), Maria i Augustyn Sadulscy (Mikłuszowice), Maria i Bronisław Sadel (Mikłuszowice), Krysztyna i Jan Słomniccy (Trawniki), Józefa i Piotr Sumara (Mikłuszowice), Stefania i Henryk Szydłowski (Mikłuszowice), Janina i Franciszek Wilkosz (Grobla).

5 par obchodziło jubileusz 60-lecia pożycia małżeńskiego: Janina i Witold Czachór (Wyżyce), Barbara i Andrzej Pięta (Ispina), Helena i Józef Więcek (Dziewin), Felicja i Jan Włodarczykowie (Gawłówek), Helena i Stefan Gumuła (Grobla).



Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Drwinia

XI Małopolska Giełda Agroturystyczna

Po raz jedenasty Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego w Krakowie zorganizowało giełdę, na której ponad stu wystawców promowało swój region. W budynku Akademii Rolniczej w Krakowie, a od kilku dni już Uniwersytetu Rolniczego na Wydziale Leśnym, zagościli wystawcy z Polski jak i również z Ukrainy i Słowacji. Odbływały się degustacje regionalnych przysmaków oraz wystawy rękodzieła, oczywiście można było zakupić wszelkiego rodzaju hafty, obrazy, rzeźby czy wiklinę. Giełdę uroczystie otwarł jeden z głównych organizatorów dr Stanisław Legutko oraz Rektor prof. dr Janusz Żmija. Jak podają organizatorzy budynek Uniwersytetu odwiedziło ok. 3,5 tysiąca gości

z Krakowa i okolicznych miejscowości. Jak co roku w giełdzie uczestniczyła również Gmina Gdów. Stoisko promocyjne, które zostało wyróżnione przez tegoroczną komisję, przygotowały przedstawicielki Kół Gospodyń Wiejskich z Bilczyc: Józefa Korba, Krystyna Pieprzyk, Irena Krzysica oraz z Niegowici: Maria Mleczo i Elżbieta Kostuch. Na naszym stoisku można było spróbować takich wyrobów jak wiejski chleb ze smalcem, podpłomyk plebański z cebulką czy różnego rodzaju ciast i ciasteczek, a także dowiedzieć się co nieco o walorach turystycznych naszej gminy.

Tego rodzaju giełdy mają na celu promocję obszarów wiejskich i rozwijającej się tam turystyki, co dla nas, Gminy Gdów, jest jedną ze spraw priorytetowych.

Inwestycje na Zarabiu

Koncepcja zagospodarowania terenów Zarabia w pasie od mostu wzdłuż Raby, w Gdowie zakłada rewitalizację obszaru poprzez wprowadzenie nowych funkcji wzbogacających ofertę dla wypoczynku, poszerzenie zakresu dyscyplin sportowych, zagospodarowanie terenów zielonych w bliskości rzeki Raby. Działania te mają doprowadzić do uzyskania strefy rekreacyjnej z bogatą ofertą możliwości wypoczynku aktywnego i biernego. Strefy, w której poszczególne funkcje wzajemnie się przenikają i uzupełniają dając możliwość jej elastycznego wykorzystania.

Projekt rewitalizacji zakłada:

- budowę boiska do koszykówki z nawierzchnią asfaltową oraz w jego sąsiedztwie budynku zaplecza,
- przebudowę boiska sportowego z przeznaczeniem do gry w piłkę nożną, z nawierzchnią trawiastą, przy boisku wystawiona zostanie trybuna na około 350 miejsc siedzących,
- budowę dwóch boisk do siatkówki,
- z boiskami do siatkówki sąsiadować będzie teren kąpieliska, na obszarze którego zlokalizowano dwa baseny, (tj. jeden płytki dla dzieci, a drugi głęboki) oraz zaplecze sanitarne wraz z przebieralniami,
- przebudowę budynku gastronomicznego oraz miejsca parkingowe.

Cały kompleks będzie otoczony ogrodzeniem i oświetlony.

Trzecia rocznica śmierci Jana Pawła II

2 kwietnia w trzecią rocznicę śmierci Jana Pawła II na Mszy św. w Kościele Parafialnym w Gdowie zebrali się mieszkańcy gminy oraz młodzież z pobliskich szkół, aby modlić się o szybką beatyfikację naszego Wielkiego Rodaka. Wierni z transparentami, pocztami sztandarowymi i modlitwą na ustach wyruszyli do Niegowici drogą, którą 60 lat temu przemierzył młody ks. Karol Wojtyła. Pierwszym przystankiem była kapliczka w Marszowicach. Dalej wędrując tak zwanym „Szlakiem Papieskim” grupa ponad tysiąca uczestników dotarła do Niegowici pod pomnik wikarego ks. Karola Wojtyły, gdzie poszczególne delegacje złożyły wiązanki kwiatów oraz zapaliły znicze. Do Niegowici, pierwszej parafii Jana Pawła II, specjalnie z okazji rocznicy śmierci, przybyła również młodzież ze szkoły w Łapanowie oraz młodzież z Lublina.

Spotkania w kościołach i szkołach w całej Polsce przypominały wiernym o wcielaniu w życie nauki Jana

Pawła II, które dla nas, pokolenia JP II, są ogromną skarbnicą wiedzy. Pamiętajmy więc o miłości i pokoju do czego przez cały swój pontyfikat nawoływał nasz Papież.



Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Gdów



Grali o Puchar Wójta

29 marca odbył się turniej piłkarski o Puchar Wójta Gminy Łapanów. W zawodach uczestniczyły wszystkie szkoły podstawowe z gminy Łapanów – 6 drużyn chłopców i 3 drużyny dziewcząt.

Otwarcia turnieju dokonał Jan Kulig – wójt gminy Łapanów, życzył startującym drużynom jak najlepszych wyników.

Pierwsze miejsce i Puchar Wójta Gminy w kategorii chłopców zdobyła PSP w Łapanowie, drugie miejsce ZS PSP w Sobolowie, trzecie miejsce PSP w Cichawce.

W kategorii dziewcząt I miejsce i Puchar Wójta zdobyła Publiczna Szkoła Podstawowa przy ZS w Sobolowie, drugie miejsce Publiczna Szkoła Podstawowa przy ZS w Tarnawie, trzecie Publiczna Szkoła Podstawowa w Łapanowie.

Najlepszą zawodniczką turnieju została wybrana Patrycja Kaciczak z Sobolowa, a najlepszym zawodnikiem turnieju został wybrany Piotr Kaciczak z Łapanowa.

Drużynami opiekowali się: Aurelia Cichoń – PSP Łapanów, Iwona Grzyb i ks. Stanisław Jachym – ZS PSP Sobolów, Elżbieta Malinowska – PSP Grabie, Agnieszka Maj – PSP Cichawka, Agata Sroka – ZS PSP w Tarnawie, Małgorzata Gumulińska – PSP Zbydniów.

Puchary, pamiątkowe dyplomy i piłki dla każdej drużyny wręczali: Andrzej Śliwa – przewodniczący Rady Gminy w Łapanowie i Wojciech Sotoła – kier. ref. RTiPG Urzędu Gminy w Łapanowie.

Duże podziękowania składamy Dyrekcji ZS za nieodpłatne udostępnienie sali.



PODSUMOWANIE PIERWSZYCH NABORÓW

Gmina Łapanów złożyła dwa wnioski o dofinansowanie projektów ze środków Unii Europejskiej w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Jeden z projektów dotyczy kanalizacji w Boczowie, a drugi wodociągowania w miejscowościach Tarnawa, Cichawka, Wieruszyce, Sobolów. Wartość projektów opiewa na kwotę 12 547 312 zł. Kwota wnioskowana o dofinansowanie to 7 407 972 zł. Planowany termin realizacji 2009 – 2010.

Rekordzistami w ilości złożonych projektów są gminy Jabłonka (3 wnioski) oraz gminy Łapanów, Biecz, Koniusza oraz Urząd Miasta i Gminy Szczawnica (po 2 wnioski).

GMINNE INWESTYCJE

W styczniu Gmina Łapanów złożyła wniosek w Ministerstwie Kultury na dofinansowanie modernizacji Domu Kultury w Łapanowie. Ze wstępnych informacji gmina otrzyma na ten cel 150 tys. zł. Po dodaniu własnych funduszy wystarczy na wymianę okien i dachu na budynku.

Zostały ogłoszone dwa przetargi. Pierwszy dotyczy remontu drogi gminnej Kobylec – Zagórzany – etap I (850 mb) i remontu drogi gminnej Tarnawa – Kola-wa. (490 mb). Drugi dotyczy budowy chodnika wraz z odwodnieniem przy drodze wojewódzkiej w Łapanowie (161 mb) – etap III. W Zespole Szkół w Sobolowie zostanie wymieniona instalacja c.o.

Przy Szkole Podstawowej w Cichawce rozpoczęto przygotowania do budowy małej świetlicy. Jeszcze w tym roku ma powstać budynek w stanie surowym.

Złożono wniosek w Ministerstwie Sportu na dofinansowanie budowy boiska wielofunkcyjnego ze sztuczną trawą przy Szkole Podstawowej w Tarnawie, które ma być ogólnodostępne dla wszystkich mieszkańców gminy.

W najbliższym czasie po ogłoszeniu konkursu przez Urząd Marszałkowski Gmina Łapanów złoży wniosek na dofinansowanie kolejnego etapu budowy Sali Gimnastycznej w Grabiu o nowej technologii energooszczędnej oraz jej utrzymanie.

Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Łapanów

natalia

Bochnia, ul. Wolnica 3

Bochnia, ul. Krakowskie Przedmieście (hala Cold Lux)

Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 6

F.H.U.
DOMEK

FARBY

lakiery kleje

Bochnia, ul. Kiernika 6
(naprzeciwko sądu)
tel./fax: (014) 611 89 30
kom.: 502 245 558



Zapraszamy
pn.-pt.: 7:00 - 17:00
sob.: 7:00 - 13:00



Rigips



**weber
terranova**

oferta specjalna – płyta OSB

- MATERIAŁY DO INSTALACJI SANITARNYCH I GAZOWYCH ● ENERGOOSZCZĘDNE SYSTEMY GRZEWcze ●
- SYSTEMY KANALIZACJI ZEWNĘTRZNEJ ● ŻELIWO ● STYROPIAN, WEŁNA MINERALNA ●
- OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW ● WYPOŻYCZANIE ZACISKAREK I ZGRZEWAREK ●

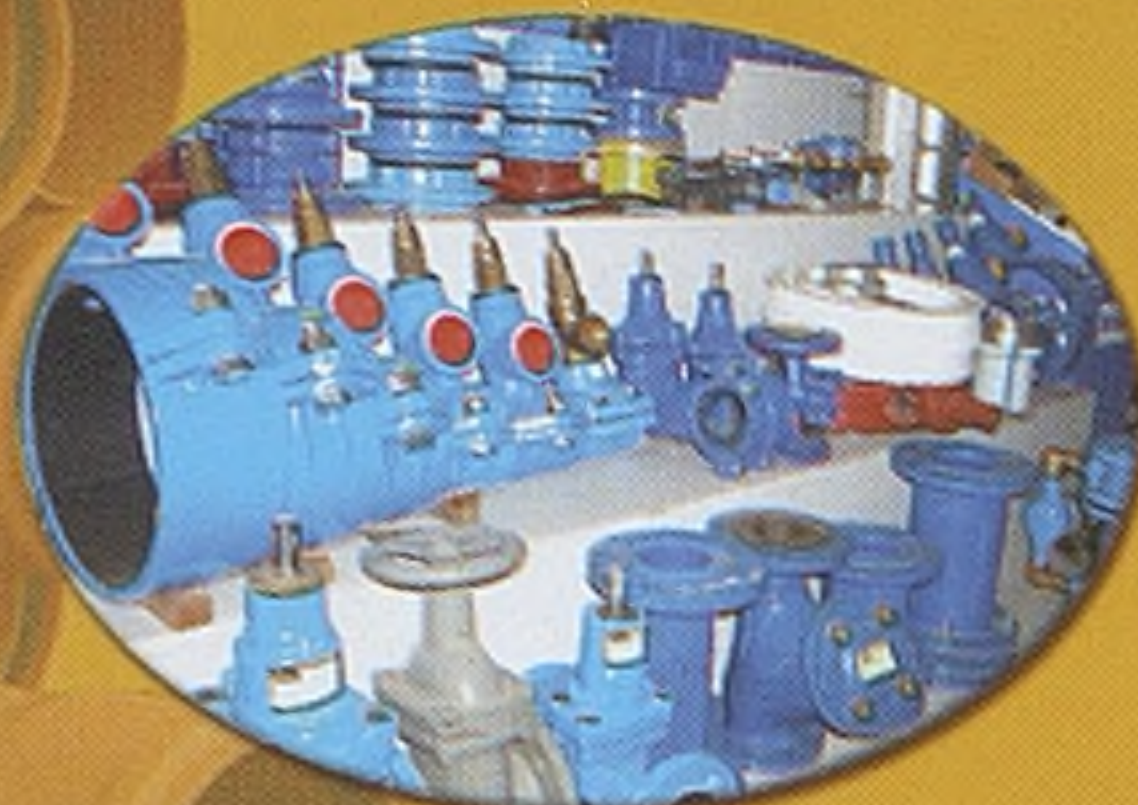
MAZBUD[®]

spółka z o.o.

www.mazbud.wk.pl

RATY RABATY TRANSPORT

Bochnia, ul. Proszowska 69
tel.: 014/611 24 01, 611 37 70-71, fax 611 24 02



**Moje
auto...**



Bosch Car Service

TROJAK
Brzeźnicka 69

32-700 Bochnia, tel. (0 14) 611 74 94



Rok założenia 1977

ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH I GAZOWYCH

PYCIĄK

Jerzy Pyciak – Proszówki 5

tel/fax. (014) 611 03 34, kom. 0604 46 34 69

e-mail: pyciak@wk.pl

**Kompleksowe
instalacje
wewnętrzne**

Przyłącza sieci:
– wodociągowych
– kanalizacyjnych
– gazowych

**Nowoczesne
systemy grzewcze**



Nowa Sala

Bankietowo-Konferencyjna

Bochnia, Krakowskie Przedmieście 19
(os. Niepodległości)

ELEGANCKIE WNĘTRZA NA WYJĄTKOWE CHWILE

ZORGANIZUJEMY

* wesele * bankiet * studniówkę * chrzest
* komunię * konferencję * lub inne przyjęcie

DLA PAŃSTWA
MŁODYCH
APARTAMENT
W HOTELU
GOLD
GRATIS!



Informacja i rezerwacja:

Hotel Gold w Bochni, ul. Storynka 5, tel. 014/612 28 02





Bochnia, ul. Brzeska 36
tel. 611 22 62, tel./fax. 611 29 73
www.agd-rtv.cold.pl

Pawilon handlowy **AGD-RTV**

czynne: pon.-pt.: 9-18, sobota: 9-14

NAJwiększy wybór w Bochni!

NAJniższe ceny!

NAJciekawsze
promocje!

NAJmilsza
obsługa!

Transport
GRATIS!

W sprzedaży również:
okolicznościowe
puchary i medale

SERDECZNIE ZAPRASZAMY



BOCHNIA ul. Brzeska 40
tel./fax. 611 31 26, 611 31 67



www.autocentrum.cold.pl
e-mail: autocentrum@cold.pl

AUTO CENTRUM

Jedyna w Powiecie Bocheńskim

Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów

Najnowocześniejsza linia diagnostyczna
typu EUROSISTEM LKW firmy Maha

Zautomatyzowany przebieg badania

Wykwalifikowani i doświadczeni diagnosty



Wykonujemy wszelkie badania techniczne wszystkich rodzajów pojazdów w tym samochodów ciężarowych o DMC powyżej 3.5 tony, autobusów, przyczep i naczep, pojazdów przewożących towary niebezpieczne, pojazdów zarejestrowanych po raz pierwszy za granicą o DMC powyżej 3.5 tony, pojazdów powypadkowych, pojazdów marki "SAM" oraz pojazdów zabytkowych.

Polecamy również:

● PODSTAWOWĄ STACJĘ KONTROLI

● AUTO - MYJNIĘ

● SERWIS OGUMIENIA

● SKLEP MOTORYZACYJNY

● AUTORYZOWANY SERWIS FSO

ZAPRASZAMY

● fachowa obsługa ● nowoczesny sprzęt ● atrakcyjne ceny

Doskonały prezent
na każdą okazję.
Do nabycia
pod koniec maja!



Kraków i okolice

Album widoków



informacje i zamówienia:
tel. 014/ 611 00 71, 611 08 10

Pizzeria Li Wi Ma



Polecamy nowości:

- Chuck-bułka z serem
- Frytki
- Frytki z serem
- Sosy: czosnkowy i pomidorowy



Bochnia, ul Różana 24,
czynne codziennie 10.30-22.00
w niedziele 15.00-22.00

**Zamówienia o wartości powyżej 13 zł
dowozimy gratis !!!**



6 - 122 - 133

INSTAL-BUD

Bochnia
ul. Wygoda 55
tel. 014/ 611 31 36
tel./fax 611 34 60

KOTŁY C.O.

PODGRZEWACZE
WODY

GRZEJNIKI

RURY I ZŁĄCZKI

WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK

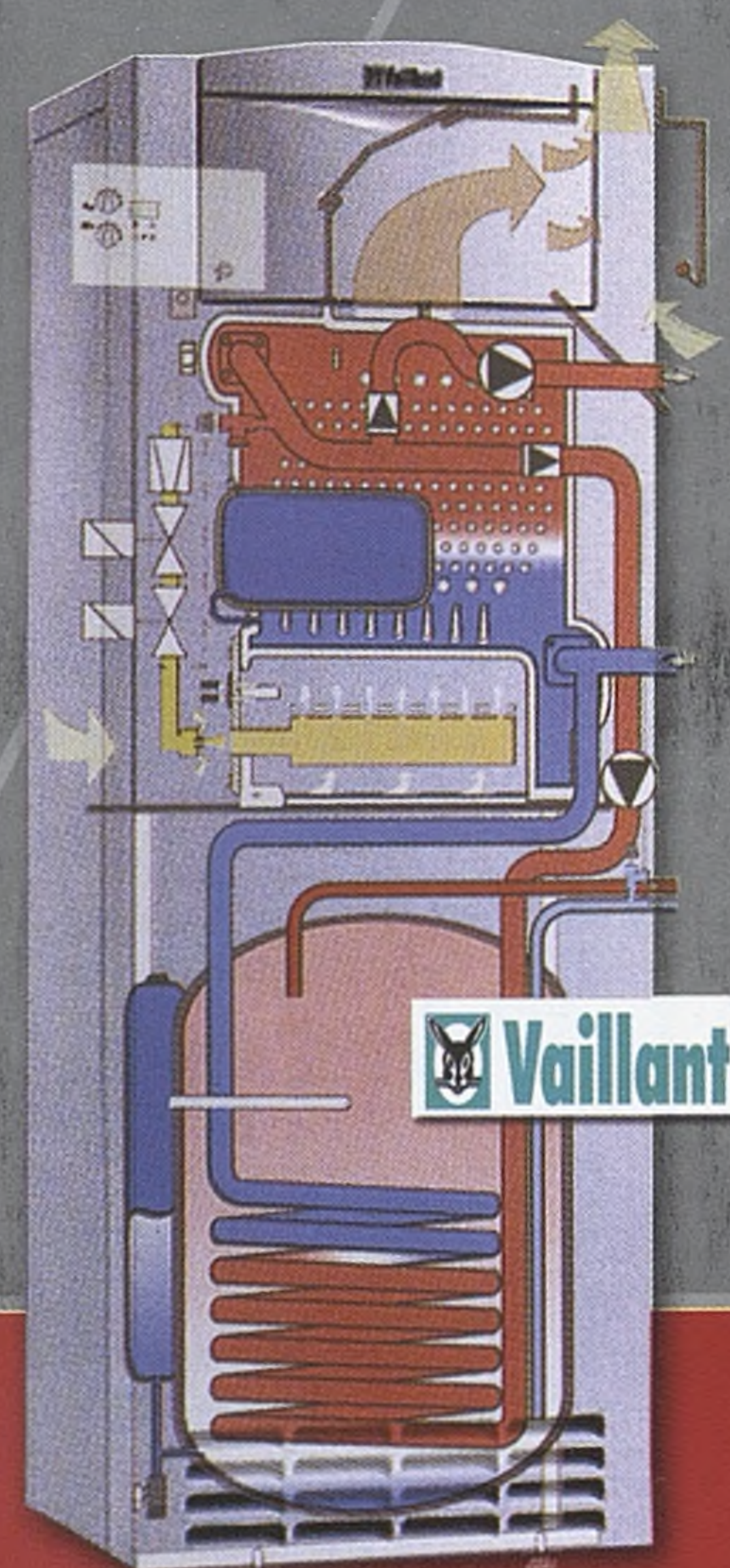
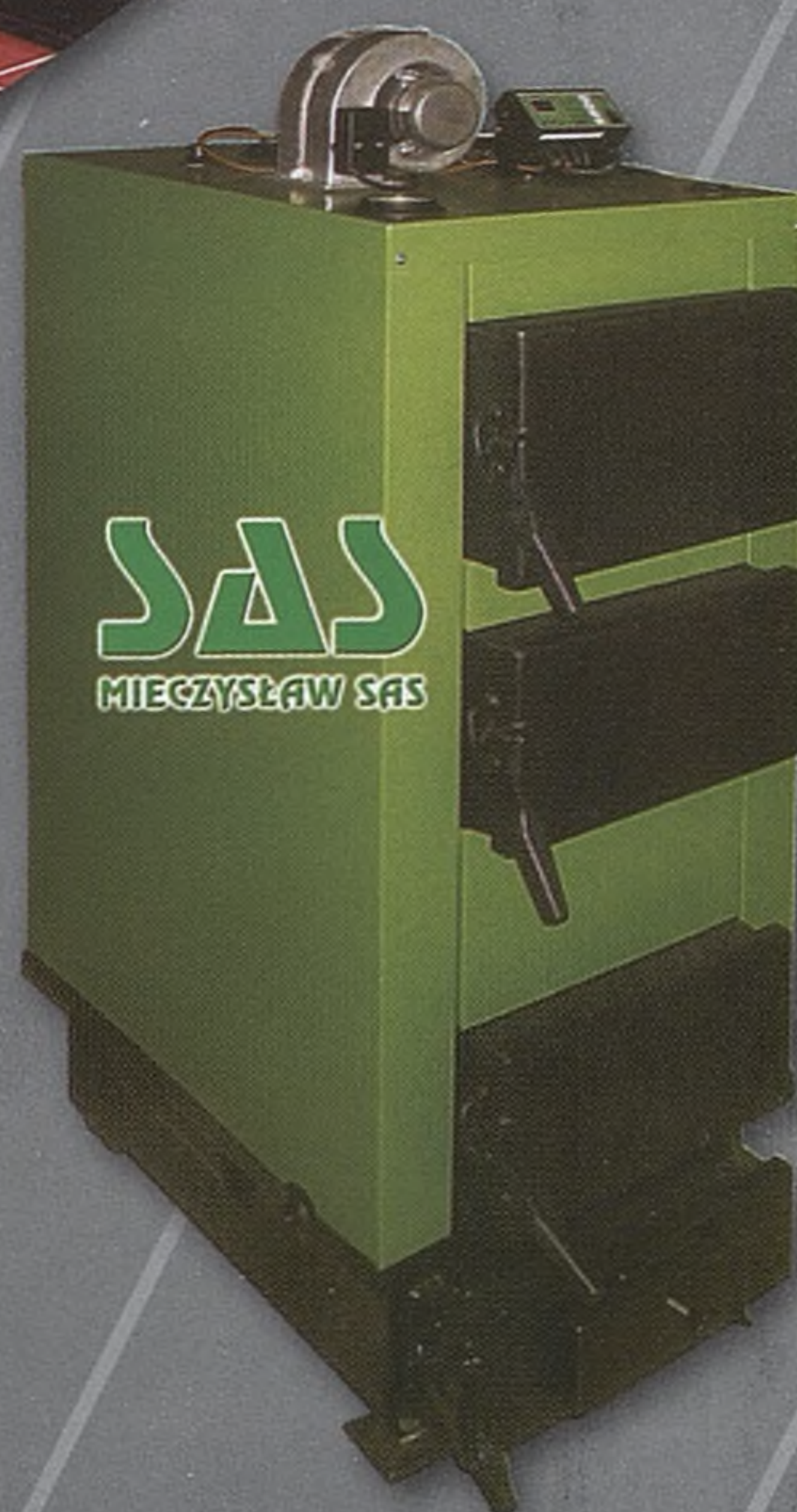
RYNNY

KOŁO

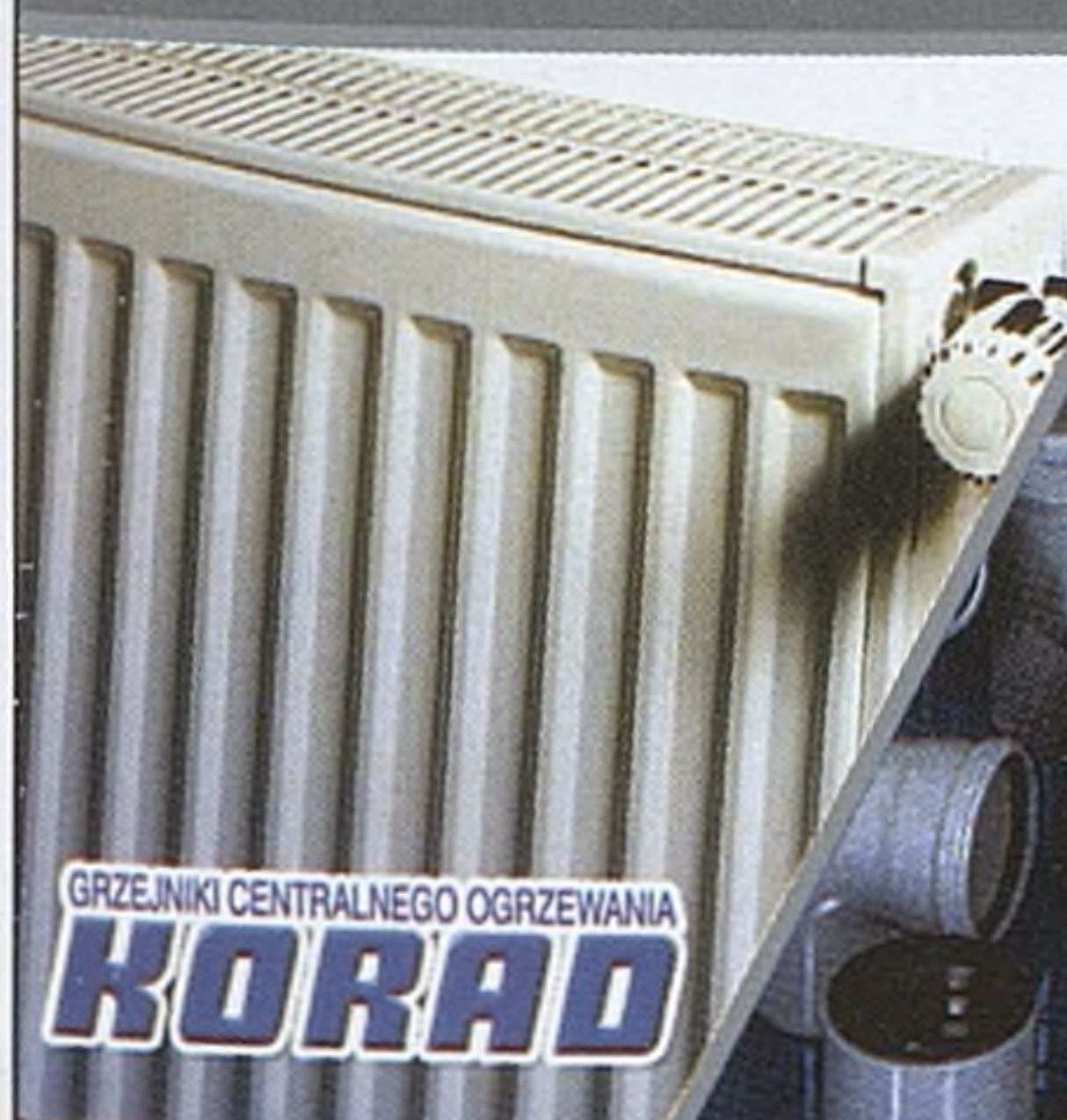


SYSTEM
ODWRÓCONEJ
OSMOZY

700 ZŁ
Z MONTAŻEM!



Vaillant



GRZEJNIKI CENTRALNEGO OGRZEWANIA
KORAD



WAVIN

WYKONAWSTWO INSTALACJI
C.O., WOD-KAN-GAZ

MMP

Bochnia, ul. Partyzantów 24e
tel. (014) 611 17 45, 611 37 90
mmp@mmp.net.pl

Wykonujemy:

- konstrukcje stalowe
- bramy
- ogrodzenia
- balustrady, bariery
- ślusarkę budowlaną
- ślusarkę aluminiową

Świadczymy usługi w zakresie:

- kompleksowej realizacji inwestycji budowlanych
- prac ziemnych
- malowania proszkowego
- cięcia, gięcia blach

**ROBOTY
ZIEMNE**

Kotły na groszek i nie tylko

Grówit eco oraz

Grówit plus



metalspaw
B.I D. Pałkowski s.c.

tel. 014 6110388

Krakowski Bank Spółdzielczy

www.kbsbank.com.pl

**Oddział Bochnia**

ul. Kazimierza Wielkiego 10,
tel. (014) 612 34 18, (014) 612 21 73

Filie: Jurków, tel. (014) 663 60 40,

Rajbrot, tel. (014) 613 80 80,

Rzezawa, ul. Kościelna 3, tel. (014) 612 77 15,

Żegocina 316, tel. (014) 613 25 72

**Sprzedaż
ubezpieczeń**



**Składki
bez dodatkowych
opłat!**

**Sprzedaż funduszy
inwestycyjnych**



**LOKATY
NEGOCJOWANE**

**Z dużym
zyskiem!**



**OBSŁUGA
DEWIZOWA**

**Polecamy
lokaty
w euro
i dolarach!**



RACHUNKI



**- dla klientów
indywidualnych
- dla firm**

**KREDYT
SPÓŁDZIELCZY**



od 7,9%

* RRSP - 13,79 %
(kredyt w wysokości 8 tys. zł,
okres spłaty 24 miesiące)

**KREDYT
TĘCZA**



do 500.000 zł!

Absolutorium uchwalone

Przy 19 głosach „za” i 4 „przeciw” Rada Powiatu udzieliła Zarządowi absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2007 rok. Do głosowania doszło podczas sesji, 16 kwietnia.

Jako pierwszy oceny działań Zarządu dokonał Krzysztof Kołodziejczyk, występujący z ramienia klubu Koalicja dla Powiatu.

– *Uważamy, że to sprawnie wykonany budżet, świetne efekty pracy. Zarząd realizował inwestycje zgodnie z ustalonymi priorytetami, wiele kluczowych inwestycji*

zostało wykonanych – zakup tomografu dla bocheńskiego szpitala, remont sali gimnastycznej ILO – mówił.

Krytyczniej do dokonań Zarządu odniósł się Ludwik Węgrzyn (Samorządna Bocheńszczyzna).

– *Gdyby patrzeć przez pryzmat statystyk to można powiedzieć – jest super! Skoro tak, to zapytajmy przeciętnego obywatela jak on to ocenia. Zarząd otrzymał przygotowany projekt budżetu, częściowo go zmodyfikował, otrzymał środki finansowe. Nie było żadnych zobowiązań wymagalnych, było 3 mln wolnych środków. Dochody powiatu wzrosły, bo była odpowiednia koniunktura w kraju – wzrosły dochody z tytułu PIT i CIT o prawie 2 mln zł, zwiększyły się dotacje, pojawiła się dodatkowa opłata komunikacyjna, zwiększyła się suma subwencji, środki zewnętrzne na pomoc społeczną – wyliczał radny.*

Wskazywał jednocześnie, że Zarząd nie sięgał po środki z Unii Europejskiej.

– *Ani 1 złotówka nie pochodzi ze środków zewnętrznych z UE. Jeżeli w exposé mówiło się o współpracy międzynarodowej, to gdzie są te pieniądze, bo w budżecie ich nie ma?* – pytał.

Podkreślił jednocześnie znaczny wzrost wydatków na administrację – o prawie 1 mln zł (16,8%), wspominał o niezrealizowanych inwestycjach w Stradomce, Cikowicach.

– *Brak jest sukcesów w budownictwie drogowym. To jednostki samorządu gminnego w ramach porozumień realizują poszczególne zadania. Nie mówię, że to nie jest zgodne z prawem, jednak mieszkańcy zaczęli się zastanawiać po co nam powiat. Kuriozalnym jest, że Zarząd nie potrafi dokończyć mostu na rzece Stradomce. Zamiast za inwestycje Zarząd zabrał się za szukanie haków. (...) Były środki na most w Królówce, Rdzawie, jednak Zarząd nie pochylił się nad nimi – mówił radny Ludwik Węgrzyn.*

Głos zabrał także starosta Jacek Pająk: – *Zastaliśmy infrastrukturę, która wymagała daleko posuniętych prac. Odrobienie zaległości cywilizacyjnych pozostawionych przez 8 lat to nie zadanie na jeden rok. Wyższe dochody to nie tylko lepsza koniunktura. Jeżeli mówimy o pozyskiwaniu środków zewnętrznych w ramach rozbudowanej administracji – 100 tys. powiat nie może realizować zadań w ramach tak niewielkiej ilości personelu. Rok zeszły to rok ciężkiej pracy związanej z modernizacją budżetu. Nie sposób skutecznie aplikować o środki z UE, gdy nie ma się projektów.*

Z braku środków zewnętrznych tłumaczył Zarząd wicestarosta Całka: – *Przygotowanie projektów jest bardzo czasochłonne. Dlaczego pan tego czasu za swojej kadencji nie wykorzystał i tych projektów nie przygotował?* – zwracał się do radnego Węgrzyna.

Odnosił się również do inwestycji w Cikowicach i Stradomce: – *Podpisując porozumienie poprzedni starosta nie określił ani kosztów, ani szczegółów co jest po czyjej stronie. Musieliśmy dołożyć do tej inwestycji, jeździliśmy negocjować, czasem wstrzymywaliśmy budowę, by te kwoty uzyskać* – mówił.

W ostatecznym głosowaniu Zarząd Powiatu uzyskał absolutorium.

iś

Wybrali logo

Powiat bocheński ma już logotyp, którym będzie się posługiwać przy promocji regionu na zewnątrz. Komisja Współpracy Międzynarodowej, Kultury i Promocji spośród 30 propozycji wybrała jedną, nad którą głosowała następnie Rada Powiatu. Zaproponowany logotyp zyskał uznanie w oczach 14 radnych, którzy głosowali „za” (Jacek Pająk, Tomasz Całka, Zbigniew Szewczyk, Wiesław Cholewa, Wacław Woźnicki, Robert Roj, Janina Bajda, Bernadetta Gąsior, Ryszard Januszek, Katarzyna Korta, Halina Rutkowska, Krzysztof Kołodziejczyk, Ryszard Rozenbajgier, Anna Rogala), 4 było „przeciw”, a 7 wstrzymało się od głosu.

Przygotowanie wizualizacji graficznej kosztowało 5 tys. zł, z czego 1 500 zł pochodzi z Uzdrowiska Kopalni Soli, które w zamian także będzie mogło posługiwać się logo. Brązowo-złota kolorystyka ma w zamyśle nawiązywać do „złotego wieku” i bogactwa zabytków naszego regionu. Logotypowi towarzyszy hasło „Powiat Bocheński. Skarbnica możliwości”.

iś



POWIAT BOCHEŃSKI
SKARBNIKA MOŻLIWOŚCI

REKLAMA

BIURO TŁUMACZEŃ

język angielski
tłumacz przysięgły
mgr Joanna Świerczek – Min.Spr. TP/1957/05
Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. (014) 612 52 55; (0606) 320 158
e-mail: jswierczek@go2.pl

język niemiecki
tłumacz przysięgły
mgr Aneta Cichoń – Min.Spr. TP/1922/05
Bochnia, ul. Floris 8
tel. (014) 611 86 08; (0601) 559 868
e-mail: jet-computer@kki.krakow.pl

CZŁONKINIE TEPIS TOWARZYSTWO TŁUMACZY PRZYSIĘGŁYCH I SPECJALISTYCZNYCH

- * tłumaczenia dokumentów zaświadczone przez tłumacza przysięgłego
- * tłumaczenia tekstów o różnorodnej tematyce
- * gwarancja najwyższej jakości i terminowości wykonania poparta wieloletnią praktyką i doświadczeniem zawodowym tłumaczy

Julian Dreścik

Wspomnienia cz. 3

wysłuchał i opracował: Miroslaw Siedziako

DYWIZJON 663

„SAMOLOTÓW ARTYLERII”, WŁOCHY

Ja tymczasem, zostałem przydzielony do dywizjonu 663 „Samolotów Artylerii”, którego tak naprawdę jeszcze nie było. Jednostka była dopiero w fazie organizacji, we Włoszech. Do Włoch popłynąłem statkiem przez Malte, docierając do portu Neapol. Z Neapolu przewieźli nas na stację w Porto-Belo. Była to bardzo ładna dzielnica, tuż u stóp Wezuwiusza. Na stokach tego wulkanu zobaczyłem tysiące małych namiotów wojskowych, które należały do około 15 000 tysięcy alianckich żołnierzy. Znajdowały się tam prawie wszystkie formacje i rodzaje wojska: lotnicy, piechota, a nawet marynarze. Swoją namiot rozbiłem tuż przy samym stoku. Wiedziony ciekawością wdrapałem się na sam szczyt, żeby zobaczyć krater. Muszę przyznać, że widok był imponujący.

Po tygodniu zostałem przeniesiony na południe od Salerno, do Eboli. Pierwsze nasze lotnisko nie wyglądało imponująco, kawał dość nierównego terenu z bardzo biedną trawą. Eskadra tak jak już wspo-

mniałem dopiero się organizowała. Trzech doświadczonych pilotów polskich odkomenderowano z zadaniem wyszkolenia oficerów artylerii na pilotów- obserwatorów. Samoloty przeznaczone dla naszej eskadry przyplłynęły statkiem, zapakowane w paczkach. Trzeba było po nie pojechać do Brindisi i zmontować na miejscu.

Pomyślałem, że nadarza się doskonała okazja odwiedzenia mojego starego przyjaciela Edka, od którego dwa dni wcześniej otrzymałem przezabawny list. Przechowuję go do dziś. Pisał:

29.08.44
1586 FLT
R.A.F.

Drogi Julku

Strasznie Cię przepraszam, że dopiero teraz piszę, ale sam wiesz jak jest. Nowe miejsce, a nawet jak bym chciał wcześniej napisać nie miałbym co. Przypuszczam, że otrzymałeś mój ostatni list i kartkę.

Nawet sobie nie wyobrażasz jak blisko Ciebie byłem ale nie miałem okazji żeby Cię odwiedzić. Przeprosz Mańka, że nie po-

ślałem mu birthday karty, ale przypominało mi się w ostatniej chwili jak już pisałem, że to jego urodziny. Pozdrów go ode mnie i powiedz, że napiszę do niego wkrótce. Jak będziecie u Dorotki to pozdrówcie ją ode mnie. Zresztą może ja do niej napiszę wcześniej niż Wy tam będziecie. Spotkałem tu kilku kolegów, których i Ty dobrze znasz.

Napisz co tam u was słychać i jak się wam powodzi.

Ty mi się tam z Mańkiem za bardzo nie puszczaj, bo jak wrócę to sobie z wami pogadam łobuzy. Na pewno nie wiedziałeś, że jestem taki zazdrosny – co? Wybrałem się tu z tym zamiarem, że się ożenię bo już mi się to kawalerskie życie sprzykrzyło (co mówisz) ale zdaje się że nic z tego nie wyjdzie (dwa samce). Takie samo mam powodzenie jak przedtem – wszystkie mi się podobają.

Trzymaj się ciepło i z daleka od płci pięknej. No i pozdrów tam wszystkich chłopaków.

*Czołem
Edek*

Tadek Bruś zasyła Ci specjalne pozdrowienia.

Kiedy wszedłem do baraków eskadry do zadań specjalnych odkryłem, że są to baraki dosłownie absolwentów Szkoły Małoletnich. Znałem prawie wszystkich pilotów i mechaników. Gdy zapytałem o Edka nikt nie odpowiedział tylko ktoś postawił szklankę i nalał do niej wódki.

– *Pij do dna* – powiedział.

Dopiero kiedy wypilem, po dłuższej chwili zaczęli mówić: – *Edek przedwczoraj nie wrócił do bazy.*

Udawało mu się dwukrotnie powrócić z lotów nad Warszawę, za trzecim zabrakło szczęścia.

Podczas nauki w Szkole Małoletnich byłem z Edkiem w jednej jednostce w jednym działaniu. To była szalona przyjemność mieć takiego przyjaciela. Życzył sobie, że w razie swojej śmierci, osobą oficjalnie powiadomioną o tym będę ja. W grudniu 1944 roku zostałem wezwany do dowództwa gdzie wręczono mi telegram. Nie otwierałem go przez dłuższy czas. Dobrze wiedziałem co w nim jest. Kiedy jednak zdecydowałem się go otworzyć przeczytałem sztywną, wojskową notę:

*Od: Dowódcy Dywizjonu 663/A.O.P
6-go października 1944*

*R.A.F Polskie Biuro Dokumentacji,
Blackpool
780929 Sierżant Zieliński Edmund*



Od lewej strony: Edmund Zieliński i Julian Dreścik – dwaj najlepsi przyjaciele od 1936 roku, jeszcze z czasów wspólnej nauki w Szkole Podoficerów dla Małoletnich. Zawsze razem, w szkolnej ławie, działaniu, Drugim Pułku lotniczym w Krakowie, w Wielkiej Brytanii w jednej załodze Naziemnej 304 Dywizjonu.

Wyżej wymieniony polski lotnik, który służył w P.A.F. (Polskie Lotnictwo) nie powrócił z misji 15 września 1944.

Ten lotnik pozostawił życzenie, aby w razie jakiegoś wypadku powiadomić jego kolegę, Juliana Dreścika 781387, st. sierżant.

Pan Dreścik obecnie służy w Pańskiej jednostce, więc zwracam się z prośbą o poinformowanie go, o tym co się stało z sierżantem Zielińskim i następnie potwierdzić ten przekaz do naszego biura.

Jakiegolwiek następne informacje dla sierżanta Dreścika prześlemy w ten sposób.

(tłumaczenie z języka angielskiego)

Dokument ten do dzisiaj znajduje się w moim archiwum.

Później z różnych źródeł dowiedziałem się jak niewielu załogom latającym udało się przeżyć służbę w eskadrze specjalnej, której około 75% stanu osobowego stanowili moi koledzy i przyjaciele ze Szkoły Małoletnich.

W książce Olgierda Cumfita i Huberta Kazimierza Kujawy „Księga Lotników Polskich Poległych Zmarłych i Zaginionych 1939-1945”, znalazłem krótką notkę o tym feralnym locie. Pod hasłem Edmund Zieliński przeczytałem:

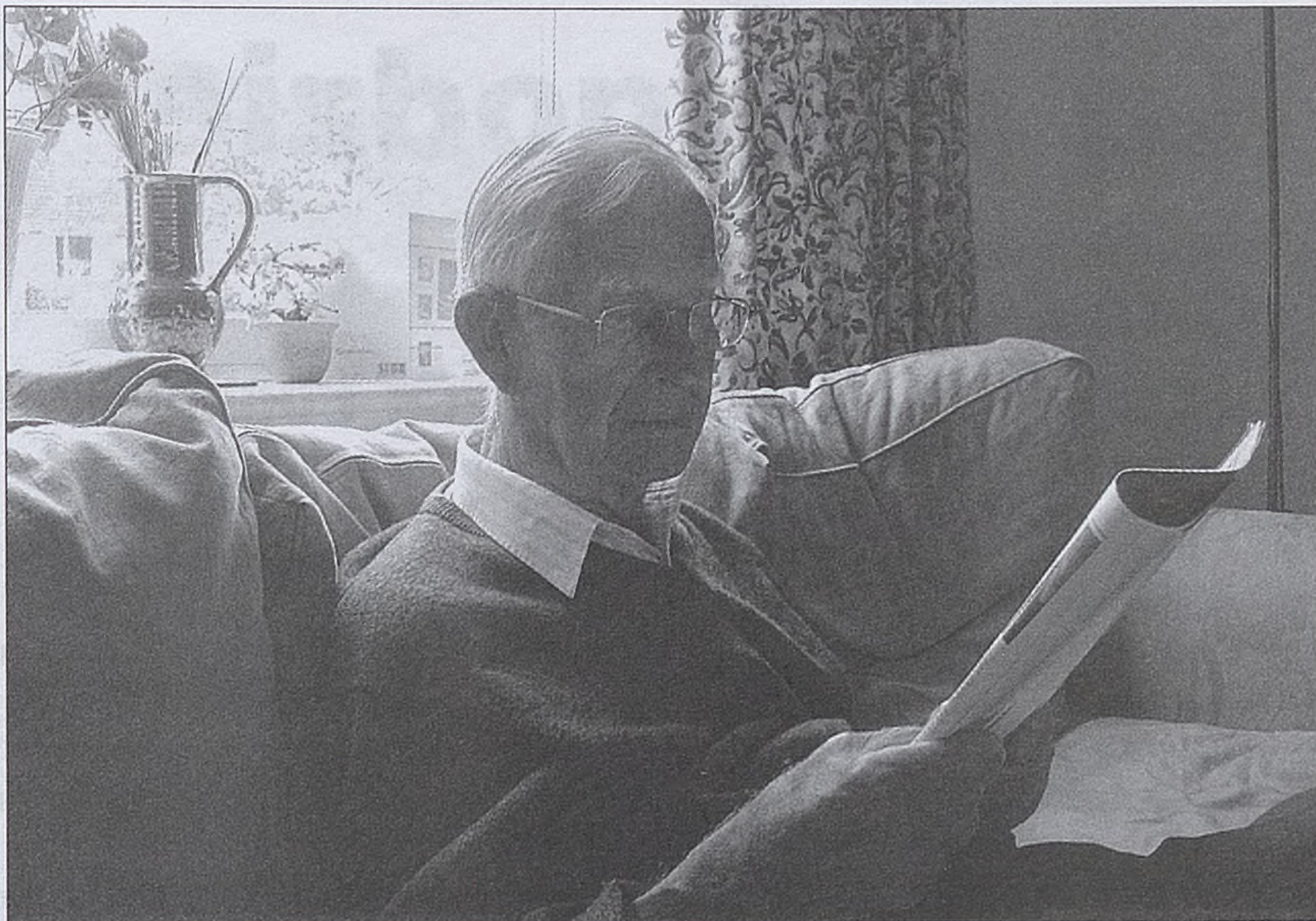
„**Zieliński Edmund**, plutonowy, mechanik pokładowy – Sgt, urodzony 28. VII 1920. Włączony w skład 1586 eskadry specjalnej w Brindisi,

13 IX 1944 na samolocie „Liberator” Mk IV nr KH 101 uczestniczył w specjalnym locie bojowym nad Polskę z pomocą dla powstania warszawskiego. Podczas przelotu nad Węgrami samolot został zestrzelony przez niemiecką artylerię przeciwlotniczą i rozbił się pod miejscowością Madras. Zginęła cała załoga:

P/O E. Rygiel, W/O R. J. Sikorski, W/O E. Weinz, W/O B. Wawrzak, F/Sgt B. Weber i plutonowy Zieliński. Wszystkich ekshumowano z grobu tymczasowego na brytyjski cmentarz wojskowy w Solymar pod Budapesztem, grób zbiorowy nr 1-6, działka 3, rząd C.”

Kiedy złożyliśmy samoloty, przyjechali po nie piloci – artylerzyści i odlecieli nimi na front. My dołączyliśmy do eskadry, samochodami. Samoloty „Auster” były samolotami treningowymi, zupełnie bez uzbrojenia. My nazywaliśmy je „Kubusie” a Włosi „cicognie”, co w ich języku znaczyło bocian. Za siedzeniem wmontowane było radio, które służyło do komunikacji z dowództwem.

Po trzech miesiącach, które spędziliśmy na intensywnych treningach i przygotowaniu tych samolotów do służby wyru-



Julian Dreścik, Selly Oak, Wielka Brytania, wrzesień 2007.

zyliśmy na front. Samolot ten nie potrzebował specjalnego pasa startowego, wystarczył kawałek płaskiej łąki lub w miarę szeroka droga. Do zadań naszej eskadry należała stała obserwacja frontu, rozpoznanie i doręczanie meldunków. Naprowadzanie na cel ognia artyleryjskiego, podając dokładne i aktualne koordynaty, co bardzo poprawiało jego skuteczność. Rodzaj wykonywanych zadań sprawiał, że znajdowaliśmy się zawsze w strefie działań wojennych. Nieprzyjacielski ostrzał artyleryjski naszych pozycji nie należał do rzadkości. Niemcy bardzo nie lubili tych na pozór niegroźnie wyglądających samolotów. Kiedy pojawiały się na niebie, oznaczało to tylko jedno – kłopoty.

Jedno z lotnisk, na którym stacjonowaliśmy zapadło mi w pamięci w sposób szczególny. Miało polsko brzmiącą nazwę, Sarny i znajdowała się tam farma Benito Mussoliniego. Mogłem swobodnie przechadzać się po jego splądrowanym domu.

Sejfy zostały rozprute przez Amerykanów. Droga, która prowadziła do farmy, szeroka na 5-6 metrów idealnie nadawała się na pas startowy. Czasami tylko jak padał deszcz zbierało się na niej błoto i nasze „Kubusie” miały trudności z poderwaniem się.

KONIEC WOJNY

Koniec wojny zastał mnie w małym miasteczku koło Faenza gdzie stacjonowaliśmy wykonując loty nad linią frontu, koło Bolonii. Pierwszego dnia po kapitulacji Niemiec wraz ze swoim pilotem poleciliśmy nad to miasto. Okrążyliśmy

rynek z wieżą i wróciliśmy do bazy. W bazie przesiedliśmy się do „jeepa” i pojechaliśmy na wycieczkę po wolnej Bolonii. Widziałem jak wspaniale wyglądali nasi frontowi żołnierze. Polską mowę można było usłyszeć w całym mieście a flagi biało-czerwone dumnie powiewały na każdej ulicy. Koniec wojny nie oznaczał dla mnie powrotu do domu, do bliskich. W związku z zaistniałą sytuacją polityczną w kraju swoją przyszłość postanowiłem związać z Wielką Brytanią. Służyłem jeszcze w Dywizjonie 663 we Włoszech do 1946 roku po czym zostałem odesłany do Wielkiej Brytanii i zdemobilizowany.

Po jakimś czasie znalazłem pracę w fabryce „Perkins-Diesel” w Peterborough w której pracowałem do 1960 roku. Później zmieniłem pracę jeszcze raz, zatrudniając się w „British Motor Corporation” gdzie pracowałem aż do emerytury w 1984 roku.

Założyłem rodzinę żeniąc się z Angielką, urodziła mi się jedna córka.

W drugiej połowie lat pięćdziesiątych, kiedy można było już bez większych konsekwencji wracać, zacząłem dość regularnie odwiedzać Polskę. I przy każdej nadarzającej się okazji rodziną Bochnię i wspaniałą Kraków. Los tak pokierował moim życiem, że stałem się gościem we własnym kraju. Teraz w późnej jesieni mojego życia postanowiłem, że po śmierci spocznę w tak drogiej mi ziemi. Przygotowałem sobie miejsce w grobowcu rodzinnym w Bochni. Chcę zostać tam gdzie się urodziłem i gdzie zaczęła się moja długa droga... i tam też się skończy. ■

Ku przygodzie

– czyli Damian Sprysak
i Grzegorz Wojtal w Ameryce Południowej

Ameryka Południowa – czwarty pod względem wielkości kontynent, z Andami (najdłuższy łańcuch górski na Ziemi) tworzy „kręgosłup” kontynentu, który ciągnie się przez 7250 km wzdłuż zachodniego jego wybrzeża. Wiele andyjskich szczytów to wulkany, a niektóre z nich są nadal czynne. W andyjskich kopalniach wydobywa się złoża cyny, złota i rudy miedzi, a także szmaragdy. Czyż opis ten nie jest piękny dla tych, którzy kochają przyrodę i chodzenie po górach?!

Planując naszą podróż chcieliśmy zaznać jeszcze czegoś innego i dlatego wybór padł właśnie na Amerykę Łacińską.

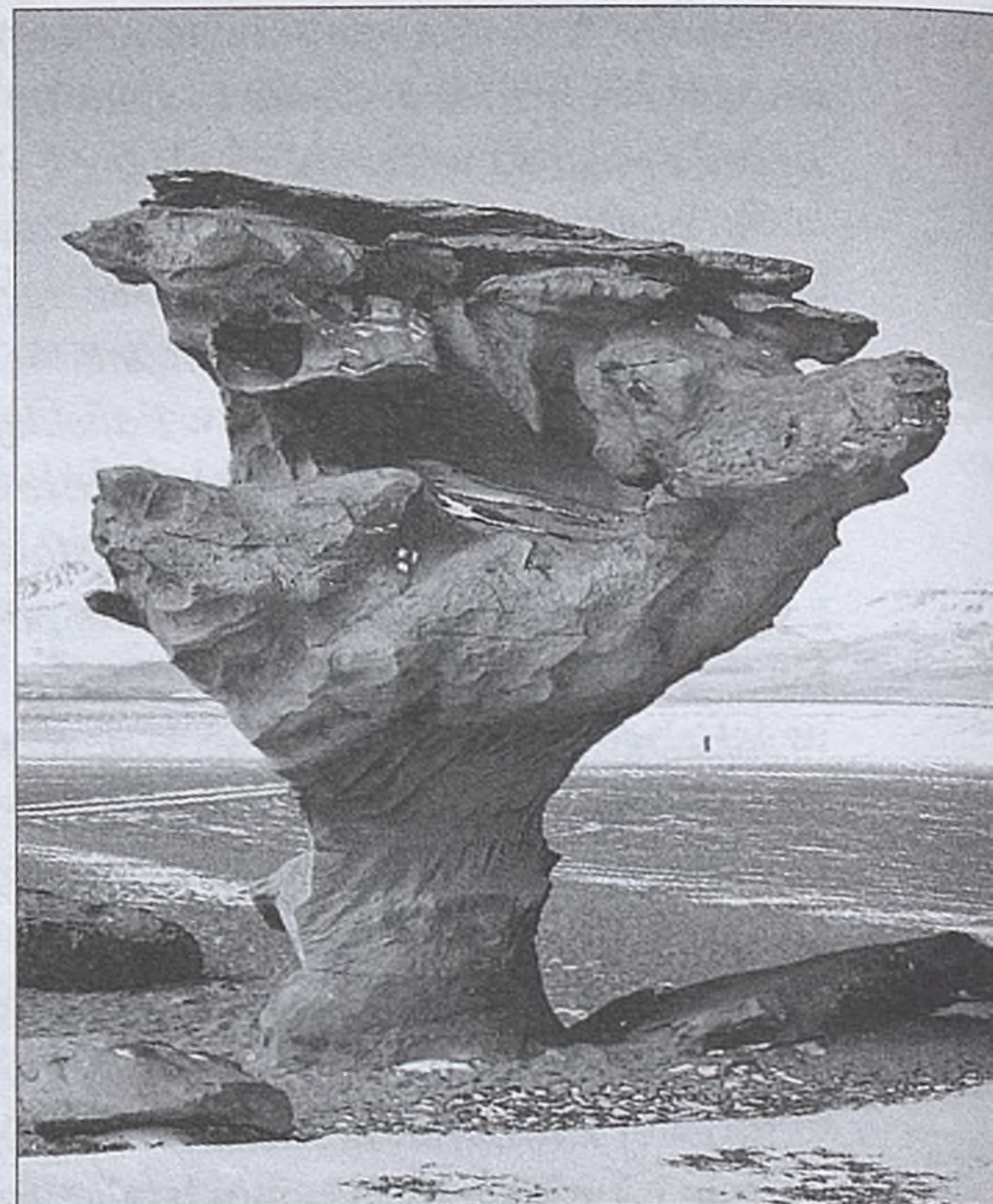
Po długim locie z Nowej Zelandii do Chile wylądowaliśmy w jej stolicy – Santiago de Chile. Przekraczając 180 stopień długości geograficznej dodajemy dzień do przodu i dlatego, kiedy wyszliśmy z odprawy paszportowej, mieliśmy prawie 5 godzin „w zapasie”. Następnego dnia – po nocy spędzonej na lotnisku – ruszyliśmy na penetrację tego ciekawego kraju.

Dość szybko udało się nam złapać autostop do pierwszego punktu „naszego programu wycieczkowego”, czyli do cudownego miasta Valparaíso położonego nad Oceanem Spokojnym. Wysiedliśmy w miejscowości Viña del Mar, gdzie położona jest

rozległa plaża, bardzo popularna wśród turystów. Następnie, piechotą zrobiliśmy sobie kilkugodzinny spacer wzdłuż wybrzeża do samego Valparaíso. Po drodze minęliśmy słynny zegar ułożony z kwiatów i podziwialiśmy ogromne latające obok i nad nami kormorany. Valparaíso położone jest na zboczach leniwie schodzących do oceanu. Miasto to znane jest z kolorowych domków oraz prowadzących na wzniesienia, licznych kolejek szynowych (tzw. ascensores). Znajduje się tutaj także jeden z największych portów Ameryki Południowej, wpisany na światową listę dziedzictwa kulturowego UNESCO. Zostajemy tutaj jeden dzień.



Przeście graniczne chilijsko-boliwijskie.



Drzewo z kamienia (Arbol del Piedra).

Na północ Chile jechaliśmy autostopem. W ciągu 5 dni przemierzaliśmy ponad 1500 km, śpiąc w namiocie nawet na pustyni Atacama, która uznawana jest za jedno z najsuchszych miejsc na świecie.

W Calamie trafiliśmy akurat na festę, czyli tradycyjne święto narodowe z pochodami, defiladami, wojskowymi apelami, ale również z licznymi zabawami, tańcami i gram.

Po dwóch dniach jedziemy do San Pedro de Atacama. Jest to wioska (2440 m n.p.m.) położona na północnym skraju Pustyni Atacama. Mijaliśmy znaną na świecie dolinę księżycową. Stamtąd po zakupie wycieczki na atrakcje po stronie boliwijskiej (jedyna możliwość przedostania się do Boliwii to właśnie wykupienie wycieczki i jazda jeepami po szutrowych drogach) ruszyliśmy dalej. Przejście graniczne chilijsko-boliwijskie leży na wysokości 4500 m n.p.m. i „składa się” z małego domku, bez szlabanów i tylko z dwoma celnikami wyglądającymi jak zwykli ludzie (fot. obok).

Ludność Boliwii stanowią rodowici Indianie Keczua i Ajmara oraz Metyści. Boliwia to państwo, którego życie od zawsze skupiało się w okolicach jeziora Titicaca i andyjskich gór. To właśnie w tych okolicach rozwijała się jedna z wspanialszych kultur świata – Inków.

Podczas trzydniowej wycieczki zobaczyliśmy mnóstwo szmaragdowych, czerwono-krwistych lagun, którym barwę nadają algi (Laguna Colo-

rado), siarkową lagunę (Laguna Amarilla), magnezową lagunę (Laguna Celeste), arsenikową i gliniastą (Laguna Verde), czy też gejzery (Geysers en Sol de Mañana) i gorące źródła (Termas de Polques), w których można nawet się wykąpać. Przy gejzerach krajobraz jest abstrakcyjny, ponieważ zewsząd buchają ogromne ilości ciepłej pary.

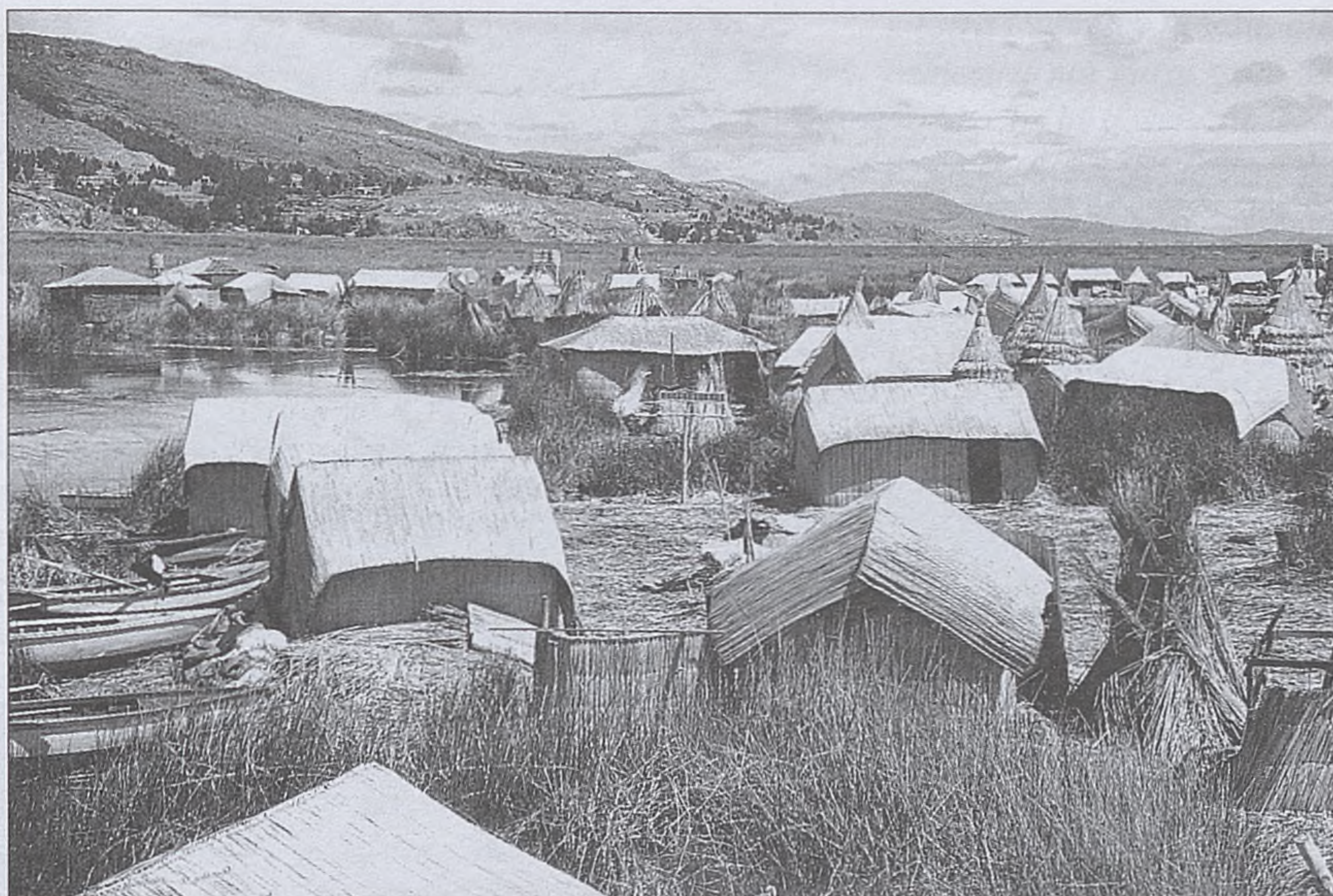
Niesamowitym przeżyciem było dla mnie zobaczenie Salar de Uyuni. Jest to solnisko, będące pozostałościami po wyschniętym jeziorze. Cały teren zajmuje tutaj powierzchnię aż 10,582 km², co czyni go największym solniskiem świata. Jest ono położone jest na wysokości 3653 m n.p.m. Jest to jeden z najbardziej płaskich obszarów na świecie. W Salar de Uyuni podziwiałem stożkowe kopce solne, hotel i domy zbudowane wyłącznie z soli. Byliśmy także na wyspie solnej – Isla Incahuasi (Dom Inków). Wyspa położona jest na środku tego solniska, na której rosną – licząc w setkach – kaktusy. Widok bajeczny!

Muszę jeszcze wspomnieć, iż na Salar de Uyuni kręcili też film „Piraci z Karaibów: Na krańcu świata”. Jaka to scena? Zobaczycie sami po jego obejrzeniu.

Bardzo często po drodze mijaliśmy dzikie lamy, które są przystosowane do przebywania na dużych wysokościach oraz alpaki. Innym zwierzęciem, często spotykanym podczas zwiedzania lagun, były flamingi andyjskie. Ten wielki ptak z charakterystycznymi różowymi piórami i żółtymi nogami przebywa na jeziorach łańcucha górskiego Andów.

Ostatnim etapem tej przejażdżki było obejrzenie „cementarza pociągów”, będącego skupiskiem starych kolei w Uyuni.

Następnie pojechaliśmy do stolicy administracyjnej Boliwii – La Paz. Położona jest w Andach Środkowych na wysokości od 3600-4100 m n.p.m. Jest to najwyższej położona stolica na świecie. Samo miasto słynie oczywiście ze swojego unikalnego położenia, topografii, pięknych ryneków oraz przywiązania do tradycji. To właśnie z tych powodów niejednokrotnie nazywane jest Tybetem Ameryki. Tutaj wszystko jest naj! tzn. najwyższej położony na świecie stadion piłkarski, tor kolarski, droga krzyżowa, itp.



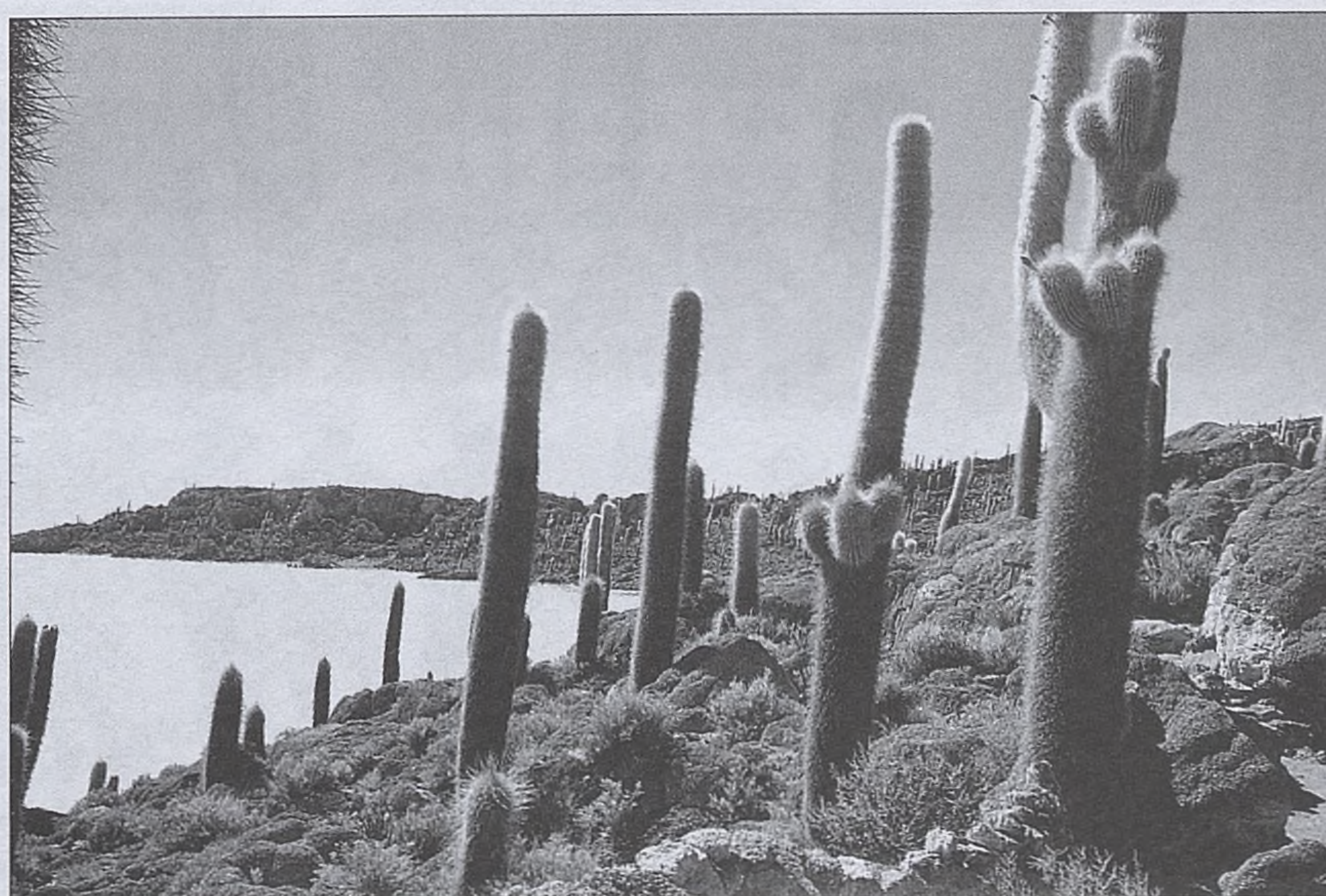
Trzcinowe wyspy na jeziorze Titicaca.

Będąc w La Paz trudno nie odwiedzić Mercado de los Brujos, czyli targu czarownic, na którym sprzedawane są różne przyprawy, posążki i preparaty o magicznej mocy. Boliwijczycy są katolikami, ale wierzą w Matkę Ziemię – Pachamamę! Dlatego można spotkać na straganach nienarodzone, wyschnięte dziecko lamy, zaś w oddalonych miejscach namioty, w których szamanki wróżą tubylcom szczęście, zdrowie, itp.

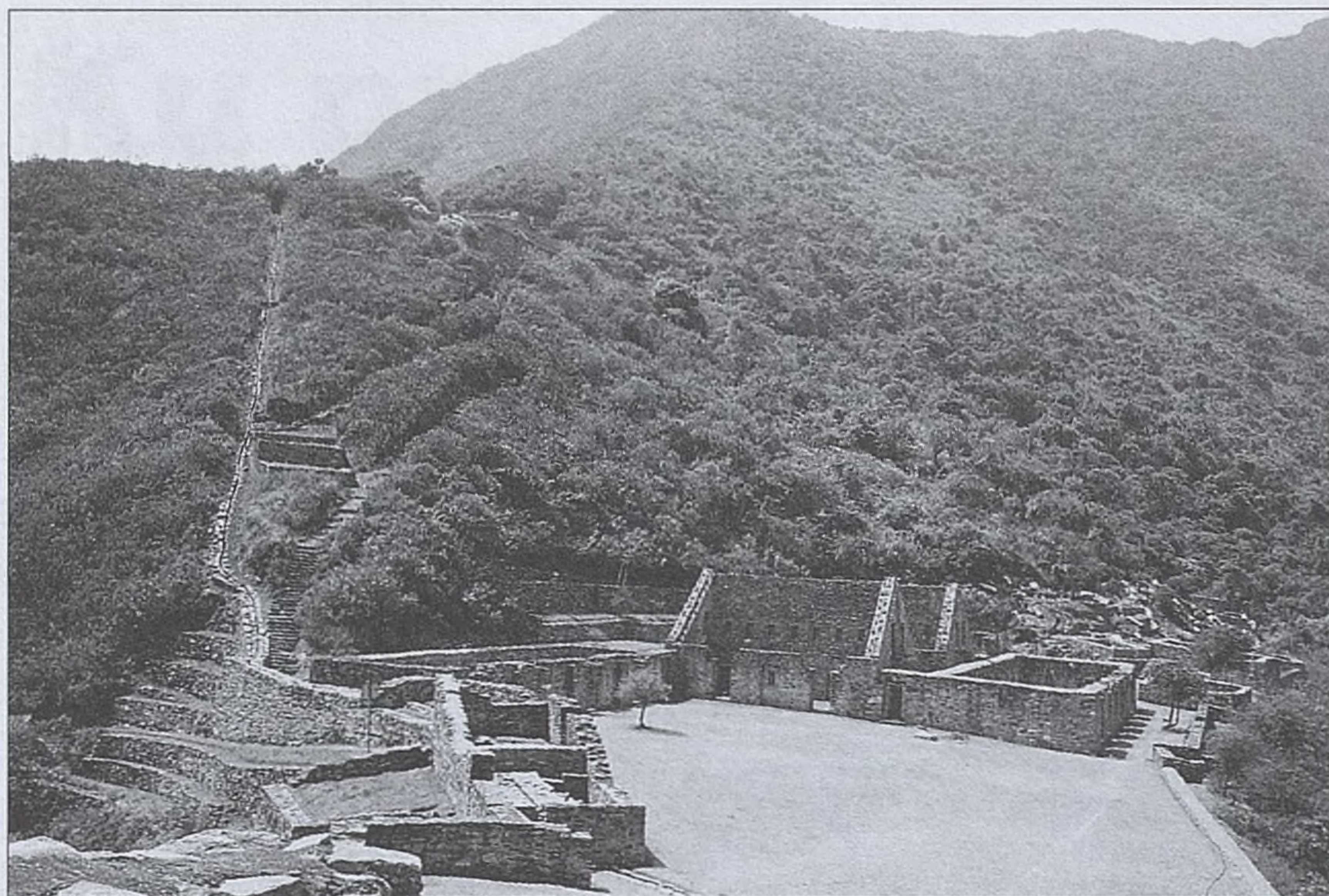
Ze względu na duże wysokości, tak samo jak mieszkańcy, również przyjezdni mają poważny problem z biegunką, która „chwytą w swe szpony” wszystkich bez względu na płeć! Powyżej 2500 m.n.p.m. oprócz

biegunki każdy ma kłopot z szybkim wchodzeniem nawet na schody. Na tę „chorobę”, w/g mieszkańców, skutecznym „lekarstwem” jest żucie liści... koki! W Boliwii i Peru takie liście można kupić na straganach na wagę, całkowicie legalnie i tanio... Jeśli była okazja i spaliśmy np. w tanich hostelach, robiliśmy sobie wywar z owych liści. Polecam, bardzo smaczna herbatka – mate de coca! Uwielbiałem pić chichę – napój z czerwonej kukurydzy. No i oczywiście wszędzie obecną Inka Colę, która przypomina polską oranżadę z czasów PRL.

Z La Paz pojechaliśmy do Tiahuanaco – największego ośrodka kultu-



Wyspa kaktusowa na jeziorze solnym.



Choquekirau – część gospodarcza.

ry andyjskiej, a stamtąd przekraczając granicę boliwijską, wylądowaliśmy w Peru w miejscowości Puno.

Puno jest malowniczo położonym miastem nad Jeziorem Titicaca. Na dwa dni wykupiliśmy wycieczkę po jeziorze. Najpierw płynie się statkiem (z przewodnikiem w języku angielskim) na trzcinowe wyspy Indian Uros, a następnie na stałą wyspę Taquile. Titicaca (Lago Titicaca) to drugie pod względem wielkości jezioro w Ameryce Południowej. Jest to najwyżej położone (3821 m.n.p.m.) jezioro żeglowne dla dużych statków i zarazem największe jezioro wysokogórskie na Ziemi. Najczęściej odwiedzane przez turystów miejsce to Wyspa Isla del

Sol (czyli Wyspa Słońca), na której według legend Inków narodził się biały bóg Viracocha oraz pierwsi Inkowie. Dzisiaj po powierzchni jeziora pływa czterdzieści ręcznie zrobionych wysp. Wszystkie są uplecione z żółtej trzciny totora.

Po tych atrakcjach wyruszyliśmy do Cusco, stolicy Imperium Inków. Tradycyjną potrawą w Cusco jest świnka morska (cuy a horno), którą w jednej z knajp miałem „zaszczyt” zjeść.

Obok Cusco zwiedziliśmy ruiny inkaskie – Saqsaywama, Pukapukara, Tambomachay oraz ruiny w Pisac oraz Ollantaytambo. Podejście do ruin zajmuje ponad godzinę mozolnego marszu. Z ruin rozciąga się wspaniały wi-

dok na niebieskie dachy targu i ceglane dachy domów w Pisac.

Kolejnym ciekawym miejscem było zagubione w lesie deszczowym inkaskie miasto Choquekirau. Choquekirau (3300 m n.p.m.) to kompleks budynków świątynnych i mieszkalnych, wzniesionych na górskiej grani. Widok niesamowity i magiczny.

Po wędrowce i jednodniowym odpoczynku w Cusco pojechaliśmy do stolicy Peru – Limy. Po drodze mineliśmy miejscowość, którą miesiąc wcześniej nawiedziło trzęsienie ziemi. Poruszając się po Limie najlepiej korzystać z taksówek – busów. W każdym pojeździe obok ciągle trąbiącego kierowcy, znajduje się druga osoba, która stojąc w drzwiach krzyczy peruwiańskim slangiem, dokąd dany autobus jedzie. W ten sposób nawołuje ona ludzi z chodnika, by wsiadali.

I tak po kilku dniach zwiedzania Ameryki Południowej wróciliśmy do Europy, kończąc naszą ponad cztero-miesięczną wędrowkę po świecie. Świecie pełnym kontrastów, pięknej przyrody, wspaniałych ludzi, a zarazem – niestety – niebezpiecznym. Nasze przygody tutaj opisane przedstawiliśmy w bardzo okrojonym, telegraficznym skrócie. Powodzenia tym, którzy chcieliby pójść w nasze ślady!!!

Grzegorz Wojtal



Demonstracja w La Paz.



Czyszczenie butów w La Paz.

Miłość oczami Przedszkolaków

O zakochanych, weselu i małżeństwie opowiadają dzieci z Przedszkola nr 6 w Bochni



Tomek Mordarski, 7 lat:
– Zakochani to się całują. Ale ja to bym się nie chciał całować, bo mi się to nie podoba jak całują sobie język. Jak już zakochani zdecydują się na ślub, to w kościele zakładają sobie obrączki na palce. Po weselu Pan Młody przenosi żonę na rękach do domu.

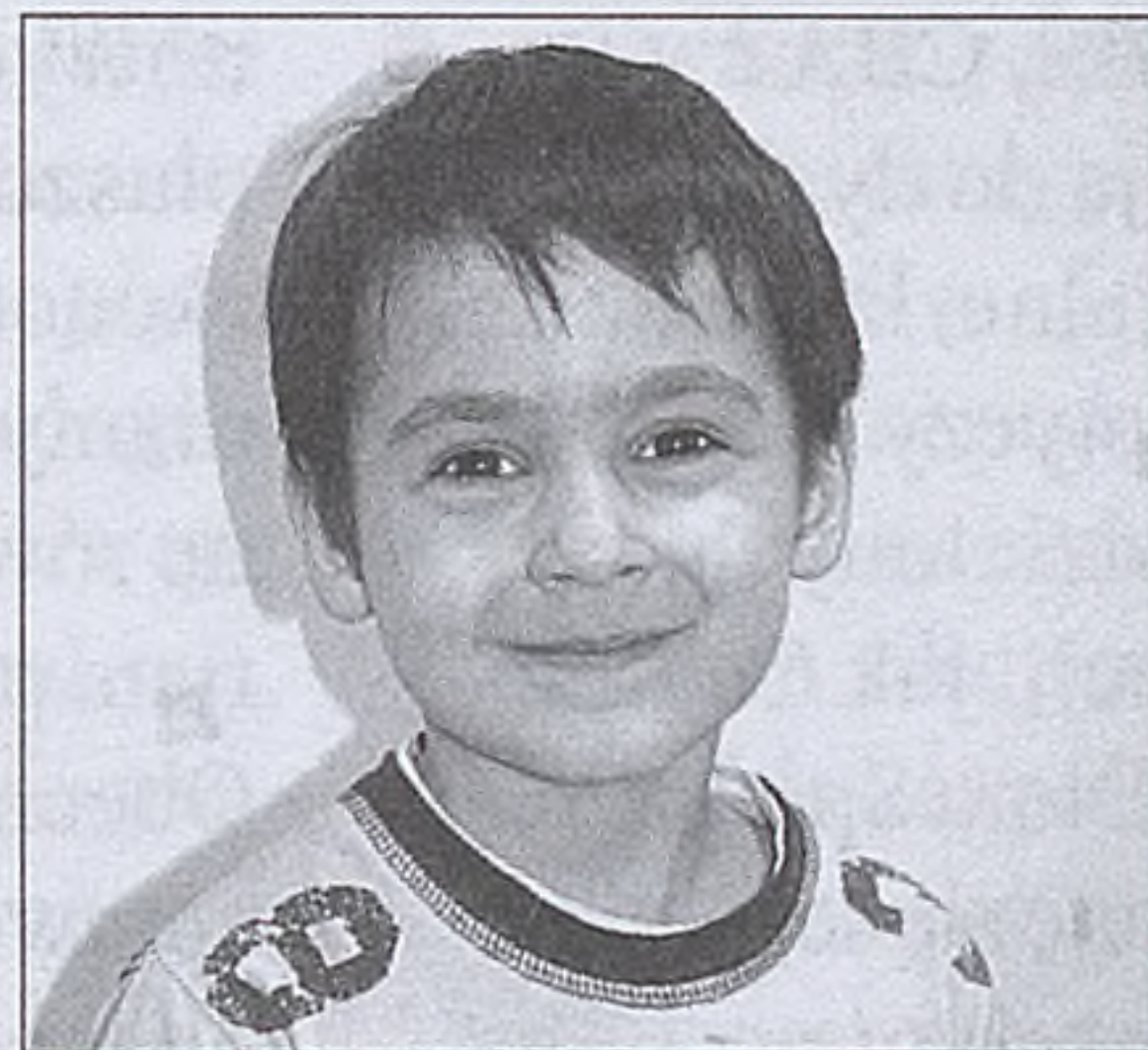


Martynka Strach, 6 lat:
– Żeby się zakochać to trzeba się najpierw spotkać i poznać. Potem chłopak klęka na kolana i pyta się: kochanie czy zostaniesz moją żoną? A potem się całują.



Julia Gut, 5,5 roku: – Zakochani to są dziewczyna i chłopak. Oni razem chodzą za ręce, potem biorą ślub, jest wesele i rodzą się dzieci. I potem te dzieci chodzą do szkoły i do przedszkola. Zakochani to mogą się poznać jak chodzą ze sobą do przedszkola albo do szkoły. Ktoś się przedsta-

wia i ktoś pamięta to imię. I jak są w przedszkolu zakochani to mogą się ożenić. Mój wymarzony chłopak ma grzywkę i brązowe włosy i ma na imię Kuba. Lubię go tak najbardziej bo on jest taki grzeczny.



Filip Budzyn, 3 lata: – Ja to bym chciał dziewczynę, bo bym się z nią całował i chodził na spacer. Zabrałbym ją do parku.



Gabrys Krawczyk, 7 lat:
– Na randkach dwie osoby poznają się. Mogą iść razem na spacer, do kina, do restauracji. Zakochani to muszą mieć dwadzieścia randek, a potem mogą wziąć ślub. O ślub to prosi chłopak i daje dziewczynie pierścionek jak ją prosi.



Maja Dziadowiec, 6,5 roku:
– Na randkach to można też tańczyć. Chłopak przynosi kwiaty, jakiś ładny prezent. Potem jest ślub w kościele, a później wszy-

scy idą do takiej ładnej restauracji. Ja to się ożenię z blondynem o niebieskich oczach. Imusi być wyższy ode mnie.



Klaudia Kukla, 4 lata:
– Na ślubie państwo młodzi tańczą. Przychodzi ksiądz, goście i kamera. Do ślubu się jedzie takim dużym samochodem – limuzyną, udekorowaną.



Filip Tomala, 5,5 roku:
– Zakochani to chodzą ze sobą na randki i razem śpią. Ja kiedyś się ożenię i moja żona będzie wyglądała jak moja mama.



Natalka Malaca, 3 lata:
– Lubię jak mama z tatą się całują. Ja też będę miała męża. Jeszcze nie wiem kim będzie, ale kiedyś się znajdzie. Będzie mnie bronił i trzymał za rękę.



Wiktoria Zaczyńska, 4 lata: – Na weselu można zjeść pysznego tortu, gra or-

kiestra i wszyscy tańczą, ale orkiestra nie może grać za szybko, bo by goście nie wiedzieli jaki to taniec. Po weselu to się idzie do domu, trzeba odczekać trochę czasu i można urodzić dzidziusia. Ja bym się jednak nigdy nie ożeniła.



Adam Wojcieszko, 6 lat:
– Ja to nie jestem za randkami, ale jak bym poszedł to bym przyniósł dziewczynie kwiaty, róże czerwone. Na razie całowanie mi się nie podoba. Może jak podrosnę to mi się odmieni.



Wiktoria Gut, 7 lat: – Do ślubu potrzebna jest biała suknia i welon, a facetowi to garnitur, koszula i krawat. Jak na ślubie goście wołają gorzko, to oni się całują.



Bartek Kruszyna, 7 lat:
– Żeby wziąć ślub i razem spać, to się trzeba oświadczyć. Potem się po księdzu powtarza, że się będą kochać do śmierci i już na zawsze będą razem. Ja to się pewnie kiedyś ożenię, ale jeszcze nie teraz bo nie mam dziewczyny. Może na studiach.

wysłuchały: Iwona Świętek,
Joanna Morońska

Mafia paliwowa ma się dobrze

Z Markiem Wełną, szefem wydziału ds. przestępczości zorganizowanej w Krakowie rozmawia Piotr Skoczek

Został Pan szefem delegatury Prokuratury Krajowej. Czym ta delegatura się zajmuje?

To są nowe struktury prokuratury do zwalczania przestępczości zorganizowanej. Zostały powołane do życia na mocy decyzji Ministra Sprawiedliwości i od 1 października 2007 roku zostały usytuowane na poziomie Prokuratury Krajowej. Dotychczas te wydziały do spraw przestępczości zorganizowanej działały w ramach prokuratur apelacyjnych i prokuratur okręgowych. Ranga spraw, czyli waga takich spraw związanych z międzynarodową zorganizowaną przestępczością wskazywała, która prokuratura prowadziła takie śledztwo. Aktualnie dąży się do scentralizowania struktur zwalczania przestępczości zorganizowanej. Stąd też została podjęta decyzja o usytuowaniu tych struktur bezpośrednio przy Prokuratorze Krajowym.

Wydział zamiejscowy Prokuratury Krajowej w Krakowie składa się aktualnie z 43 urzędników, wśród nich 16 to prokuratorzy. Jest to najliczniejszy osobowo Wydział w kraju.

Ile jest delegatur?

Mamy łącznie 11 delegatur zamiejscowych, m.in. zostały one usytuowane w Warszawie, Łodzi, Katowicach, Krakowie, Rzeszowie. Nasze działania nadzoruje Prokurator Krajowy.

Jakimi sprawami się zajmujecie?

Są to najpoważniejsze sprawy dotyczące zorganizowanej przestępczości, terroryzmu, mafii międzynarodowych, albowiem nasi obywatele bardzo dobrze radzą sobie również strukturach międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, o czym świadczą także bardzo spektakularne zatrzymania, nie tylko realizowane przez polskie organy ścigania, ale również krajów europejskich czy też amerykańskie. Osoba, która przewijała się cały czas np. w sprawie paliwowej została zatrzymana przez amerykańskie FBI za wyłudzenia olbrzymich kwot. Ten obywatel rosyjski Siemion M., uczestnik tzw.

mafii sołncewskiej, najprawdopodobniej również prowadził nielegalne biznesy na terenie Polski.

Czy w swoich działaniach korzystacie z pomocy ABW, CBŚ, CBA?

Nasze Wydziały mają do dyspozycji wszystkie służby specjalne, które działają na terenie kraju. Dotyczy to zarówno Policji, w tym wydzielonych specjalnych organów policji, jak Centralnego Biura Śledczego, Biura Spraw Wewnętrznych, które zajmuje się ściganiem przestępstw popełnionych przez policjantów. Tutaj należy podkreślić, że niestety bardzo często spotykamy się z sytuacjami, kiedy funkcjonariusze policji, niejednokrotnie bardzo wysoko usytuowani z strukturze organizacyjnej Policji, współpracują z grupami przestępczymi. Przykładem może tu być sprawa związana z aresztowaniem śląskiego komendanta wojewódzkiego generała Mieczysława K., gdzie skierowaliśmy akt oskarżenia i aktualnie sprawa kończy się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie.

Bezpośrednie czynności procesowe komu zlecać?

Takie sytuacje ściśle określa kodeks postępowania karnego. Jeżeli są sprawy dotyczące korupcji na poziomie władzy, korupcji na poziomie wymiaru sprawiedliwości, korupcji na poziomie organów ścigania, wówczas prokuratorzy muszą osobiście wykonywać czynności. Jeżeli dotyczy to innych kategorii przestępstw tych najpoważniejszych związanych z narkotykami, zabójstwami, fałszowania środków pieniężnych, fałszowania papierów wartościowych, to wówczas powierzamy te czynności policji, zaś jeżeli są to sprawy korupcyjne przejmuje to Centralne Biuro Antykorupcyjne. Czynności może realizować Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego jeżeli mamy do czynienia w patologiami na poziomie władzy państwowej i ma to wpływ na bezpieczeństwo państwa. Niejednokrotnie pomaga nam tzw. policja finansowa. Współpracujemy z organami ści-

gania innych państw, bezpośrednio uczestniczymy w czynnościach wykonywanych na terenie całego globu, posiadamy kontakty z organizacjami międzynarodowymi takimi jak Interpol, Europol, Eurojust.

Czy można powiedzieć, że w Polsce zorganizowane grupy przestępcze mają się dobrze?

Patrząc na katalog spraw, które toczymy, można powiedzieć, że przestępczość w szczególności ta o charakterze zorganizowanym, jej grupy mają się dobrze. Co rusz dochodzi do ujawnienia nowych mechanizmów na różnych płaszczyznach działalności chociażby ekonomicznej. Ujawniamy nowe mechanizmy przestępczego działania związane również z tymi najbardziej pospolitymi przestępstwami, jak np. zabójstwa. Obecnie prowadzimy bardzo poważną sprawę w naszym wydziale. Dotyczy ona zabójstw właścicieli kantorów na terenie całego kraju. Katalog prowadzonych spraw w Wydziale jest bardzo szeroki. Prowadzą je prokuratorzy, którzy są najbardziej wykwalifikowani i doświadczeni, pracują już w prokuraturze od wielu lat, przeprowadzili szereg śledztw z pozytywnym skutkiem, tak, że w mojej ocenie jesteśmy w pełni przygotowani do prowadzenia różnego rodzaju poważnych spraw.

Czy jest jakiś gang, który rządzi w Polsce?

Tutaj następuje przemieszanie grup przestępczych na terenie całego kraju. Właściwie w związku z wejściem Polski do Unii Europejskiej coraz częściej spotykamy się z funkcjonowaniem rodzimych grup przestępczych w układach międzynarodowych. Udział poszczególnych krajów w przestępczości zorganizowanej jest różnie ukształtowany, jednak udział naszych rodaków jest tutaj znaczący.

Przez pewien czas prowadził Pan tzw. zespół paliwowy. Co obecnie dzieje się z tym zespołem?

Z przykrością muszę stwierdzić, że zespół paliwowy został rozbity, tylko nie przez struktury przestępcze, a przez osoby z poprzedniego kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości i Prokuratury Krajowej. Skutkiem tego kilka osób odeszło z tego zespołu, a nawet w ogóle z prokuratury. Pozostali tylko nieliczni prokuratorzy z odpowiednią znajomością materii dowodowej, która pozwala im na sprawne prowadzenie śledztwa. W mojej oce-

nie podjęto nietrafną decyzję o podzieleniu tej sprawy na drobniejsze wątki. Wydzielono wątki według różnych nieczytelnych dla mnie kryteriów i zostały one rozesłane po całym kraju. Aktualnie podejmuję działania żeby na nowo scentralizować to śledztwo w Krakowie. Czynimy ustalenia gdzie te sprawy zostały przekazane do dalszego prowadzenia, aby móc je na nowo połączyć.

Czy niektóre sprawy mogły się przedawnić?

Tutaj należy podnieść jedną sytuację. W dalszym ciągu pomimo deklaracji składanych przez poprzednie władze nie uregulowano problemu handlu paliwami płynnymi, dzięki czemu wszystkie patologie, które były przez nas ujawnione trwają nadal, co więcej zostały udoskonalone, zaś grupy przestępcze zajmujące się nielegalnym obrotem paliwami płynnymi mają się jak najlepiej.

Czy to oznacza, że nie tylko nie złapano przestępców, ale także nie zmieniono w odpowiedni sposób przepisów, mających ten proceder ukrócić?

Pomimo obowiązywania w sektorze paliwowym rozlicznych uregulowań prawnych, stwarzających pozory panowania organów państwa nad rynkiem paliwowym, faktycznie obserwuje się eskalację zjawisk patologicznych w tym segmencie. Niczym nieuzasadnione utrzymywanie takiego stanu prawnego doprowadza do olbrzymich strat budżetu państwa. W dalszym ciągu zorganizowane grupy przestępcze wykorzystując w szczególności wadliwy system ulg i zwolnień podatkowych czy też system kontyngentów celnych przejmują znaczną część dochodów należnych fiskusowi. Najważniejszą sprawą związaną z nielegalnym obrotem paliwami płynnymi jest poprawienie uregulowań prawnych, które przecięłyby ten proceder, np. ujednolicenie stawek akcyzowych dla wszystkich produktów ropopochodnych, bowiem w dalszym ciągu na naszym rynku królują produkty, które nie są paliwami płynnymi, produkty, które parametrami zbliżone są do benzyn, oleju napędowego. Od benzyn i oleju napędowego w legalnym obrocie odprowadza się akcyzę i zyskuje na tym państwo, zyskują na tym obywatele, którzy kupując ten produkt odprowadzają środki finansowe do budżetu na budowę chociażby dróg. W dalszym ciągu niestety dopuszcza się do wytwarzania produk-

tów, które w swoim składzie chemicznym jedynie zbliżone są do benzyn, olejów napędowych. Niemniej jednak z uwagi na to, że nie trzymają parametrów tych produktów, od nich nie pobierana jest akcyza. W dalszym ciągu rafinerie krajowe, czy też rafinerie zagraniczne produkują produkt, który nie spełnia norm dla paliw płynnych. Wprowadzany jest do obrotu jako paliwa, jednak faktycznie powinien służyć zupełnie innemu celowi, np. do oczyszczania węgla kamiennego w wyniku procesu flotacji węgla. Taki produkt wytwarzany jest w olbrzymich wolumenach, faktycznie on trafia wprost na stacje paliw i jest dystrybuowany jest jako olej napędowy. Dzieje się tak dlatego, że tworzone są fikcyjne firmy i w tych fikcyjnych firmach dochodzi do zafałszowania dokumentacji. Dla zobrazowania sytuacji – księgowany jest w inkryminowanej firmie produkt o nazwie właściwej, pod jaką był kupowany w rafinerii, natomiast z drugiej strony sprzedawany jest na zafałszowanej fakturze jako olej napędowy. W ten oto sposób kupujemy produkt, który nie spełnia parametrów, natomiast akcyza, która powinna trafić do fiskusa, trafia do kieszeni grup przestępczych. Nie są to niskie pieniądze – na 1 tonie paliwa Skarb Państwa traci tysiąc zł. Tym samym na jednej cysternie Skarb Państwa traci 30 000 zł. To jest czysty zarobek dla przestępcy. A ile takich cystern dziennie może być upłynnionych?

Czy w tym procederze muszą uczestniczyć właściciele stacji?

Niekoniecznie, niemniej jednak niejednokrotnie patrząc na cenę za jaką kupują paliwo, to faktycznie nie jest to cena, która odzwierciedla dokument, jest zupełnie inna. Zapłata następuje na tzw. kole, bezpośrednio dostawcy, kierowcy cysterny, który przywozi ten towar i zlewa na stacji do zbiorników. Dzieje się to niejednokrotnie za wiedzą i z udziałem menagementu polskich, czy też zagranicznych rafinerii, które są przystosowane do obsługi polskiego rynku, czyli do wytwarzania produktów zbliżonych parametrami do benzyny i oleju napędowego.

Liczę, że w najbliższej przyszłości sytuacja dotycząca kwestii legislacyjnej zostanie przez aktualnego Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z odpowiednikami z Ministerstwa Finansów, czy też Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji uregulowana.

Czyżby poprzednia ekipa nie zabiła z tym porządku?

Poprzednia ekipa tylko i wyłącznie chwaliła się działaniami, które faktycznie były działaniami pozornymi, nic nie wnoszącymi, wręcz tamującymi śledztwo. Na konferencjach prasowych, w ramach których mieli być rzekomo zatrzymywani wielcy biznesmeni, najpoważniejsze „rekiny” świata przestępczego, faktycznie zatrzymywani byli np. zwykli kierowcy, którzy przewozili produkt na stację, albo też właściciele pomniejszych spółek. Przekaz medialny był jednak osiągnięty.

Za kadencji ministra Ziobro sprawy prowadzone w prokuraturze wykorzystywane były nierzadko tylko do rozgrywek pozaprocesowych. Uważam, że „Komisja ds. Nacisków” powinna jak najszybciej rozpocząć pracę.

Czy coś się teraz zmienia w prokuraturze?

Wreszcie w prokuraturze mamy do czynienia z normalnością. Prokuratorzy zaczynają spokojnie pracować. Mamy poczucie niezależności, decyzje prokuratorzy podejmują samodzielnie, w oparciu o materiał dowodowy, który udaje im się zebrać. Zapanowała normalna sytuacja, taka sytuacja, gdzie podstawowymi lekturami, jakimi posługują się prokuratorzy jest kodeks postępowania karnego, kodeks karny i ustawy.

Czy zasadne jest rozdzielenie funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego?

W mojej ocenie tak, bo wzmacnia to tzw. niezależność prokuratora.

Czy niezależność nie powinna także wzmocnić finansów?

Toczą się różnego rodzaju boje na temat finansów, jakiej wysokości powinny być wynagrodzenia prokuratorów czy też sędziów. Do tej pory siatki płac zarówno prokuratora jak i sędziego są ujednolicone. Sędziowie chcą się oderwać od tych wspólnych siatek płac. W naszej ocenie wykonujemy takie same zawody. Uważam, że gromadzenie materiału dowodowego, na którym dopiero będzie pracował sąd stanowi realnie dużo większe niebezpieczeństwo dla osoby, która gromadzi taki materiał niż dla osoby, która go ocenia. Z tego powodu te wynagrodzenia powinny być utrzymywane na tym samym poziomie.

Można powiedzieć, że do prokuratury wkroczył optymizm?

Jak najbardziej można powiedzieć, że do prokuratury wkroczył optymizm. Można wreszcie spokojnie pracować.

Dziękuję za rozmowę.



Kraków i okolice. Album widoków

Królewskie miasto Kraków, często nazywany polskim Rzymem, zawsze przyciągał, inspirował i fascynował ludzi sztuki. Dzięki tym fascynacjom miasto posiada tak wiele dzieł sławiących jego piękno. Są to nie tylko utwory literackie czy liryczne, ale też dzieła plastyczne. Jak każdy ośrodek miejski, Kraków przeżywał okresy rozkwitu i upadku. Świetnie prosperował za sprawą dynastii jagiellońskiej (1386 – 1572). Fortuna nie zawsze była jednak tak łaskawa i w późniejszych stuleciach miasto utraciło swe znaczenie. Koniec XVIII stulecia przyniósł znów ważne historyczne wydarzenia w to miejsce, tu Tadeusz Kościuszko składał przysięgę, stąd wyruszył, by walczyć o wolną ojczyznę. Klęska zrywu pograżyła miasto w marazmie, który nie ustąpił w początkach XIX wieku. Stulecie to obfitowało w doniosłe wydarzenia, szczególnie dla Krakowa, począwszy od niespokojnych czasów napoleońskich, kiedy Kraków na krótko wchodził w obręb Księstwa Warszawskiego, z którym Polacy wiązali nadzieje na odzyskanie niepodległości.

W 1815 r., po ostatecznym upadku Napoleona, w wyniku uchwały Kongresu Wiedeńskiego Kraków stał się Wolnym Miastem, jedynym skrawkiem

polskiej ziemi formalnie niepodporządkowanym obcemu panowaniu. Faktycznie zaś pozostawał „pod opieką Trzech Mocarstw Opiekuńczych” – czyli zaborców – do r. 1847, kiedy wojska austriackie wkroczyły do miasta, zajmując je dla monarchii Habsburgów, w skład której odtąd wchodził aż do momentu odzyskania niepodległości w 1918 r. Obcy reżim nieco złagodził po r. 1866 i klęsce Austriaków pod Sadową, a Kraków wraz z całą Galicją uzyskał pewien zakres autonomii, pozwalającej na pielęgnowanie tradycji narodowych, choć pod względem gospodarczym sytuacja Galicji nie była dobra, co kontrastowało z rozwojem kulturalnym. Kraków rozwijał się w dziedzinie nauk. Działały tu, obok Uniwersytetu Jagiellońskiego także i inne uczelnie oraz założona w 1872 roku Akademia Umiejętności. Mimo że rozpoczęty w pierwszych dziesięcioleciach XIX w. wielki projekt upiększenia Krakowa, w ramach którego m.in. powstały Planty, przerwany został w chwili upadku Wolnego Miasta, Kraków nadal przyciągał z ogromną mocą, łącząc umiejętnie wspomnienia świetnej przeszłości z nowymi wydarzeniami. Chodzi tu oczywiście o fakt, że w katedrze wawelskiej prócz prochów królewskich złożono doczesne szczątki

księcia Józefa Poniatowskiego oraz wspomnianego już Tadeusza Kościuszki. By oddać cześć tej ostatniej postaci, w latach 1820–1823 wzniesiono, dzięki obywatelskim staraniom kopic nawiązujący swą formą do tych najstarszych kopców już istniejących – Wandy i Krakusa.

W albumie zamieszczono 120 barwnych grafik z XIX w.

(...) Każdy z twórców przedstawionych w tym albumie grafik kierował się innymi przesłankami. Wszyscy jednak starali się przedstawić Kraków w najpiękniejszy i najprawdziwszy sposób. Z perspektywy upływającego czasu można dziś obserwować i cieszyć się różnorodnością pozostawionych nam dzieł. Ich wartość polega nie tylko na kunszcie wykonania, ale też na historycznym przekazie, ważnym dla ikonografii tego jedynego miasta.

(...) Na koniec warto przytoczyć celną uwagę Józefa Ignacego Kraśzewskiego, pisaną wprawdzie w 1871 roku, ale nadal doskonale oddającą specyfikę Miasta: „Kraków nie zmienił wcale oblicza swego starego, jest czym był, owym relikwiarzem na pierśiach Polski, tylekroć na próżno malowanym, bo go ani ołówek Strobanta, ani pióro Kremiera, wielkiego artysty słowa, nie pochwyciło, tak całym a dziwnym, a osobliwie i po swojemu pięknym, jak on jest”.

Izabela Korczyńska-Baran
(fragmenty wstępu do książki)



Odchodzącym w niepamięć lokalnym miesięcznikom

Zamiast mowy pożegnalnej...

Trzeba przyznać, że życie potrafi nas zaskakiwać! Nierzadko też dochodzi do sytuacji, że zaskakuje nas postępowanie społeczeństw, pewnych formalnych i nieformalnych grup ludzkich, mieszkańców naszej lokalnej społeczności. Dla mnie takim zaskoczeniem był medialny sukces, powstałych w ostatnich latach, dwóch lokalnych miesięczników.

W mojej opinii były to gazety mało rzetelne, mówiąc wprost, wypaczające naszą rzeczywistość. Charakteryzująca je „sensacyjność” przysparzała im jednak spore grono czytelników. Zastanawiałem się wtedy, jak długo tak można? Kiedy nastąpi ich koniec? Im dłużej się zastanawiałem, tym bardziej wydawało się, że ich pozycja jest coraz mocniejsza i opiniotwórcza. A kiedy po ostatnich wyborach samorządowych, wygrała opcja, którą przez wszystkie lata swojej działalności wydawniczej tak bardzo mocno wspierali, byłem niemalże przekonany, że ich pozycja będzie rosła. Tym bardziej, że u sterów rządów w naszym mieście stanęli ludzie, którzy obie te gazety kiedyś tworzyli, a nawet może współfinansowali. Aż tu nagle, kilka miesięcy temu upadek jednej, a teraz drugiej. I zwłaszcza upadek tej drugiej skłonił mnie do dzisiejszej refleksji...

Nie mam zamiaru, proszę mi wierzyć, cieszyć się z nieszczęścia innych. Wręcz przeciwnie, nawet im trochę współczuję. Dlaczego? Bo choć wiele mieli na sumieniu i sporo krzywdy wyrządzili, zwłaszcza w pierwszych latach bycia na rynku bocheńskim, jednak w ostatnim czasie gazeta ta nabierała normalności, zaczynała odcinać się – nie wiem tylko, czy z własnej woli czy z konieczności – od swych dawnych współpracowników, a dziś samorządowych karierowiczów. I myślę, że było dla nich miejsce na rynku prasowym, gdyby dalej tą drogą ku normalności i obiektywności zmierzali. Choć to droga długa i trudna, a do celu było jeszcze daleko...

Współczuję im także, bo śmiem twierdzić, że stali się narzędziem w rękach

obecnie rządzących. Wsparli mocno w kampanii wyborczej późniejszych zwycięzców, kibicowali im w pierwszych miesiącach rządów i czekali cierpliwie na obiecane stołki, sprzyjające im decyzje. I co? I doczekali się, ale nie tego czego oczekiwali i co pewnie mieli obiecane. Co prawda kilka osób bezpośrednio z redakcji lub z nią blisko zaprzyjaźnionych wygrało niezwykle pasjonujące konkursy, pokonując w wyrównanej walce kontrkandydatów. Nawet zdarzało się często, że karcit burmistrz na konferencjach prasowych nieobiektywne, pozostałe media, zapowiadał delegalizację konkurencyjnej, samorządowej gazety. Czas jednak mijał, trudno było znajdować nowe sensacyjne tematy, bo przecież wszelkie zło odeszło z poprzednią władzą, o czym sami swoich czytelników przekonywali niejednokrotnie, a o „swoich” trudno pisać źle. Przyzwyczajeni i żądni sensacyjnych informacji czytelnicy zaczęli czytać inne media, bo „swoich” krytykowali wszyscy inni, ponieważ, że „król jest nagi i nieudolny”, okazało się bardzo szybko. I co ci „niezależni, błyskotliwi i odważni” – jak im wcześniej często schlebiano – mieli zrobić? Nagle stali się niepotrzebni. Przez brak rzetelności i obiektywizmu w przeszłości nie mogli liczyć na wierne i liczne grono czytelników. Nie przejęli też reklam samorządowej gazety, na co bardzo liczyli, bo ta w ostatnich miesiącach, z gazety nierzetelnej i łamiącej zasady zdrowej i uczciwej konkurencji (jak sami twierdzili), nagle stała się wielką tubą propagandową nowego burmistrza, jaką nigdy we wcześniejszej, długoletniej historii nie była. Tym samym, co jasne, szanse na jej likwidację zmalały więc do zera.

Trzeba było się zwijać. Nie pomogło nawet wcześniejsze bankructwo siostrzanego miesięcznika, który miał te same korzenie co i oni. Nie pomogła zmiana stylu przekazywanych informacji. Nie pomogła nawet sporadyczna krytyka „swoich” rządzących. Szkoda mi tych ludzi z redakcji. Ale jeszcze bardziej szkoda mi tych, którzy im uwierzyli. Bo myślę, że w zdecydowanej większości, jest im teraz głupio. Bo dali się nabrać. Bo uwierzyli w głoszone przez nich prawdy, wsparli w wyborach tych, których im wskazano, znienawidzili zaś tych, których skutecznie niszczone. Oczekiwana sprawiedliwość i uczciwość jednak nie nadeszła a wykreowane w mediach wielkie autorytety stały się obecnie powszechnym obiektem żartów i narzekania. Komu mają teraz wierzyć?

Na pewno nie tym, którzy byli ojcami chrzestnymi tych gazet. Zapewne nie tym, którzy narzucili tym gazetom styl, charakteryzujący się stosowaniem kłamstw, oszczerstw i czasem aż rażącej stronniczości. Nie da się w taki sposób budować mocnej pozycji na rynku medialnym weryfikowanym bezpośrednio przez Czytelnika. Dlatego też, kiedyś musiało nastąpić to, co nastąpiło. Mam nadzieję, że to dobra lekcja dla wszystkich mieszkańców naszej ziemi bocheńskiej. Zwłaszcza dla tych, którym bardzo łatwo przychodzi wypowiadanie się o innych oraz dla tych, którzy tak łatwo temu „pustosłowiu” często ulegają.

I tak już na koniec. Miały te czasopisma swoje pięć minut. Miały nawet swoje mniejsze lub większe sukcesy. Ale mają też na swoim koncie spory przyczynek w funkcjonowaniu dzisiejszej nieudolnej władzy oraz wszechobecnej w naszym mieście niezgody, podejrzliwości, nieuczciwości, zazdrości nierzadko przeradzającej się w nienawiść i mściwość oraz ogólnej apatii i niechęci do władzy i urzędników. Na szczęście, okazało się, że w Bochni nie ma trwałego miejsca na takie media. Nie da się w Bochni w ten sposób budować kapitału, i to zarówno finansowego jak i ludzkiego. I mam nadzieję, że najgorsze lata w naszym mieście mamy za sobą...

Czego Państwu i sobie życzę.

E. Kolanko

Międzynarodowy turniej na sztucznej trawie?

Pod koniec ubiegłego roku Bochnia miała wzbogacić się o nowe boisko ze sztuczną nawierzchnią. Termin oddania inwestycji wciąż był przekładany. Przypomnijmy, iż miasto otrzymało na ten cel dofinansowanie w ramach konkursu ogłoszonego przez Ministerstwo Sportu „Blisko Boisko”. Wysokość dofinansowania to 300 tys. zł (100 tys. ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej oraz 200 tys. ze środków PZU S.A. i PZU Życie S.A.).

Na początku kwietnia na boisku rozłożono nareszcie sztuczną trawę. Za-

montowano lampy, a teraz trwają ostatnie prace kosmetyczne.

Pojawiła się nadzieja dla tych, którzy chcieliby z boiska korzystać. Podczas jednej z ostatnich konferencji prasowych burmistrz zadeklarował, iż uroczyste otwarcie boiska odbędzie się 2 maja.

– *Chcemy zorganizować na otwarcie turniej międzynarodowy* – zapowiedział Bogdan Kosturkiewicz, dodając, iż magistrat czyni starania o zaproszenie na uroczystość parlamentarzystów, którzy lobbowali na rzecz powstania obiektu.

iś

XIII Szaradziarskie Mistrzostwa Małopolski

Bocheński Klub Szaradzystów „Omnibus”, Wójt Gminy Bochnia, Gminne Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu oraz „Ziemia Bocheńska” zapraszają na **XIII Szaradziarskie Mistrzostwa Małopolski**. Turniej odbędzie się w **sobotę 24 maja 2008 roku w Galerii w Chelmie o godz. 10.00**. Podczas imprezy uczestnicy będą rozwiązywać zestaw ok. 20 zadań: krzyżówek, rebusów, szarad i innych, przygotowanych przez członków klubu „Omnibus”. Dla najlepszych przygotowano puchary i nagrody. W programie także: zwiedzanie kościoła Bożogrobców i muzeum, spacer do Grodziska w zakolu Raby.

Bliższe informacje i zgłoszenia telefonicznie: 513 188 210 lub (0 14) 611 00 71.

Ocalić od zapomnienia

...to przewodnie hasło umieszczone w Izbie Regionalnej Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Bochni.

Przyświecało ono kilkumiesięcznemu przedsięwzięciu, którego podjęli się uczniowie zespołu terapeutyczno-wychowawczego z zaburzeniami w zachowaniu.

– *Odwiedzaliśmy stare domostwa, strychy, drewnutnie, by wyciągnąć stamtąd, niczym z dobrze zachowanego lamusa stare stoły, kredensy, niecki, dzieże, gliniaki. Gromadząc eksponaty, które służyły pradziadkom moich uczniów,*

chciałam ocalić je dla przyszłych pokoleń, zapalić potrzebę dotarcia do swoich korzeni – mówi pomysłodawczyni akcji, wychowawczyni klasy – Agnieszka Paprota-Stec.

Udało się zebrać wiele cennych pamiątek, które umieszczono w Szkolnej Izbie Regionalnej. Uroczyste otwarcie odbyło się 17.04.2008r. W Izbie można oglądać liczne przedmioty codziennego użytku, które utraciły już swoje znaczenie. Są też i takie, jakich mieszkańcy naszych wsi używają do dzisiaj.

Wśród nich znajdują się niemalże wszystkie narzędzia potrzebne do wypieku chleba – jest dzieża, niecka do wyrabiania ciasta, słomianki, wiosło, na którym wsadzano bochenki do pieca, sierp do żyznania zboża, cepy, które niegdyś służyły do młócenia. Odrębny dział to bogate zbiory przedmiotów, którymi posługiwały się dawniej kobiety – sprzęty służące do przetwórstwa mleka (maślnicz-

ka, serniczka, prasa do sera), uwagę przykuwa kołowrotek do przedzenia wełny, imponująca ilość naczyń glinianych i lamp naftowych, żelazko, tarka do prania, wiele ozdób, obrusów, serwetek i kilimów.

Interesujące są również zbiory związane z obróbką drewna – heble, świdry.

Obok narzędzi rolniczych, sprzętu gospodarstwa domowego i wyposażenia chłopskiej izby, wyeksponowano także stroje regionalne.

– *Cennych informacji dostarczyły nam spotkania ze starszymi ludźmi, mieszkańcami okolicznych wiosek na temat zastosowania zgromadzonych przedmiotów w życiu codziennym, czy też sposobu ich wykonania. Utworzenie Izby Regionalnej było nie lada wyzwaniem, poszukiwanie i gromadzenie eksponatów trwało niemalże rok, pomimo tego udało się nam ocalić ślady życia naszych przodków. Ocalić i... zachować dla następnych pokoleń* – podkreśla A. Paprota-Stec.

Uroczystemu otwarciu Izby towarzyszyło zorganizowane w Ośrodku spotkanie z Zofią Wiśniewską, która „zaczarowała” zebraną młodzież opowieściami o prastarych czasach.

A.P.



Reprezentant Bochni w finałach Szaradziarskich Mistrzostw Polski

Do finału XII Szaradziarskich Mistrzostw Polski w Warszawie dotarł reprezentant Bochni. 5 kwietnia b.r., podczas eliminacji strefowych tej imprezy w Krakowie – Stanisław Bukowiec zajął drugie miejsce.

Rozgrywane co dwa lata mistrzostwa Polski to najważniejsze zawody krzyżówkowe, które wyłaniają najbieglejszych i najwszechstronniejszych szaradzystów. Począwszy od pierwszej edycji w roku 1986, organizatorami mistrzostw są redakcja „Rozrywki” i Federacja Klubów Szaradzystów, przy współpracy z poszczególnymi klubami działającymi w kraju. Zawody podzielone są na trzy etapy. Eliminacje korespondencyjne polegające na rozwiązywaniu zestawu zadań diagramowych, wierszowanych i rebusowych, zamieszczonych w styczniowym numerze dwutygodnika „Rozrywka”.

Eliminacje strefowe (półfinał) rozgrywane na początku kwietnia w kilkunastu miastach-siedzibach klubów szaradziarskich; startuje w nich kilkuset najlepszych uczestników eliminacji korespondencyjnych, którzy rozwiązują w ciągu półtorej godziny zestaw punktowanych zadań. Trzecim etapem jest finał mistrzostw odbywający się w Warszawie w czerwcu, z udziałem kilkudziesięcioosobowej czołówki eliminacji strefowych – każdy z finalistów dostaje do rozwiązania trzy broszurki z punktowanymi zadaniami, w ramach trzech godzinnych rund.

Wszystkie mistrzowskie zestawy zadań przygotowuje redakcja „Rozrywki”, która od 1994 roku jest też gospodarzem imprezy finałowej.

Do etapu eliminacji strefowych zakwalifikowało się w tym roku 307 uczestni-

ków. 5 kwietnia br. w samo południe w 12 miastach na terenie całego kraju ci właśnie szaradziści przez 90 minut rozwiązywali jednakowy zestaw kilkunastu zadań. W eliminacjach krakowskich zwyciężył Jerzy Buczek z Krakowa (47 pkt.), drugi był Stanisław Bukowiec (44 pkt.), a trzeci również mieszkaniec Krakowa – Janusz Starzec (42 pkt.). Do finału Mistrzostw Polski, które odbędą się 14 czerwca w Warszawie zakwalifikowanych zostało ok. 50 uczestników z największą ilością punktów. W tej grupie, na 19 pozycji znalazł się także bochnianin.

Pasjonaci łamigłówek z Bochni i okolic od kilku lat działają w Klubie Szaradzystów „Omnibus”. Poza uczestnictwem w różnych turniejach, bocheńscy krzyżówkowicze sami też organizują imprezy: w maju odbędą się w Chełmie 13. już edycja Mistrzostw Małopolski (pod patronatem „Ziemi Bocheńskiej”), a w lutym b.r. przygotowali trzecie międzyszkolne zawody gminne w Nieszkowicach Małych.

mtto

Modnie w Coldzie...

O tym jakie będą trendy mody na wiosnę i najbliższe lato, można było przekonać się podczas pokazu, który odbył się w piątek 4 kwietnia w supermarkecie Cold Lux przy ul. Krakowskie Przedmieście. Na wybiegu zaprezentowały się modelki i modele (również ci całkiem mali), którzy przedstawili kolekcje odzieży damskiej, męskiej, młodzieżowej oraz dziecięcej. Oprócz tego zaprezentowano najnowsze wzo-

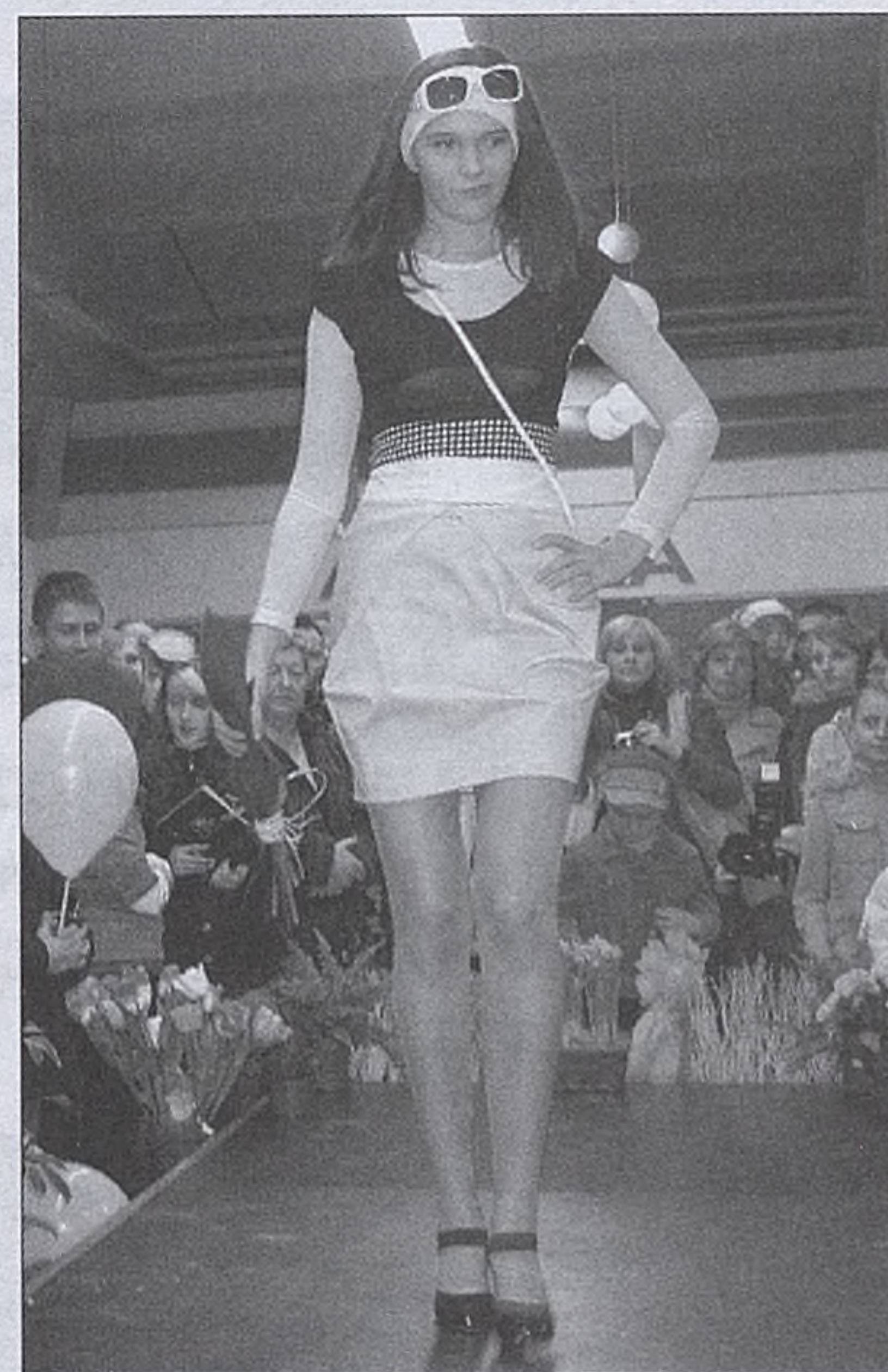
ry obuwia, stylowe fryzury, a także... laptopa – czyli słowem wszystko, co mają do zaoferowania butiki znajdujące się w pasażu supermarketu: Natalia, Jeans, Avanti, Femme, Nika, Dekanex Soft, Pinokio, salon fryzur Teresy Śliwy oraz dwa stoiska obuwnicze. O wiosenny wystrój pokazu za dbała natomiast kwiaciarnia Storczyk.

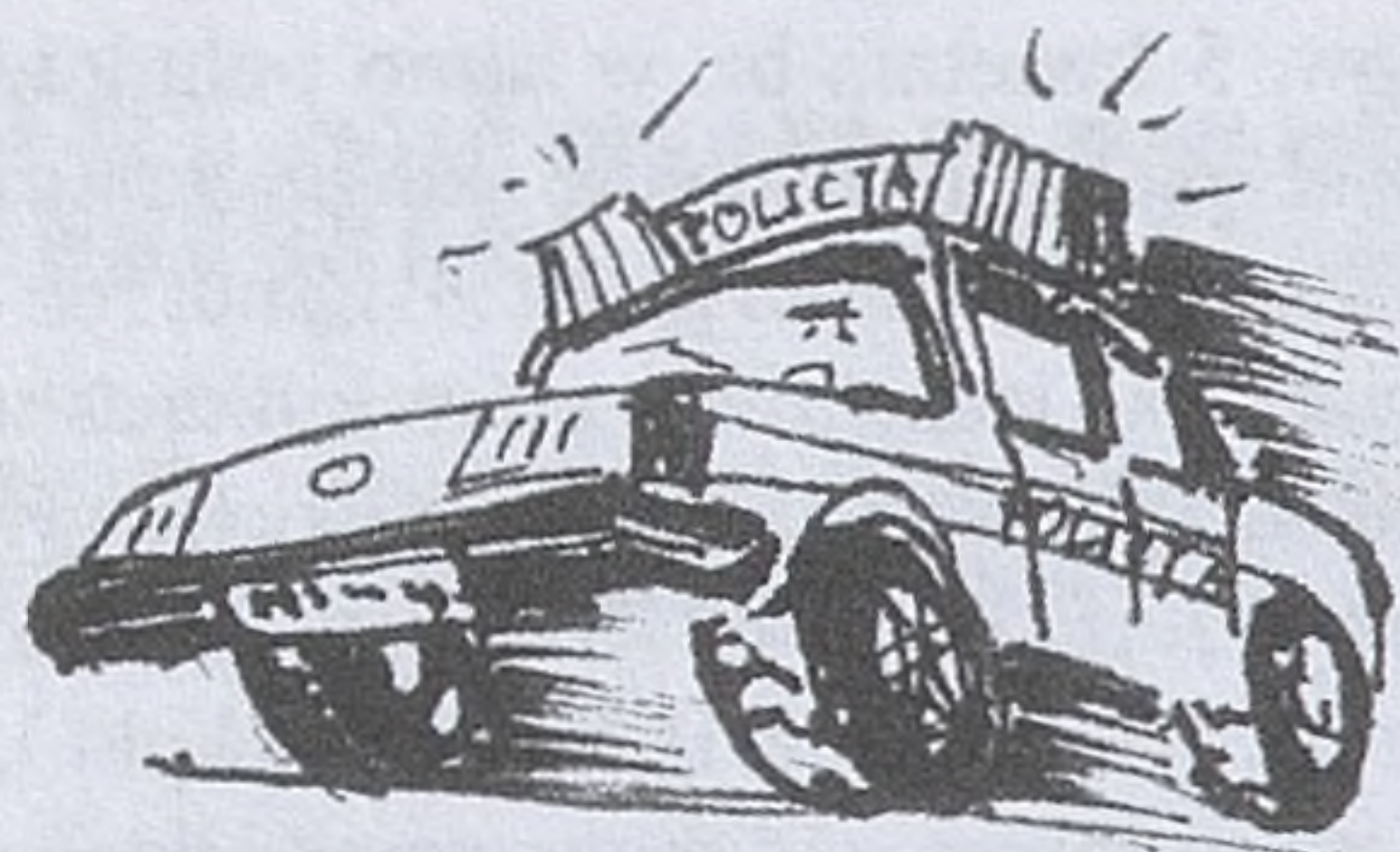
Pokaz uatrakcyjniły występy zespołów tanecznych z MDK w Boch-

ni: Andrew's Dance – taniec nowoczesny (grupa taneczna prowadzona przez Andrzeja Starowicza) oraz taniec orientalny (arabski), popularnie zwany tańcem brzucha wykonany przez Agnieszkę Gicala. Były również niespodzianki – upominki dla dzieci, ufundowane przez Supermarket Cold Lux.

Organizatorzy planują kolejne pokazy oraz inne ciekawe imprezy. Szczegóły już wkrótce...

mtto





WYPADKI DROGOWE

* **Bochnia, 27.03.** na ul. Wiśnickiej o godz. 7.30 kierujący samochodem marki Peugeot Partner, 50-letni mieszkaniec Krakowa potrącił 10-letniego chłopca, który nagle wbiegł na jezdnię wprost pod nadjeżdżający samochód. W wyniku potrącenia dziecko doznało potłuczeń i pozostało na obserwacji w szpitalu.

* **Trzciana, 09.04.** o godz. 16.25 kierowca samochodu marki Fiat 126p podczas skrętu w lewo został uderzony przez jadący za nim samochód marki Seat Ibiza, kierowany przez dwudziestolatkę. Poszkodowany doznał licznych wewnętrznych obrażeń ciała i został hospitalizowany.

* **Jodłówka, 12.04.** 24-letni mieszkaniec gminy Rzezawa, będący w stanie nietrzeźwym (ponad 2 promile alkoholu) jechał z nadmierną prędkością samochodem VW Vento, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z drogi i uderzył w ogrodzenie. Nikt nie doznał obrażeń ciała. Sprawca został zatrzymany do wytrzeźwienia, postępowanie prowadzono w tzw. trybie przyspieszonym. Samochód zabezpieczono na parkingu strzeżonym na poczet orzeczonej kary.

* **Dąbrowka, 15.04.** o godz. 18.20 16-letni kierowca motoroweru nie zachowa

wał bezpiecznej odległości i najechał na jadący przed nim drugi motorower. Wskutek zderzenia motorowerzysty, który najechał na poprzecznika doznał obrażeń głowy i pozostał na obserwacji w szpitalu. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Okoliczności wypadku wyjaśnią policjanci z Sekcji Ruchu Drogowego.

* **Bochnia, 16.04.** około godz. 11.00 na ul. Bernardyńskiej 24-letnia kierująca samochodem marki Volkswagen Polo skręcając w łącznik z ul. Białą, potrąciła dwie kobiety, przechodzące przez jezdnię w pobliżu przejścia dla pieszych. W wyniku potrącenia 70-letnia piesza doznała obrażeń ciała i pozostała w szpitalu, natomiast 17-latkę po udzieleniu pomocy została zwolniona do miejsca zamieszkania.

* **Bochnia, 18.04.** o godz. 14.45 na placu Bolesława Wstydlivego kierująca samochodem osobowym marki Honda Jazz jadąc ul. Konfederatów Barskich skręciła w lewo, przejechała na przeciwny pas ruchu i zjechała z drogi na skarpę. Następnie wjechała na pokrywę silnika zaparkowanego tu Seata Ibize, przepychając go do środka parkingu. Uszkodziła przy tym bok zaparkowanego obok Renault Clio. Następnie cofając uderzyła tyłem swojego samochodu w rosnące przy parkingu w drzewo, po czym jadąc do przodu uszkodziła zaparkowane po drugiej stronie parkingu samochody Citroen Xara i Skoda Felicja. Na zakończenie wycofała i ponownie uderzyła przodem swojego samochodu w uszkodzonego wcześniej Seata Ibize przepychając go na przeciwny kraniec parkingu. Kierująca

samochodem była trzeźwa, warunki pogodowe były dobre. Samochód Honda posiadał automatyczną skrzynię biegów. Na parkingu nie było żadnych osób, a kierująca jechała samochodem sama. Kobieta za spowodowanie kolizji została ukarana mandatem karnym.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE

* **Gorzków, 15.03.** nieznany sprawca włamał się do zaparkowanego na parkingu ciągnika siodłowego marki MAN. Zabrał przednie siedzenie pasażera, tylną kanapę oraz deskę rozdzielczą.

* **Bochnia, 18.03.** w godzinach wieczorowych nieznany sprawca włamał się do jednego z mieszkań przy ul. Krakowskie Przedmieście. Ukradł kilkaset złotych oraz kilkadziesiąt okolicznościowych monet.

* **Krzeczów, Łapanów i Trzciana,** w okresie świątecznym ujawniono trzy włamania do domków letniskowych. Łupem padł sprzęt elektroniczny, AGD, biżuteria, pieniądze a także 30-litrowy dymion wina. Łączna wartość utraconego mienia to około 12 tys. zł.

* **Stradomka, 20.03.** nieznani sprawcy ukradli 200 metrów linii elektrycznej napowietrznej. Zakład Budowy Mostów oszacował straty na około 400 zł.

* **Rzezawa, od 10 do 14 kwietnia** trzech młodzi mieszkańcy Rzezawy w wieku od 12 do 15 lat dwukrotnie usiłowali włamać się do pomieszczeń sportowych Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji „Rzezawianka”. Za pierwszym razem nie udało im się pokonać drzwi wejściowych. Po 4 dniach wrócili i podczas włamania zniszczyli zabezpiecze-

REKLAMA



ZAKŁAD POZYSKIWANIA SUROWCÓW

SURMETAL

tel. (014) 611 15 15, kom. 0 602 735 339

**transport i wywóz
kontenerowy**

**SKUPUJEMY ZŁOM STALOWY
I WSZYSTKIE INNE METALE**

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

Tel. 014 614 50 40, ul. Za Szybem (MPEC)

- ✂ gospodarka surowcami i odpadami
- ✂ duży wybór złomu użytkowego
- ✂ spawanie i cięcie konstrukcji
- ✂ wywóz gruzów i odpadów



- ✂ kasacja - złomowanie
- ✂ przyjmujemy wszystkie
- ✂ typy samochodów
- ✂ korzystne warunki

32-700 Bochnia
ul. 20 Stycznia 38 (MŁYNY)

PŁATNE GOTÓWKĄ! TRANSPORT GRATIS!

nia drzwi oraz elewację. Po wejściu do magazynu nie znaleźli tam spodziewanego łupu, więc zabrali z niego łopaty, którymi wykopali kilka dołków w murawie boiska sportowego. W pomieszczeniu znaleźli również pojemnik zawierający 5 litrów benzyny, którą polali ławkę na boisku a następnie ją podpalił. W efekcie podjętych działań policyjnych sprawcy zostali ustaleni i zatrzymani. Po przesłuchaniu ich w charakterze sprawców czynów karalnych zostali zwolnieni. Sprawa będzie rozpatrywana przez Sąd Rodzinny i Nieletnich. Dwaj starsi chłopcy są znani policji, wobec nich podejmowane były już wcześniej czynności przez Sąd.

ZNISZCZENIA MIENIA, POBICIA I ROZBOJE

* **Rzeszawa, 19.03.** 38-letnia kobieta została pobita przez 42-letniego brata. Sprawca używając metalowej rurki zadał jej kilka ciosów w głowę i rękę, którą się zasłaniała. Kobieta doznała potłuczeń ciała. Mężczyzna wyszedł z domu. Podjęte przez Policję czynności doprowadziły do zatrzymania w godzinach nocnych sprawcy tego zdarzenia. Mężczyzna był trzeźwy. Grozi mu kara pozbawienia wolności do 5 lat. Mężczyzna

był już poprzednio karany (w roku 2006) za przestępstwo znęcania się nad rodziną oraz uszkodzenie ciała interwenującego policjanta, a także zmuszanie funkcjonariusza do odstąpienia od czynności służbowych podczas podejmowanej interwencji.

POŻARY

* **Bochnia, 11.04. o godz. 8.00 przy ul. Na Kąty miał miejsce pożar starego, zaniedbanego, drewnianego domu jednorodzinnego. Wewnątrz strażacy znaleźli zwłoki 69-letniego mężczyzny. Poszkodowany był osobą mieszkającą samotnie, niepełnosprawną ze skłonnościami do nadużywania alkoholu. Wielokrotnie oferowana mu była pomoc przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zaproszenie ognia. Postępowanie w tej sprawie prowadzą policjanci Sekcji Dochodzeniowo-Śledczej.**

INNE

* **Bochnia, 16.03.** około północy policjanci Rewiru Dzielnicowych zatrzymali trzech młodych mieszkańców Majkowic, u których podczas kontroli znaleziono marihuanę. Jednemu z nich po-

stawiono zarzut posiadania środka narkotycznego, za co grozi kara pozbawienia wolności do lat 3.

* **Bochnia, 13.04.** o godz. 9.30 na jednej z podbocheńskich posesji została postrzelona śrutem z wiatrówki 23-letnia kobieta. Niewiele młodszy mężczyzna nieostrożnie obchodząc się z bronią pneumatyczną doprowadził do wystrzelenia śrutu, który utkwiał w głowie (potylicy) poszkodowanej. Szczęśliwie nie doszło do naruszenia kości czaszki w związku z czym kobieta nie doznała poważnych obrażeń ciała. Sprawca nie potrafił określić jak doszło do zdarzenia.

Nieletni zatrzymani

W wyniku czynności operacyjnych i dochodzeniowo-śledczych dotyczących wyjaśnienia okoliczności kradzieży z włamaniem do samochodów w nocy 1 marca na os. Jana w Bochni, kiedy to policjanci z KPP w Bochni w bezpośrednim pościgu zatrzymali dwóch sprawców ustalono, że w zdarzeniu oprócz dwóch zatrzymanych sprawców brało udział jeszcze dwóch innych. Dwaj z nich to 17-latkowie, a pozostali czterej to nieletni w wieku od 15 do 16 lat. Ustalono, także, że 17-latkowie wraz z innymi nieletnimi dokonali szeregu kradzieży z włamaniem do samochodów, domku letniskowego oraz usiłowali dokonać zaboru w celu krótkotrwałego użycia samochodów. Podczas włamań dopuścili się zniszczeń mienia. Zazwyczaj ich łupem padało wyposażenie samochodów, sprzęt audio i urządzenia ogrodnicze. Łączna wartość skradzionego i uszkodzonego mienia to około 4 tys. zł. Ustalono również paserów, którzy nabyli skradzione przedmioty. W sumie w sprawie występuje 11 sprawców z czego 7 to osoby nieletnie. Sprawcom udowodniono popełnienie 16 czynów zabronionych. Są to mieszkańcy przyległych do Bochni miejscowości. Kilku z nich dało się już poznać policji popełniając różnego typu naruszenia prawa. „Pełnoletnim” sprawcom kradzieży grozi do 10 lat pozbawienia wolności, a paserom do lat 2. W stosunku do nieletnich sprawę rozpatrywał będzie Sąd Rodzinny.

D.O.

Skafander na Wake Up & Live!

W ostatnim czasie grupa Skafander jest coraz bardziej widoczna i rozpoznawalna, oraz kojarzona z Bochnią. Do sukcesów można zaliczyć prezentację „Małej Czarnej” w „Minimaxie” Piotra Kaczkowskiego (legendarny redaktor muzyczny Trójki – szykuje się do wydania piątej składanki firmowej). W „Megafonie” Agnieszki Barańskiej dwukrotnie gościł utwór „W malinowej głowie”. Dzielnie walczy grupa na portalu TERAZ ROCK, gdzie najlepsze zespoły są premiowane artykułem w tym popularnym miesięczniku. W ciągu zaledwie kilku miesięcy zdobył przeszło tysiąc osób załogi -najlepszy aktualnie SUBLIM dokonał tego w przeszło pół roku. Kolejny krok, to kwalifikacja Skafandra na festiwal Wake Up & Live!

W dniu koncertu – 2 maja będzie dostępna składanka CD, gdzie zamieszczony będzie jeden utwór każdego z finalistów. Nagroda główna to 3 tys. złotych, oraz profesjonalna sesja nagraniowa – jako nagroda rzeczowa. Do konkursu zgłosiło się 30 zespołów z Polski i Oniegin z Białorusi – wybrano 8, a zaproszono dwie niemieckie kapele UNISEX i FOR NO ONE. Jako gwiazdy zagrają: Kasa Chorych, oraz DUBSKA. Skafander po raz drugi będzie próbował swoich sił w krakowskich eliminacjach do opolskich Debiutów, został zgłoszony na Festiwal Węgorzewo, a głosować można na jego utwory na portalu onet: muzyka.onet.pl/mojascena.

inf. pras.

Praca

* Agencja Obrotu Nieruchomościami „Renoma” zatrudni komunikatywną, dyspozycyjną osobę, posiadającą licencję pośrednika w obrocie nieruchomościami do pracy na terenie Bochni i okolic, 0518 847 170, 0512 948 244.

* Poszukujemy opiekunki do towarzystwa dla starszej pani na 5 dni w tygodniu, z zamieszkaniem. Dobrze wynagrodzimy, 611 03 05, 012 647 05 98.

* Studentka II roku Studiów Licencjackich filologia angielska podejmie się pracy w Szkole Podstawowej, 0696 664 453.

* Opiekunka po szkole medycznej zaopiekuje się osobą starszą z okolic Bochni lub Nowego Wiśnicza, 0667 239 546.

* Apteka w Bochni zatrudni magistra i technika farmacji, 0665 991 341.

* Przyjmę do pracy w Niemczech fliziarzy i gipsiarzy, 685 65 20, 0509 246 538.

Usługi

* Regips poddasza, gładź, 0696 420 298.

* Regipsy, remonty budynków, tapetowanie, malowanie, 012 284 27 05, 0514 768 839.

* Tynki maszynowe, gipsowe, tradycyjne, wykończenia, 0513 107 275.

* Regips, gładź, remonty, 0696 420 298.

* Gładź, cyklinowanie, regips, panele, 0696 420 298.

* Solidne układanie paneli, fliz, 0512 236 199.

* Wypożyczalnia rusztowań, 685 65 20, 0509 246 538.

Wszystkie ogłoszenia drobne bezpłatnie publikujemy na naszej stronie internetowej www.ziemiabochenska.pl

tel./fax: (014) 611 00 71, tel.: 611 08 10

e-mail: redakcja@ziemiabochenska.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Zastrzegamy sobie prawo do weryfikacji niektórych ogłoszeń!

Motoryzacja

* Kupię Fiata 125p w idealnym stanie (mały przebieg) lub Poloneza FSO, 1980-1990 r., w idealnym stanie, 0513 812 775.

* Sprzedam Renault 19, poj. 1,8 16V, rok prod. 1992, silnik i skrzynia po remoncie, dużo nowych części, autoalarm, centralny zamek, czujnik cofania, elektryczne szyby, cena do uzgodnienia, 0505 093 358.

* Renault Grand Espace 1998r, 2.0, 7-osobowy, srebrny met. Instalacja gazowa, pełne wyposażenie, 0601 440 075.

* Sprzedam na części lub w całości motor Honda CBR 1000 cm³, uszkodzona, kompletna, 0513 632 755.

* Mercedes E – klasa, 2,9 TDI Avantgarde, 1997/98 r., granat metalik, 153 tys. km, 0501 507 774.

Nauka

* Udzielę korepetycji z matematyki dojazd do ucznia, 25zł/godz., 0513 632 755.

* Matematyka, udzielam korepetycji z dojazdem do ucznia, wszystkie poziomy nauczania, 0513 632 755.

Sprzedaż

* Do sprzedania wiklina w dużej ilości. Tel. 014 610 95 27

* Sprzedam dwuczęściową suknię ślubną, rozm. 36-38, zdjęcia na e-mail, 0513 812 775.

* Sprzedam suknię ślubną rozmiar 38, gorset spódnica biała, 68 56 888.

* Sprzedam meble pokojowe 4-metrowe+stolik pod telewizor, kolor wiśnia, sofę rozkładaną 3osobową+2fotele, komoda 1,50 cm olcha miodowa, więcej informacji pod nr 611 74 02.

* Meble sklepowe ze szkła hartowanego, sprzedam za pół ceny, 0512 237 214, po 13.

* Cegła Porotherm 30x25, 1000 szt., Drut średnica 6 mm, 1 t, 0601 539 310.

* Sprzedam kontener mieszkalny na budowę lub działkę, Mały Wiśnicz, 0509 436 733.

Zwierzęta

* Do sprzedania młody konik kucyk „Klacz” rasy Pony cena przystępna oraz Akordeon 120 basów, włoski nazwy Harmoniom, tel. 612 88 05.

REKLAMA

Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 65
tel./fax: 014/ 611 93 10
www.archidom.pl

ARCHIDOM
BIURO PROJEKTÓW I NIERUCHOMOŚCI



Dom do wykończenia, działka 10ar Nowy Wiśnicz 259.000 zł



Dom do wykończenia na 15 ar działce, okolice Nowego Wiśnicza 310.000 zł



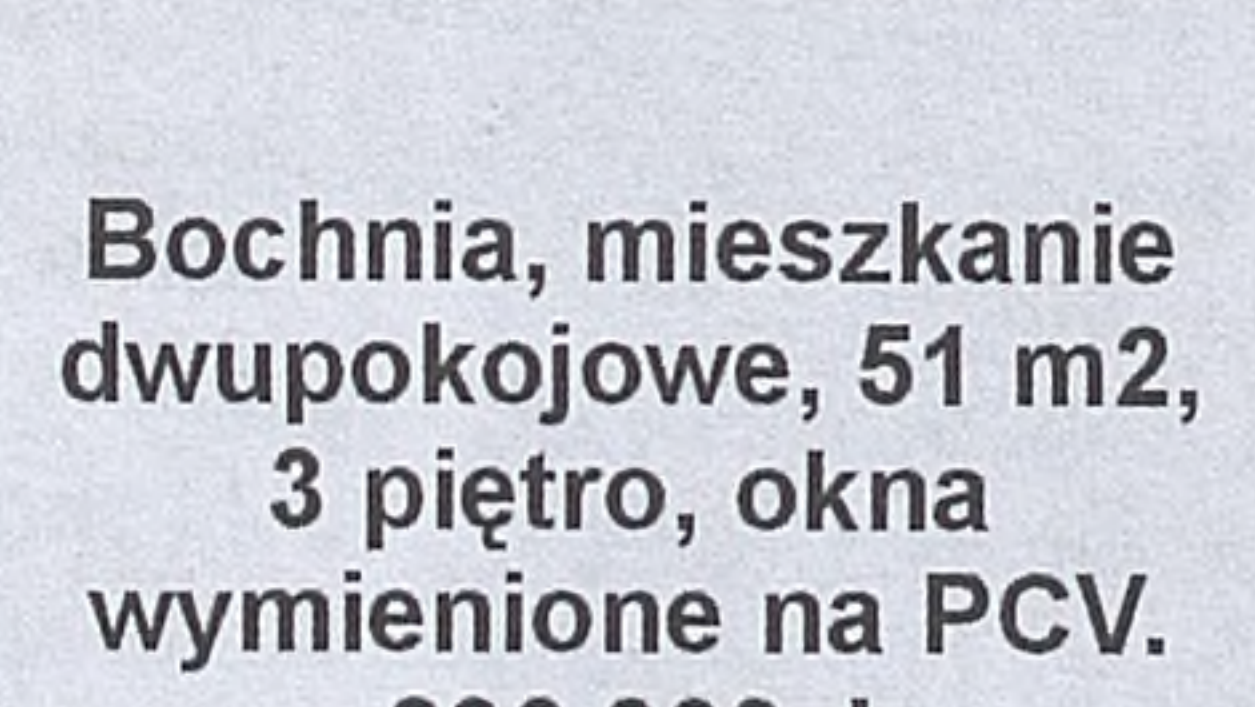
Bochnia, os. Niepodległości nowy dom na 7ar. 590.000 zł



Kopaliny. Dom do wykończenia. Działka 8 ar. 380.000 zł.



Mały murowany dom, działka 23 ary. Pogwizdów. 215.000 zł



Bochnia, mieszkanie dwupokojowe, 51 m², 3 piętro, okna wymienione na PCV. 206.000zł



Rzezawa. Dom do małego wykończenia. Działka 11 ar. 189.000zł



Dom do wykończenia, działka 29ary. Wykonane przyłącza mediów. Gnojnik 206.000 zł



Chronów. Działka budowlana na wzniesieniu, płaska, szerokość 30m. 17ar. 37.000 zł



Olchawa. Działka budowlana z ładnym widokiem. 54 ar. 105.000 zł

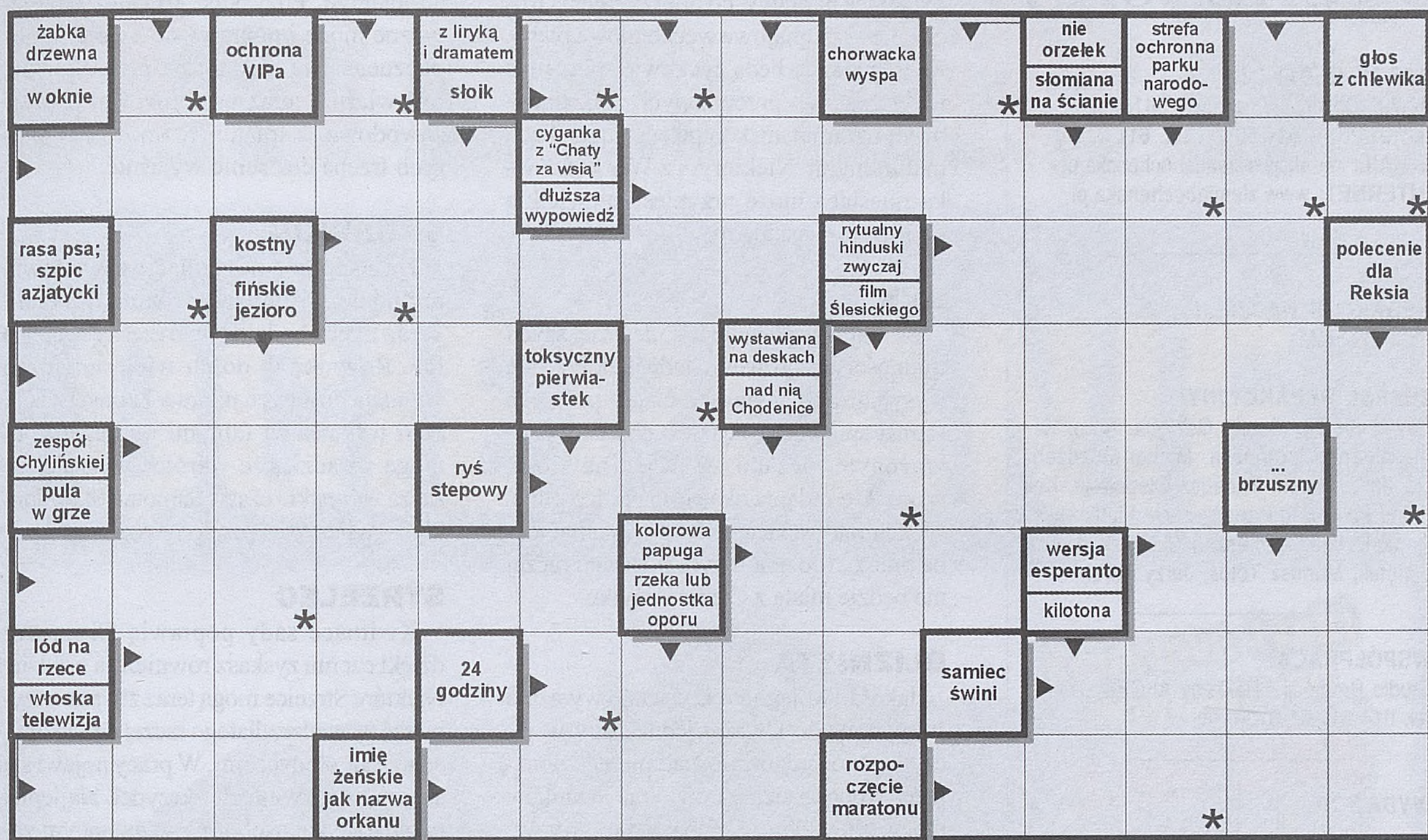


Lipnica Murowana, działka budowlana w otoczeniu lasów 10ar. 39.000 zł



Bochnia, działka inwestycyjna 9,7 ar przy drodze asfaltowej. 80.000 zł

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



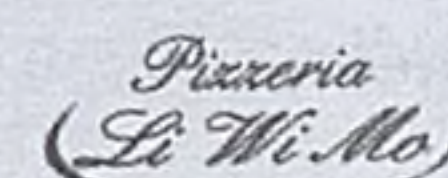
Litery z oznaczonych pól czytane kolejno utworzą rozwiązanie. Odpowiedź prosimy wpisać do kuponu, nakleić na kartkę pocztową i przesłać do redakcji w terminie do **16 maja**. Na zwycięzców czekają dwa zestawy nagród ufundowane przez: firmę **COLD**, Pizzerię **Li Wi Mo**, **Solarium Power Plate** oraz naszą redakcję. Rozwiązanie z nr. 4/2008: "RADOŚCI ZE ZMARTWYCHWSTANIA".

Nagrody wylosowali: 1. **Maria Korody-Chrzan**, ul. Jagiello 7, Nowy Wiśnicz, 2. **Jarosław Marczyk**, ul. 20-go Stycznia, Bochnia. Gratulujemy! Nagrody do odebrania w redakcji.

KUPON 5/2008



Hasło końcowe:



REKLAMA

Studio akces
promocji i reklamy

kompleksowa obsługa reklamowa

- biuro ogłoszeń ■
- reklama ■
- poligrafia ■
- grawerowanie laserowe ■
- pieczątki ■
- druk cyfrowy ■
- ksero ■
- usługi biurowe ■
- fotografia reklamowa ■

32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 37
tel. 014 611 51 51, fax: 014 611 51 55
www.akces.bochnia.pl

**Nagrody
w krzyżówce panoramicznej
funduje**

Supermarket LUX

**zapraszamy na zakupy
od pon. do sob.: 8-21, w niedz.: 10-17**

**Bochnia, ul. Brzeska 44
Bochnia, ul. Krakowskie Przedmieście 19**

ZIEMIA BOCHENSKA

ADRES REDAKCJI:

32-700 Bochnia, Proszówki 361,
tel./fax: (014) 611 00 71, tel. 611 08 10
E-MAIL: redakcja@ziemiabochenska.pl
INTERNET: www.ziemiabochenska.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Piotr Skoczek

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Paweł Bielak, Marcin Gawęda, Karol Klima, Joanna Morońska, Michał Możdżeń, Dominika Olech, Tadeusz Olszewski, Karolina Palej, Jan Paruch, Łucja Piątkowska, Anna Rybka, Agnieszka Skoczek, Iwona Świętek, Mariusz Totoś, Jerzy Turek.

WSPÓŁPRACA:

Studio Promocji i Reklamy AKCES
tel. 014 611 51 51

WYDAWCA:

Prowincjonalna
Oficyna
Wydawnicza

32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: (014) 611 00 71, tel. 611 08 10

SEKRETARIAT:

Ewelina Klima

DRUK:

ZADRUK Sp. z o.o.
tel./fax: (033) 873 71 59

SPONSORZY GAZETY:

Firma COLD, Krakowski Bank Spółdzielczy, Sanit, Podwyszyński, Archidom, Biuro Tłumaczeń, Skład Materiałów Budowlanych „Marka”, Mazbud, Jerzy Pyciak, Hanpol, Auto-Center, Instal-Bud Śliwa, MMP, Auto-Serwis – Jan Trojak, Hurtownia Elektryczna „Makro”, Granpol, Alsat, Oknolux, Maksyma, Metalspaw, Domek.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Nie ponosi też odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

Projekty graficzne reklam są wyłączną własnością redakcji, dlatego mogą być wykorzystane tylko za jej pisemną zgodą.

Numer zamknięto 24 kwietnia 2008 r.

BARAN

Niewykluczone, że w domach Baranów pojawią się jakieś nagłe awarie wymagające naprawy, co pokrzyżuje Ci trochę pierwszomajowe weekendowe plany. Za to gwiazdy będą życzliwie spoglądać na wszystkich przerażonych zbliżającymi się egzaminami kompetencyjnymi bądź maturalnymi. Niektórym z Was końcówka miesiąca może przynieść niewielkie konflikty z sąsiadami.

BYK

W maju nie powinieneś mieć większych trudności ze zdrowiem, jednak dobrze się wysypiaj i odżywiaj, bo ciągły pośpiech i stresy sprawią, że będziesz chodził z podkrążonymi oczami. A tu jak na złość, wszystkie zadania okażą się bardzo pilne. Może uratować Cię jedynie systematyczna praca. Rodzina w tym miesiącu raczej nie będzie miała z Ciebie pożytku.

BLIŹNIĘTA

Jakość Twojego życia ostatnio wyraźnie się poprawiła. Uważaj jednak aby w niczym nie przedobrzyć. Nadmierne wymagania wobec rodziny i współpracowników mogą spowodować emocjonalny kryzys. Ciesz się tym, co masz. Dbaj należycie o swoje zdrowie i jeszcze raz upewnij się czy dobrze ulokowałeś swoje oszczędności.

RAK

Wiosenne osłabienie i zniechęcenie znikną bez śladu i odzyskasz doskonałą kondycję. Stać Cię teraz na wiele, nie bój się odważnych pomysłów, dzięki którym można osiągnąć wymarzony cel. Jeżeli pojawiają się trudności, działaj dyplomatycznie i nie trać cierpliwości, ponieważ czas pracuje na Twoją korzyść.

LEW

Nie denerwuj się i pozwól by wszelkie sprawy toczyły się na razie swoim torem. To lepsze niż twarde stąpanie pod prąd i przebijanie głową muru. W potyczkach z urzędami lub wymiarem sprawiedliwości nie licz wyłącznie na swój urok. Gotówka w Twoim przypadku ma tendencję odpływającą, lecz po 20. los może sypnąć groszem.

PANNA

Można pozazdrościć Ci wyjątkowej kondycji. Podpisuj teraz umowy, załatwiaj sprawy urzędowe, negocjuj podwyżki. W pełni zaufaj sobie i swoim kompetencjom i nie umniejszaj własnych osiągnięć. Uwaga samotne Panienki – macie szansę spotkać kogoś interesującego, a później spojrzeć na wszystko przez różowe okulary i dać się porwać miłości.

WAGA

Przed Tobą udany miesiąc. Większość dni maja upłynie w spokojnej i rodzinnej atmosferze. Pozyskasz również energetyczne moce i poprawi się Twoje samopoczucie. Nic nie stoi na przeszkodzie, byś właśnie teraz ustabilizował sprawy zawodowe. Zaplanuj rozmowy, w których trzeba coś sobie wyjaśnić.

SKORPION

Na uspokojenie sytuacji zawodowej przyjdzie Ci poczekać aż do wakacji. Teraz trzeba będzie wiele rzeczy robić na raz. Również w domu wiele urządzeń wymaga drobnych napraw i konserwacji. Jeśli tęsknisz za fajnymi imprezami, to mogę zdradzić, że wkrótce wyszalejesz się za wszystkie czasy. Samotne Skorpionki mogą liczyć na przelotne romanse.

STRZELEC

Kwitnące sady poprawią Ci nastrój dzięki czemu zyskasz również na urodzie. Niektóre Strzelce mogą teraz zbyt przybierać na wadze, dlatego raczej unikaj opychania się słodyczami. W pracy pojawi się szansa na rozwinięcie skrzydeł. Najlepiej powiedzie się osobom wykonującym zawody techniczne lub artystyczne.

KOZIOROŻEC

Maj w twoim przypadku zapowiada się dość obiecująco. Trwa doskonała passa dla tych, którzy pragną teraz rozszerzyć swoje horyzonty i zdobyć klucz do prawdziwej kariery... Ponadto Wenus sprzyja zawiązywaniu nowych znajomości. Uwaga pracoholicy – nadmierne przeciążenie organizmu w tym miesiącu może zakończyć się jego generalnym strajkiem.

WODNIK

Korzystna kosmiczna energia obdarzy Cię w tym miesiącu zwiększoną intuicją i wyobraźnią. Dzięki tym walorom będziesz mógł łatwiej pokonać życiowe przeszkody. Wzrosną też Twoje zdolności intelektualne. Wyobraźnia prawdopodobnie znajdzie ujście w realizacjach praktycznych. W pracy nie pozwól wciągnąć się w konflikty i walcz twardo o swoje.

RYBY

Niemal wszystkie Rybki mają teraz szansę na udany start w nowym zawodzie. Nie omijajcie więc oficjalnych przyjęć i wszelkich okazji, by porozmawiać o waszych perspektywach i planach. Osobisty urok pomoże Ci osiągnąć wymarzony cel. W drugiej połowie miesiąca planety pomogą Ci trochę napędnąć skarbonkę. Przyda się przecież na wakacje?!



OCIEPLANIE



Kolorowe tynki
akrylowe od
3,99 zł/kg
brutto!

- ♦ Tynki SiSi
Silikatowo-Silikonowe
firmy **KREISEL**
- ♦ wełna do systemu dociepleń
- ♦ profile styropianowe
elewacyjne **AUSTROTHERM**
- ♦ tynki kolorowe i cokołowe
w 2 godziny
- ♦ akcesoria

BUDYNKÓW

GRAN-POL

Bochnia, ul. Brzeska 36
tel./fax: 014/611 33 44

T R A N S P O R T

HURTOWNIE MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH



BOCHNIA ul. Proszowska 1 tel. (014) 611 33 66
ul. Partyzantów 23 tel. (014) 611 15 20

kostka brukowa

klinkier

PRODUKCJA
odzieży roboczej

ceramika
budowlana

CENY
PRODUCENTA!

U P U S T Y R A T Y

ROK ZAŁOŻENIA: 1991

e-mail: biuro@podwyszynski.com.pl

www.dachowka.pl



DACHÓWKI

NAJWIĘKSZY WYBÓR POKRYĆ DACHOWYCH!!!

BRZESKO, ul. Głowackiego 67,
tel. (014) 686 21 00, fax 663 40 50
tel. kom. 0606 77 84 19

KRAKÓW, ul. Niwy 21/2 (wjazd od ul. Kiełkowskiego),
tel./fax (012) 423 51 64, 656 25 01
tel. kom. 0606 77 84 18

Klasyka nie wychodzi z mody.
Astra Classic już od 37 740 zł



Tylko teraz niezawodna Astra Classic z ABS-em, 2 poduszkami powietrznymi, wspomaganie kierownicy i silnikiem o mocy 90 KM w tak rewelacyjnej cenie. Takiej okazji nie wolno przegapić.

AUTO CENTER

Autoryzowany Dystrybutor Opla

Kraków, ul. Wodna 2

tel. (012) 425 58 97, 425 59 96, fax: 265 78 12
www.autocenter.krakow.pl

Zużycie paliwa: Astra Classic II 1,4–6,3 l/100 km, emisja CO₂ 151 g/km (wg dyrektywy 1999/100/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym: www.opel.com.pl

OKNOLUX
CENTRUM STOLARKI BUDOWLANEJ

**Największy w Bochni salon
z oknami, drzwiami, bramami
żaluzjami i roletami**

(vis a vis TESCO)

Faber

**BOCHNIA, ul. Proszowska 1, tel. (014) 612 25 56, 612 25 50, 610 50 02
BRZESKO, ul. Szarych Szeregów 23, tel. (014) 686 38 07, 686 39 07**

biuro@oknolux.com.pl

psb

MARKA



POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

www.markapsb.pl

MARKET



MRÓWKA

Bochnia, ul. Partyzantów 27

**Zaprasza w godz. 7.00 - 17.00
Sobota od 7.00 do 14.00**

KNAUF

**GWARANTOWANY
NA KAŻDE PLANY**



PRZEBOJOWE PŁYTY KNAUF

Zapraszamy do naszych składów budowlanych

LIPNICA MUROWANA, tel. 014/613 00 72

NOWY WIŚNICZ, Rynek 27/28, tel. 014/612 80 27

KRAKÓW, ul. Skotnicka 211, tel. 012/268 70 20/21

BOCHNIA, ul. Partyzantów 27, tel. 014/611 30 09

NOWY WIŚNICZ, ul. Sienkiewicza 1, tel. 014/612 84 05



Pamiętaj - Marka jest blisko!

MATERIAŁY BUDOWLANE W PEŁNYM ASORTYMENCJI